Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 78 Wydanie P Poznań, sobota dnia 16 lutego 1935 Rok 30

Rząd, urzędnicy i społeczeństwo

Przemówienie wiceprez. parlamentarnego Klubu Narodowego, posła prof. Bohdana Winiarskiego w dyskusji sejmowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych

Co nas dzieli?

Słyszało się nieraz z ław Bloku rządowego, że póki dyskusja toczy się dokoła zagadnień gospodarczych, można znaleźć wspólny język i można, jeżeli nie porozumienie, to zrozumienie jakieś osiągnąć, ale gdy przechodzi się do zagadnień politycznych, wszelkie porozumienie staje się niemożliwe. Ja sądzę, że i tu jest nieporozumienie, bo w sprawach gospodarczych możemy mówić, rozumiejąc się, czy też może do pewnego stopnia porozumiewając się czasami, póki się o nich mówi, ale gdyby przyszło do wykonywania tych rzeczy, okazałoby się, że porozumienie tu także nie jest możliwe. Obecny system rządzenia w dziedzinie gospodarczej jest etatyzmem. Ale czy etatyzmem dla doktryny ekonomicznej, czy etatyzmem dla jakichś zasad gospodarczych? Chodzi o to, że etatyzm daje grupie rządzącej możność uzależnienia od siebie wielkiej masy ludzi. Cóż stąd, że czasem słyszymy z ław ministerjalnych zdania, iż z systemem etatyzmu należałoby zerwać. Zerwać, to znaczy wypuścić z zależności mnóstwo ludzi; to się nie da zrobić. Nie da się zrobić dlatego, że rząd, który nie opiera się na zaufaniu społeczeństwa, musi w jakiś inny sposób szukać sobie oparcia. Potrosze szuka sobie oparcia w terrorze, ale to nie jest rzecz na codzień, szuka więc oparcia, kupując sobie ludzi. I dlatego te rządy, które nie opierają się na zaufaniu społeczeństwa, są najdroższemi rządami. Ale myli się, kto przypuszcza, że sprawy gospodarcze albo wyłącznie, albo najbardziej zajmują społeczeństwo, że to jest to, co największym ciężarem leży na dzisiejszem życiu naszego narodu Nie, jesteśmy przyzwyczajeni do niedostatku; ludzie u nas potrafią obywać się małem, mogą dużo znieść, ale tego bezmiaru samowoli, bezprawia, gwałtu, poniewierania godności ludzkiej, tego znieść nie mogą i być może nie będą chcieli znosić. Dlatego, gdy mowa o zagadnieniach politycznych, czy prawnych, to okazuje się odrazu przepaść między dwoma obozami, między panami a nami. Jeżeli chodzi o ministerstwo spraw wewnętrznych, to dyskusja i na komisji budżetowej i na plenum dała nam wystarczający obraz państwa policyjnego, którego tylko ukoronowaniem formalnem byłby, o ileby się stał prawem, wasz projekt konstytucji.

Czem miała być polska biurokracja i czem się stała

Dość tutaj mówiono o krzywdzie ludzkiej. Ja chcę zastanowić się nad innem zagadnieniem, chcę powiedzieć o krzywdzie, która dzieje się państwu przez demoralizację administracji i policji państwowej.

Pamiętam, że przed rokiem 1926 w naszej młodej warstwie urzędniczej, gdzie byli przecie także ludzie nieodpowiedni, gdzie były błędy i iluzje, jednakże dominowała zdrowa ambicja uczynienia czegoś poważnego z polskiego stanu urzędniczego, stworzenia biurokracji w najlepszem tego słowa znaczeniu, któraby była dla rządu fachową i lojalną podporą w każdej okoliczności i któraby myślała o tem, aby służyć krajowi, a nie chwilowym panom. W tej biurokracji naszej, która dopiero się organizowała, była także dążność do tego, aby uwolnić się od wpływów partyjnych, były ambicje, ażeby wytworzyć solidarność wszystkich urzędników, ten esprit de corps, ducha korporacyjnego, bez którego nie można sobie wyobrazić warstwy urzędniczej, i była dążność do tego, aby wysoko trzymać sztandar urzędnika polskiego i obywatela. Już po 1926 roku zaczęły iść te rzeczy gorzej, ale trzymały się czas jakiś. Zaczęło się to w okresie 1930-31 i tutaj wielką rolę, ale i smutną, odegrał p. minister spraw wewnętrznych Składkowski. Gdyby był pozostał przy pałaszu i lewatywie, to może byłby bardzo pożyteczny i zasłużyłby sobie wieniec z liści dębowych, które na okładce jego ciekawych „Wspomnień" okalają te dwa krzyżujące się oręże. Ale niestety pan minister Składkowski stał się demoralizatorem naszej warstwy urzędniczej i naszej policji i odegrał tam rolę, jaką pan Car i p. minister Michałowski odegrali w stosunku do sądownictwa polskiego.

Jedno z pierwszych wystąpień p. Składkowskiego było z powodu smutnej pamięci pacyfikacji Małopolski Wschodniej. P. Składkowski powiedział tak: „Być może, że były nadużycia lokalnych władz administracyjnych, nie przeczę; stwierdzam, że w kilku wypadkach ukarałem winnych; policjanta, który ukradł zegarek, wyrzuciłem ze służby, a zegarek zwróciłem". Jakże wygląda minister spraw wewnętrznych, który to mógł powiedzieć o pacyfikacji? Ten człowiek nie rozumiał tego, że nie można z jednej strony tolerować zbrodniczej agitacji, doprowadzającej do występnych czynów, rozzuchwalać ich sprawców długą bezkarnością, a później walić winnych i niewinnych bez wyboru. A kiedy tutaj w sejmie występowano z oskarżeniem o to, że niepotrzebnie zupełnie rozlało się morze krzywdy ludzkiej, łez i krwi, to p. Składkowski nie miał nic innego do powiedzenia, tylko to, że kazał zwrócić złoty zegarek...

Potem gdy występowano z oskarżeniem o Brześć i o wybory, p. Składkowski powiedział: pacyfikacja, Brześć i wybory — trzy kolorowe baloniki, bawcie się panowie wesoło. A o wyborach p. Składkowski na komisji budżetowej powiedział, że „uważając ideologję marszałka Piłsudskiego za słuszną, polecił podległym sobie organom poprzeć listę rządową wszelkiemi legalnemi środkami". Powiedział na komisji: legalnemi środkami. Ale wszyscy pamiętamy jego przemówienie, transmitowane przez radjo we Lwowie, gdzie odpowiadał na zarzut, że nie trzyma się ustaw: „nie znam się na ustawach" — i to był ten ton, który rzucił administracji i policji państwowej w Polsce. To się bardzo różni od tego, co kilka lat wprzód pisał p. minister Kamieński w okresie przedwyborczym, okresie „sejmowładztwa" i „partyjnictwa". Okólnik brzmiał tak:

„Postępowanie władz administracyjnych. (P. Sanojca: A wypadki na Placu Trzech Krzyży.) Pan poseł Sanojca pochlebia sobie, że zwracam uwagę na jego wykrzykniki. „Postępowanie władz administracyjnych winno być takie, aby wśród ludności nie mogły powstać wątpliwości co do ściśle objektywnego stanowiska organów administracji i ich niezależności od wszelkich partyj politycznych. Ludność winna odczuwać na każdym kroku jednakowy stosunek władz do wszystkich stronnictw, stojących na gruncie państwowości polskiej". — (Głos na ławach BB.: I dlatego kijem biliście starego Limanowskiego.) Czy to znaczy, że rząd nie powinien posiadać żadnego programu politycznego? Przeciwnie, nikt tego nie mówi, powinien posiadać program polityczny, ale na usługach stronnictwa rządowego nie powinni być zaprzężeni urzędnicy administracji i policji państwowej. Otóż te „środki", które z początku wyglądały dość niewinnie, potem zaczęły wyglądać niepokojąco. Szło się od łyczka do rzemyczka. To wszystko pociągało za sobą sianie nieufności, niechęci, wreszcie nienawiści w społeczeństwie do jego urzędników, do jego policji, a nawet i do jego wojska. Potem przychodzi okres urzędowania śp. ministra Pierackiego. To był minister, który wielokrotnie występował na plenum sejmu i na komisjach i gdy się słuchało jego oświadczeń, zdawało się, iż to oświadczenia najbardziej poprawnego ministra, najbardziej konstytucyjnego rządu. Czy mam przypomnieć kilka tego rodzaju oświadczeń? 8 lutego 1932 roku powiedział: „Jest to prawda niewzruszona, że polska administracja jest emanacją wolnego narodu". Mówił, że niema w Polsce systemu policyjnego, bo niema ani negliżowania norm prawnych, ani te normy nie są przepojone tendencjami policyjnemi". 9 lutego 1931 roku: „Autorytet państwa da się nietylko pogodzić ze swobodami obywatelskiemi, ale poręcza je i stabilizuje". 10 lutego 1934, wobec oskarżeń o nadużyciach w wyborach, zaprzecza, twierdząc, że to idea marszałka Piłsudskiego stworzyła tę większość, jaką BB zyskało przy wyborach gromadzkich i powiada: „Rząd i obóz, do którego mam zaszczyt należeć, apeluje do najwyższych, nie do najniższych instynktów duszy polskiej".

Tak to wygląda w oświadczeniach, jak wyglądała rzeczywistość — to mamy wszyscy w pamięci.

Obecny p. minister spraw wewnętrznych, trzeba to powiedzieć, objął bardzo ciężki spadek po swoich poprzednikach. Czy będzie chciał i czy będzie mógł cośkolwiek zmienić, wolno wątpić, chyba że fakty okażą, że jest inaczej. Jedna rzecz, którą trzeba zapisać na jego dobro, to zmiana osoby komendanta Policji Państwowej i mianowanie na to stanowisko człowieka, który cieszy się opinją inną, niż jego poprzednik. Ale czy i on będzie miał wolę i dość siły, żeby oczyścić stajnię Augjasza?

Nie wciągać armji!

P. minister spraw wewnętrznych powiedział w komisji budżetowej rzecz, na którą się można zgodzić: „Jeżeli się mówi, że administracja w życiu codziennem jest wielkim wychowawcą narodu, obok ministerstwa oświaty, to jest rzeczą bardzo ważną, aby wychowawcy byli sami odpowiednio wychowani i wyszkoleni", i dodał: „na początku zbyt mało było żołnierzy marszałka Piłsudskiego, żeby można było nimi obsadzić wszystkie stanowiska i administrację", ale teraz to się zmieniło. Jest nowy narybek, za który można wziąć odpowiedzialność, jak za żołnierzy marszałka Piłsudskiego.

I jeżeli wszystko nie jest w porządku, to raczej dlatego, że nie było możności dać im odpowiedniego przeszkolenia, a znów na przeszkodzie temu stał brak środków pieniężnych.

Inaczej to widzę. Po pierwsze sądzę, że nie trzeba wojsku czynić tej krzywdy, żeby twierdzić, że te stanowiska, na których popełnia się tyle bezprawia, są obsadzone żołnierzami. Prawdę mówiąc, to ma czasem dobrą stronę, że opuszczają armję naszą ci, którzy, byle im tylko pokazać posadę: prezesa, dyrektora, komisarza, wojewody czy starosty, z rozkoszą opuszczają ukochaną służbę w ukochanych szeregach. Tym sposobem uwalnia się wojsko od ludzi, którzy żołnierzami są tylko z munduru i z tytułu. Po drugie wydaje mi się, że ludzie, z którymi można robić zamachy, nie zawsze są zdolni rządzić po zamachu w warunkach bądźcobądź, przynajmniej w zasadzie, normalnych, w warunkach, w których niema wojny domowej. Bo oni mają ciągłą tendencję do tego, żeby na stanowiskach, na których są postawieni, dokonywać co dnia, przy każdej sposobności, małych zamachów stanu. Robi się zamach stanu w permanencji. A wreszcie i to także trzeba powiedzieć, że są ludzie, mający różne zdolności i talenty i trzeba postawić odpowiednich ludzi na odpowiedniem miejscu. Wojskowi niekoniecznie się nadają do administracji cywilnej. Wydaje mi się, że gdyby tutaj był p. minister spraw wewnętrznych, to jako człowiek, który służył wojskowo, nie mógłby zaprzeczyć temu, że żołnierz, który nieustraszenie prowadzi pułk w bój, może być bardzo średnim pułkownikiem w czasie pokoju, bardzo miernym wychowawcą oficerów i podoficerów i szeregowych i miernym administratorem. A cóż dopiero, gdy chodzi o mianowanie wojskowych na urzędy cywilne, które zupełnie innego rodzaju uzdolnień wymagają?

Gdy o to chodzi, to niech mi wolno będzie powołać się na zdanie Napoleona, który przecież znał się na ludziach. Napoleon na wyspie św. Heleny tak mówił: „Powiedzieć Muratowi: „Proszę mi zniszczyć te 7 czy 8 pułków nieprzyjacielskich, zgromadzonych tam na równinie koło tej dzwonnicy". W tej chwili gnał jak błyskawica i choćby nie wiem jak mało jazdy szło za nim, wkrótce pułki nieprzyjacielskie były rozbite, wycięte, unicestwione. Zostawcie tego człowieka samemu

Rząd, urzędnicy i społeczeństwo

Przemówienie posła prof. Bohdana Winiarskiego

sobie, a będziecie mieli głupca bez zdania. Nie mogę zrozumieć, jak człowiek tak dzielny, mógł być tak nędznym. Był odważnym tylko wobec nieprzyjaciela, ale zato tam był to prawdopodobnie najświetniejszy i najśmielszy żołnierz w całej Europie. To był bohater, Saladyn, Ryszard Lwie Serce na polu bitwy. Zróbcie go królem i każcie mu zasiąść w radzie, a okaże się tchórzem bez decyzji i zdania".

Mnie się zdaje, że powinniśmy bronić naszą armję, przed tą krzywdą, którą jej się robi, gdy się pułkownikami i kapitanami nazywa ludzi, którzy w armji byli, z armji wyszli i naprawdę teraz z tą armją nie mają nic wspólnego.

Obowiązki i przysięga urzędnicza

Kogo dzisiaj mamy na stanowiskach w administracji? Przecież na to, żeby z administracji zrobić to, co się zrobiło dzisiaj, trzeba było usunąć mnóstwo ludzi już w tę pracę wciągniętych, ludzi niejednokrotnie z prawniczem wykształceniem, którzy w ciągu pierwszych lat istnienia Polski dużo już się nauczyli, ludzi, którzy nie dali sobą pomiatać i nie nadawali się do wszystkiego. Trzeba było wziąć element, któryby nadawał się do wszystkiego i do niczego więcej, jak powiedział kiedyś mój kolega Stroński.

To nie jest tylko kwestją przeszkolenia, tylko kwestją pieniędzy, lecz kwestją innej postawy moralnej i poprostu wykonywania przepisów prawnych. Zapomina się zwykle o ustawie o służbie cywilnej. Chciałbym przypomnieć kilka artykułów tej ustawy, ażeby stwierdzić, jaka przepaść jest między tem, do czego urzędnik jest obowiązany na podstawie ustawy i przysięgi służbowej a między tem, co mu się każe robić.

Artykuł 21 ustawy mówi: „Urzędnik powinien wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej — Rzeczypospolitej! nie sanacji — (głosy na ławach BBWR „Gdzie to jest napisane „nie sanacji"?) przestrzegać ściśle ustaw i przepisów, wypełniać obowiązki swego urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie". — Art. 20. „Urzędnik obowiązany jest wypełnić każde zlecenie swoich przełożonych, o ile ono wyraźnie nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom ustawowym". A jeżeli urzędnik dostanie rozkaz sprzeczny z ustawą, to według tej ustawy o służbie cywilnej ma obowiązek, zauważywszy znamiona pomyłki co do faktu lub prawa zwrócić się do przełożonej władzy i swoje spostrzeżenie przedstawić, powtórzony rozkaz wykonać, ale przedtem zażądać, żeby to zostało dane na piśmie.

Artykuł 25: „Urzędnik powinien w służbie i poza służbą strzec powagi swego stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby obniżyć poważanie i zaufanie, którego jego stanowisko wymaga".

A jakże wygląda rota przysięgi urzędniczej? On przysięga Panu Bogu Wszechmogącemu „wszystkich obywateli w równem mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie". A jaka jest rzeczywistość? Rzeczywistość jest taka, że urzędnikowi na każdym kroku każe się naruszać przepisy prawa, więc urzędnicy muszą gwałcić nawet swoją przysięgę służbową.

Wybory

Wezmę kilka przykładów: O wyborach tyle się tutaj mówiło, że poprostu człowiek nie ma chęci powracać do tego tematu, chcę tylko panom przypomnieć, jak te rzeczy wyglądają, jakich to środeczków chwyta się administracja państwowa i policja, żeby spełnić swój obowiązek bezstronnego urzędowania i przestrzegania ustaw. Przesuwanie zegara o 20 minut naprzód jak w Hartlowej, albo aresztowanie pełnomocników list opozycyjnych i przetrzymywanie ich w areszcie, póki nie upłynął termin złożenia list wyborczych; uniemożliwienie, przez przytrzymanie na policji, sprawdzenia podpisów, albo jak w Walichnowach „zgubienie" przez woźnego szeregu wezwań do obywateli, ażeby się zjawili na oznaczoną godzinę, aby można było sprawdzić podpisy na listach kandydatów (p. Stroński: Słuchajcie, jest to historja Waszych narodzin. — Wrzawa wśród BB.)

Myślę, że między panami wielu jest, który, gdyby notoryczny oszust zaprosił ich na ucztę do siebie, to namyśliliby się 10 razy, czy mają przyjąć to zaproszenie. A jeśli chodzi o korzystanie z mandatów zdobytych takiemi brzydkiemi środkami, to niema skrupułów między panami. (Oklaski na ławach Stronnictwa Narodowego.)

Zamykanie lokali wyborczych przed godziną oznaczoną dla sprawdzenia list wyborczych, odmawianie tajnego głosowania, kiedy się go żąda, blokowanie lokalu kiedy sprawdza się listy — w Kielcach w czasie sprawdzania list przez panów z BB godzinami siedziało się nad listami i uniemożliwiało innym sprawdzanie list wyborczych — wykreślanie wyborców na żądanie wydziału śledczego; wprowadzanie drobnych zmian do nazwisk wyborców i wykreślanie ich na tej podstawie; dodawanie i odejmowanie głosów a zresztą cały obraz wyborów, jaki dał Lublin i Kielce, te skargi do prokuratora na nadużycia wyborcze, które pozostają bez rozpatrzenia, skargi do głównych komisyj wyborczych, którym sędziowie przewodniczą — również bezskutecznie... — tego można cytować bardzo wiele. A co to wszystko razem oznacza? To oznacza, że urzędnicy zamiast urzędować jak są obowiązani do tego na podstawie ustawy o służbie cywilnej i na podstawie przysięgi, są zmuszani przez swoich przełożonych do tego, ażeby popełniali te nędzne, parszywe nadużycia, metodami złodziei kieszonkowych, bo inaczej tego nazwać nie można. A potem nieraz słychać zdziwienie, jak to się dzieje, że w administracji jest tyle pieniężnych nadużyć? Niema się czemu dziwić, jeśli kto na liście wyborczej podskrobuje cyfrę czy nazwisko, to cóż dziwnego, że i w rachunkach publicznych także fałszerstw się dopuszcza?

A to idzie tak daleko, że administracja w tych materjach zwraca się nawet do prywatnych ludzi, wciągając ich do udziału w tych nadużyciach wyborczych. Ja już nie mówię o tym dyrektorze, który wzywał nie robotników, ale wykształconych ludzi, chemików w cukrowni Zduny i powiedział im w obecności członka rady nadzorczej, Niemca, że rada nadzorcza cukrowni uchwaliła głosować za listą rządową i wobec tego ci, którzy chcą jeść chleb i nadal pracować w cukrowni, muszą się do tego zastosować. Czy panowie wyobrażają sobie jakiego to wielkiego wyobrażenia o państwie polskiem i jakiego szacunku dla państwa polskiego nabrał ten Niemiec, który był świadkiem takiej sceny?

Nie będę już mówił o staroście we Wrześni, który do cukrowni wystąpił z żądaniem, żeby na robotników przyjmować tylko tych, którzy zapiszą się przedtem do „Strzelca", i który wobec rozruchów dopiero musiał ustąpić.

Ale oto teraz świeży wypadek: 6 lutego 1935 r., a więc zaledwie przed kilku dniami, ogłoszono wybory do rady gminnej w gminie Gostyń w Wielkopolsce. W przepisany sposób zgłoszono z ramienia Stronnictwa Narodowego listę kandydatów do rady gminnej. Między podpisami było 6 podpisów robotników rolnych z majątku Ossowo, własność p. Fennera, Niemca. W przeddzień wyborów, dnia 8 lutego p. Fenner wzywa tych 6 robotników i każe im cofać podpisy, bo inaczej będzie zmuszony zwolnić ich ze służby. Dlaczego? bo był u niego wójt miejscowy i w imieniu starosty żądał, żeby to uczynił, czyniąc go odpowiedzialnym za przeprowadzenie tej rzeczy. Listę unieważniono.

Tak to, proszę panów, wygląda przestrzeganie ustawy o służbie cywilnej w świetle praktyki wyborczej.

Samorząd

Następnie takie zagadnienie, jak zagadnienie samorządu. Śp. minister Pieracki 22 stycznia 1932 r. mówił tak: „muszę się stanowczo zastrzec przeciw imputowaniu rządowi nieistniejących tendencyj do krępowania życia samorządowego. Będziemy szczęśliwi, jeżeli będziemy mogli jak najrzadziej czynić użytek z prawa ingerencyj personalnych władzy do powołanych przez samorząd organów wykonawczych. „Tłumaczył, że cel tego przepisu jest ten, żeby tam, gdzie polityka partyjna postawiła nieodpowiednich ludzi, co musi kończyć się katastrofą finansową, żeby można było postawić fachowców i w ten sposób uratować samorząd od ruiny. I oto bardzo jaskrawe zastosowanie tej pięknej teorji: Poznań, jedno z najlepiej zagospodarowanych miast w Polsce, miasto, które podjęło organizację Powszechnej Wystawy Krajowej przed kilku laty, miasto, które poczyniło olbrzymie wydatki na ten cel, miasto, które z zaciągniętych długów wydobywa się i spłaca swoje zobowiązania, co znalazło nawet niedwuznaczne uznanie w rządzie i Banku Gospodarstwa Krajowego, miasto, które miało na czele jednego z najlepszych gospodarzy samorządowych w Polsce, prezydenta i b. min. Ratajskiego, doczekało się tego, że tego fachowego człowieka nie zatwierdzono, nie zatwierdzono drugiego doskonałego człowieka, b. dyrektora Banku Polskiego, a dano komisarza płk. Więckowskiego, — zresztą bardzo miły człowiek, ale muszą panowie przyznać, iż fachowcem nie jest on w najmniejszej mierze. Naprzykład Gniezno, gdzie się wyrzuca znanego starego działacza samorządowego, któremu nic zarzucić nie można, a na to miejsce daje się pułkownika Wrzalińskiego, także fachowca. Np. Warszawa z bajratem i fachowcem do wszystkiego na czele. Wreszcie musimy sobie powiedzieć, że wśród urzędników administracji państwowej, którzy stykają się z życiem samorządowem, także niema takich fachowców pierwszorzędnych. Oto świeże zupełnie rzeczy: w Ostrołęce starosta Kulikowski, chcąc mieć ładne mieszkanie, zlikwidował schronisko dla biednych dzieci i urządził sobie wygodne, 10 pokojowe reprezentacyjne mieszkanie kosztem 13 140 zł z kasy sejmikowej. Magistrat wytoczył proces o swoją miejską własność, starosta procesował się z magistratem, przegrał w trzech instancjach i musiał zapłacić 1 200 złotych kosztów. Pytanie, kto sejmikowi zwróci te 13 140 złotych, wydanych lekkomyślnie przez tego starostę? Wreszcie takie praktyki zwierzchnika samorządowego w Poznaniu. W tej sprawie zgłoszone zostały przez nasz klub w sejmie dwie interpelacje: jedna o to, że nielegalnie do Komunalnej Kasy Oszczędnościowej wydał okólnik o bezprawnych składkach na Izbę wojewódzką w Poznaniu, a druga interpelacja o zbyt liczne dochody, które ze wszystkich stron czerpie, jako dodatek do swej urzędniczej pensji.

Spis tych dochodów jest niekompletny, trzebaby jeszcze uzupełnić go... (Głos: Kolejki powiatowe.) Weźmy choćby kwestję 400 złotych od Komunalnego Związku Kredytowego za wykonywanie nadzoru państwowego, więc za to, do czego on jako urzędnik państwowy jest obowiązany. A potem, weźmy kwestję dwóch wyjazdów na Kongresy Słowiańskie Komunalnych Kas Oszczędności do Bratislavy i Białogrodu; zdaje mi się, iż to jest jedyny wypadek, aby naczelnik wydziału samorządowego kazał siebie zaprosić i kazał sobie zapłacić koszta podróży.

A liczne dyscyplinarki, które wytaczano ludziom bezpodstawnie i to dyscyplinarki w połączeniu z zawieszeniem w służbie i wstrzymaniem połowy poborów?

Słyszeliśmy w przemówieniu p. premjera Kozłowskiego z sierpnia 1934 roku, że samorządy, gdzie jest większość nie rządową, lecz narodową, będą miały możność rządzenia się na swoją odpowiedzialność; jeżeli porówna się to z tem, co się dzieje obecnie w Łodzi, to będziemy mieli wystarczający obraz traktowania samorządu przez władze państwowe.

Dziś w Polsce, właściwie mówiąc, niema samorządu, jest forma zbiurokratyzowana i pozbawiona zupełnie treści. To nie jest organizacja, która powinna być najbliższą obywatelowi i pierwszą, elementarną szkołą życia publicznego.

Zgromadzenia i stowarzyszenia

A potem weźmy praktykę zgromadzeń i stowarzyszeń: czy trzeba przypominać tu interpelacje i fakty, które na komisji i tutaj dziś na plenum były przypominane? Jeżeli policjant rozwiązujący bezprawnie zebranie, gdy się organizatorzy zebrania powołują na to, że to jest wbrew ustawie, odpowiada jak go uczono: to ja jestem sam ustawą, a gdy się powołują na wyroki Sądu Najwyższego, odpowiada: ja jestem sądem najwyższym; jeżeli policjant odpowiada, że musiał to zrobić, bo miał rozkaz nie dopuścić do odbycia zgromadzenia, to muszę powiedzieć, że rozumiem tego policjanta, który kiedyś powiedział: Ja chyba zrzucę ten mundur, bo mnie wstyd, że mnie używają do tak brzydkich czynów (Przerywania na ławach BB.).

A wreszcie, co się dzieje ze stowarzyszeniami? Przecież prawdę powiedziawszy, gdziekolwiek tylko ta zasada glajchszaltowania sanacyjnego dotarła, tam życie społeczne zamiera zupełnie, tam te organizacje społeczne, te stowarzyszenia i zrzeszenia zamierają, stają się sekcjami, czy oddziałami administracji państwowej. A to się przykro odczuwa, zwłaszcza na tych terenach, gdzie ludność jest mieszana, jak np. w Małopolsce Wschodniej, gdzie całe życie żywiołu polskiego zostało zahamowane i osłabione, prawie, że zniszczone w niektórych miejscach przez fatalne zbiurokratyzowanie polskich stowarzyszeń. To samo daje się odczuwać na Pomorzu, gdzie są Polacy, którzy wolą należeć do niemieckich stowarzyszeń niż polskich, bo należąc do niemieckich stowarzyszeń, są uwolnieni od nieznośnej ingerencji władz administracyjnych.

Jak się przypomina, co w encyklice Quadragesimo anno pisano o tego rodzaju polityce: „Bujne i ongiś przez rozliczne związki świetnie rozwinięte życie społeczne, obecnie tak upadło, że prawie zanikło i pozostały prawie same jednostki i państwo, z niemałą szkodą dla państwa. Życie społeczne bowiem stało się bezkształtne, a państwo przejąwszy na siebie te wszystkie zadania, które uprzednio ponosiły zniszczone związki, załamuje się niemal pod ciężarem nieskończonych zadań i obowiązków".

Prasa

To jest żywy obraz tego, co się w Polsce dzieje obecnie.

A weźmy praktykę prasową, do czego to się używa administracji i policji. Prasa opozycyjna znosi konfiskatę za konfiskatą. Gazeta Warszawska miała w ostatnich latach dwieście kilkadziesiąt konfiskat. Ile z tych konfiskat dochodzi do sądu, a jeżeli dojdzie do sądu, ile jest wyroków skazujących, tego niestety, statystyka nie mówi; a szkoda, boby się okazało, że to jest tak, jak z wyrokami sądów starościńskich. Nie chodzi o to, że się ściga czyny, mające znamiona przestępstwa. Tu chodzi o to, ażeby przez złośliwe niszczenie kosztami uniemożliwić prasę niezależną i stłumić wolny głos opinji publicznej. A jak to praktycznie wygląda, to znowu kilka drobnych przykładów.

Niema cenzury uprzedniej, tak jest w prawie, ale w rzeczywistości jest cenzura uprzednia. Bo przecież to się zwykle tak dzieje, że druki są najpierw niesione do władzy, żeby się przekonać, czy ta władza uzna tam coś na zasługujące na konfiskatę, czy nie. Jeżeli nie, to się drukuje. Od czasu do

Rząd, urzędnicy i społeczeństwo

Przemówienie posła prof. Bohdana Winiarskiego

czasu ludzie idą do władzy i poprostu porozumiewają się, co można wydrukować a czego nie można. Zdarzyło się tak niedawno, że czasopismo młodzieży narodowej w Poznaniu „Wielka Polska" umieściło sprawozdanie z procesu łódzkiego. Wydrukowali pewną liczbę egzemplarzy, posłali do starostwa grodzkiego i czekają. Czekają jeden dzień, dwa dni, na trzeci dzień niema konfiskaty, powiedzieli więc sobie, że prawdopodobnie władza nic złego nie zauważyła. Drukują 6 000 egzemplarzy na początek. Jakiś szpieg dał znać do starostwa grodzkiego, bo natychmiast kiedy to zostało wydrukowane, przychodzi władza i konfiskuje. Za dwa zdania ze sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej! Wtedy jeden z młodych idzie do starostwa grodzkiego i powiada, że właściwie nic karygodnego niema. Prawda, to był ułamek zeznań prałata Wyrzykowskiego, o tem, że było oburzenie na policję, która wtargnęła do kościoła w Łodzi i biła, i że policja niepotrzebnie narobiła zamętu. Urzędnik to uznał i cofnął tę konfiskatę. Gdy już cały nakład został wydrukowany, przychodzi policjant, nowa konfiskata. Za co? Skonfiskowano tytuł, który brzmiał za tytuł: „Sąd nad narodową Łodzią". Ten tytuł był skonfiskowany, mimo, że przedtem na konferencji urzędnik w starostwie grodzkiem ani słowem nie wspomniał, że to jest coś zasługującego na potępienie.

Proszę panów, kwestja kolportażu. Przecież to jest największy skandal, jaki sobie można wyobrazić. Wyższe władze administracyjne wytykają starostom, że bezprawnie zakazują kolportażu legalnych czasopism! Sąd Najwyższy wydaej orzeczenia w tej sprawie, a starosta w Nowym Targu p. Korniak zakazuje kolportaży. Otóż świeża rzecz. Posterunek policji państwowej w Nowym Targu stwierdza, że w dniu 6 lutego 1935 r. tutejszy posterunek policji zakwestjonował Józefowi Pinczerowi w Nowym Targu następujące czasopisma: „Siedem groszy" — 3 egzemplarze, „Orędownika" — 5 egzemplarzy, „Samobrona" — 5 egzemplarzy, broszura — „Narodowe Zasady Gospodarcze" — 8 egzemplarzy, „Ilustracja Polska" 2 egzemplarze. Druki te zostały zajęte z powodu nielegalnego kolportażu. Jaskrawe bezprawie. Albo np. stosowanie art. 170 k. k., który mówi o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Autor podaje nie fakty, nie wiadomości, ale swoją opinję. Konfiskuje się to, jako fałszywą wiadomość. Autor pisze o tem, co wszystkim jest wiadome, konfiskuje się to, ponieważ gdyby się to rozpowszechniło, to mogłoby wywołać niepokój publiczny.

Policja

Najważniejsza rubryka w tym rachunku sumienia: to jest policja państwowa. Przy tych procesach, które się odbywały ostatniemi czasy mogliśmy się przekonać, jakiemi to obrzydliwemi środkami posługuje się polska policja, ta policja, która jeszcze kilka lat temu była chlubą naszego państwa. (Głosy na ławach BB.: I dziś *jest.*) Pragnąłbym, żeby była. Ale kiedy się nią znowu stanie? Ci konfidenci, rekrutujący się z pośród wyrzutków społeczeństwa, ci szpiedzy, których jest pełno w wagonie kolejowym, w tramwaju, w biurze, na ulicy, w kościele, w fabryce, w szkole, w gimnazjum i w uniwersytecie. Wszędzie jest pełno szpiegów. Pisma sanacyjne podają z zainteresowaniem, bardzo ciekawy wywiad z jednym z cudzoziemców, który posiedziawszy jakiś czas w Polsce powiedział, że mu się różne rzeczy podobały, ale go jedna rzecz zastanowiła: że Polacy najchętniej mówią szeptem. Jeśli chodzi o rzecz z którą się zbliska zetknąłem, to dam panom przykład, najbardziej znamienny, dla tej całej roboty. Przed dwoma laty, kiedy jeszcze istniała konferencja rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce, rektor uniwersytetu poznańskiego podniósł wypadek: zgłosił się do niego biedny akademik i powiedział, że zwrócił się do niego urzędnik policji w Poznaniu z taką propozycją. my wiemy, że pan jest biedny. Zobowiązujemy się dać panu tyle pieniędzy, że pan będzie mógł należeć do stowarzyszeń, chodzić do kawiarni, nawet będzie pan móg(manifestować swoje narodowe przekonania, ale zato pan będzie musiał nam donosić". Rektor zakomunikował to konferencji rektorów. I okazało się, że prawie w każdym uniwersytecie są takie wypadki. Konferencja rektorów uchwaliła zwrócić się do p. ministra Oświaty z prośbą, aby wpłynął na to, żeby takich brzydkich rzeczy nie robić wśród młodzieży akademickiej.

No a później, ta kwestja prowokatorów. Posługiwanie się prowokatorami uchodzi za środek policji w stanie upadku, w stanie rozkładu.

Proszę sobie przypomnieć, co o Baranowskim, znanym z procesu zamordowania ś. p. Hołówki, powiedział pewien wysoki urzędnik b. min. spraw wewnętrznych: nazwał go polskim Azefem. My wiemy, kto to był Azef. Wiemy, że on robił na dwa fronty i z przerażeniem dowiedzieliśmy się, że polska policja także się Azefami posługuje.

A ten Ostrów Wielkopolski, gdzie komisarz policji namawiał jakiegoś nędzarza, żeby podrzucił kokainę lekarzowi - narodowcowi, żeby go skompromitować? A ten straszny mord polityczny w Brzozowie, czy to nie jest ohyda, która wszystkich nas powinna zawstydzić? Przy sposobności chciałbym zapytać, czy b. komisarz Drewiński, moralny sprawca morderstwa, posiada w dalszym ciągu legitymację i pełną pensję? Chcielibyśmy dowiedzieć się, co się stało ze starostą brzozowskim, co do którego proces sądowy zostawił wrażenie, iż byłoby rzeczą niemożliwą, aby on o dokonanem morderstwie nie wiedział.

A potem bicie. Pan minister spraw wewn. powiedział na komisji, iż on przeczy temu, ażeby policja posługiwała się metodą bicia. Zadużo jest takich wypadków, aby nie można było mówić o metodzie. Przypominam zajścia w Subkowach i Rajkowach i zajścia w Wieliczce, gdzie bito górników, i w Łodzi, i na Jasnej Górze; przypominam pobicie pani Stawickiej, w Ostrowie, o co wniesiono interpelację, przypominam bicie przez policję obywateli m. Poznania. To się odbywało w sposób wymyślny, na dziedzińcu komendy policji państwowej w Poznaniu. Pogaszono światła i p. Greffner, obecny komendant izolacyjnego obozu w Berezie Kartuskiej, kazał policjantom walić pałkami. Gdy się skarżono, powiedział: Durnie policjanci, mało bili. Gdy chodziło o odpowiedzialność sądową, mówiono: Udwodnijcie, powiedzcie numery policjantów, którzy bili. A przecież policjanci bili po ciemku. Tak cynicznej rzeczy nie można zapomnieć.

Dalej wypadki w Grajewie, gdzie trzech narodowców kilku policjantów biło do utraty przytomności; bito ich po głowie i po całem ciele, gniotąc piersi, brzuch, połamano żebra, wlewano wodę do nozdrzy. Ludzie ci potem wyglądali, jak szmaty ludzkie. Poszli do lekarza, dr. Nowickiego, ten zrobił obdukcję i znalazł ślady ciężkiego pobicia; gdy chodziło o wydanie świadectwa tym ludziom, zabrakło 2 zł, poszli więc na miasto po te pieniądze; gdy po pewnej chwili przyszli z powrotem, p. dr. Nowicki powiedział, iż nie może wydać świadectwa, gdyż z policji zakazano mu wydania. Poszli do lekarza wojskowego, który także nie chciał wydać świadectwa tym ludziom i dopiero obcy lekarz musiał takie świadectwo sporządzić.

P. minister powiada, że niema metody bicia. Ja pod tym względem wolę wierzyć zwykłemu policjantowi, który wie, co mu wolno, a czego nie wolno. Otóż zdarzył się banalny wypadek kradzieży u znajomego mojego w Poznaniu. Przychodzi policjant. Właściciel pyta, czy te ukradzione przedmioty się znajdą, czy nie. Policjant odpowiada: pewno się nie znajdą, bo to bywa tak: możemy mieć poszlaki, możemy mieć podejrzenia, nawet pewność, że to ten, a nie kto inny ukradł, ale jak niema dowodu, jak się nie przyzna, to nic nie zrobimy, a nie przyzna się, bo bić nie wolno. Mój znajomy zdziwił się. Jakto, nie wolno bić? A policjant powiada: złodziei nie wolno. Zwyczajną publiczność, akademików, to wolno. (Przerywania.) To są tylko drobiazgi. Wszystkie stronnictwa opozycyjne mają mnóstwo materjału, którym możemy p. ministrowi w każdej chwili służyć. A gdy się to wszystko ogarnie jednem spojrzeniem, to możemy powiedzieć, że niema się z czego śmiać. To są bardzo smutne rzeczy i dlatego musimy zwrócić się do was, którzy macie wpływ na rządy, czy też macie rządy w ręce, z zapytaniem: coście zrobili z polską administracją? coście zrobili z polską policją? To już nie jest nieporozumienie między społeczeństwem a administracją, to głęboka przepaść moralna; to już nie niechęć, ale nienawiść.

Pan minister powiada, że na 264 starostów mogą być jakieś niedociągnięcia i że nie wszyscy stoją na wysokości zadania. Nie chodzi o wyjątek, bo czy wymienię nazwisko Pajdaka, czy Korczaka, Olejniczakowskiego, Kulikowskiego — wszyscy są jednacy: „wsie gieroje", to jest system. Dziwicie się, panowie, że użyłem rosyjskiego określenia, ale cóż na to poradzę, że takie określenie narzuca się o metodach, które na milę dziegciem czuć.

O urzędnikach

Sprawdzianem dobrego urzędnika nie jest to, że ma wiedzę fachową, że jest sprawny, gorliwie i sumiennie pełni obowiązki w myśl ustawy. Sprawdzianem urzędnika dziś są jego zasługi partyjne.

Dobry jest taki urzędnik, który da się użyć do wszystkiego i nie robi sobie nic ani z prawa, ani nawet z przyzwoitości. Urzędnikowi nie wolno dziś myśleć inaczej, tylko jak każe rząd. A ponieważ t. zw. ideologja państwowa jest bardzo mglista i nikt nie wie, na czem właściwie polega, więc urzędnik radzi sobie w ten sposób, że wcale nie myśli. Są i tacy, którzy mają swoje przekonania, ale ich nie wyjawiają, muszą się z niemi kryć. Urzędnik dziś nie jest obywatelem. A przecież urzędnik jest obywatelem. Wstępując na służbę państwową człowiek nie staje się niewolnikiem, nie zaprzedaje się jednej partji, jednemu rządowi i tak być nie powinno, bo rządy przemijają, a państwo jest wieczne. Jakie byłoby to upodlenie dla administracji państwa, gdyby urzędnik wczoraj musiał być socjalistą, czy ludowcem, dziś sanatorem, jutro narodowcem. Panowie nie wyobrażają sobie, ażeby ktoś mógł być urzędnikiem i zachować godność obywatela, poprostu godność ludzką w dzisiejszych warunkach. A dlaczego tak jest? Dlatego, że urzędnik dziś jest bez praw. Póki robi, co mu każą, póki da się użyć do wszystkiego, jest kacykiem, ale niech tylko spróbuje stanąć okoniem, choć ma prawo za sobą, pójdzie precz, jest bezbronny.

I muszę powiedzieć, że jest wielka na niekorzyść Polski różnica między urzędnikami polskimi a urzędnikami niemieckimi czy austrjackimi. Przecież jest tu wielu z panów, którzy byli w służbie austrjackiej. Niech panowie sobie przypomną, czy urzędnika można było przenosić bez powodu „dla dobra służby" w stan nieczynny? Czy urzędnikowi można było nakazać jakiś czyn, niegodny z prawem? Tam nie wolno było urzędnika usunąć za to, że nie zgodził się wykonać polecenia, sprzecznego z prawem. Tam, kiedy się chciało od urzędnika jakiejś „delikatnej usługi", to się odpowiednich ludzi dobierało. Władza wiedziała, że oto z takiem żądaniem nie można się zwrócić do takiego człowieka, bo to jest człowiek prawy. Zwracano się do człowieka bardziej „giętkiego". Co najwyżej można było tylko oczekiwać, że urzędnik, który odmawia tego rodzaju usługi, zostanie pominięty przy awansie, ale wyrzucony ze służby mógł być tylko wtedy, jeżeli udowodniono mu pewne czyny na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Wiemy, że ci, co zasiadali w sądach dyscyplinarnych, traktowali sprawę skrupulatnie i sumiennie; to był prawdziwy sąd, który sądził kolegów. A dziś, po ośmiu latach rządów „sanacyjnych", już niektórzy nie mogą sobie wyobrazić, ażeby można było rządzić inaczej; niektórzy urzędnicy nie wyobrażają sobie, żeby administracja państwowa, mogła być inaczej zorganizowana, ażeby urzędnik mógł być obywatelem, ażeby mógł myśleć, jak mu się podoba i manifestować swoje przekonania i nie był zmuszony do popełniania rozmaitych paskudztw i gwałcenia swego sumienia.

Tak pięknie zapowiadające się dzieło stworzenia naszej biurokracji polskiej zostało zmarnowane. Pytam: ile trzeba będzie lat, ażeby zło, które wasze rządy zrobiły, naprawić? (Oklaski na prawicy.)

Echa oświadczeń p. Raczyńskiego

Polityka obecnego rządu wobec Żydów

„Gazeta Warszawska" cytuje z oświadczenia amb. Raczyńskiego m. in. ten ustęp, w którym stwierdza on, że w Niemczech wysyła się do obozów koncentracyjnych Żydów, a w Polsce „szowinistycznych antysemitów".

„Jesteśmy bardzo wdzięczni ambasadorowi Raczyńskiemu — podkreśla „Gazeta Warszawska" — za urzędową interpretację celów i charakteru naszego obozu izolacyjnego. Nie podzielamy natomiast jego radości, płynącej z tej zasadniczej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy obozami w Niemczech a Berezą Kartuską. Podobnie nie podzielamy jego „dumy" ze stosunku rządu polskiego do ludności żydowskiej.

„Naszem zdaniem, zalew żydowski dzięki temu stosunkowi rośnie i utrwala się. Grozi on niebezpieczną, masową penetracją do najważniejszych komórek naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Żydzi doskonale zdają sobie sprawę z tych możliwości, jakie dla nich w chwili obecnej istnieją w Polsce, i jeśli narzekają, to tylko w tym celu, aby zdopingować swoich sprzymierzeńców polskich i uśpić czujność licznych ślamazarnych Polaków, którzy chociaż widzą, o się w kraju dzieje, wolą dla świętego spokoju i osobistych korzyści szukać w tych skargach żydowskich uspokojenia swojego polskiego sumienia.

„Polska znajduje się obecnie w tej fazie rozwoju, kiedy z jednej strony, pod naciskiem potrzeb samodzielnego niepodległego życia rośnie poczucie konieczności unarodowienia państwa, jego polityki, gospodarki i cywilizacji, z drugiej trwa jeszcze stara twierdza wpływów żydowskich, budowana różnemi sposobami w ciągu długich stuleci. Zwiększają się wprawdzie codziennie zastępy Polaków, pragnących przywrócić swojemu krajowi samodzielny, polski charakter, ale są jeszcze liczne i wpływowe koła, przekładające ponad to ścisłe współdziałanie z żydostwem."

Krakowski „Głos Narodu" pisze o wynurzeniach amb. Raczyńskiego m. in. co następuje:

„Nie przypuszczamy, by tak ważne i zasadnicze oświadczenie o polityce żydowskiej rządu mógł p. ambasador złożyć bez porozumienia z rządem polskim. W takim razie jednak oświadczenie to zasługuje na szczególną i baczną uwagę."

Kurs Kandydatów Młodych S. N.

odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 20-tej. Obecność obowiązkowa. Czołem!

Kierownictwo.

Sporty zimowe.... zawsze z NIVEĄ

Pamiętajmy, że zima wymaga skóra specjalnej ochrony, zwłaszcza gdy przebywamy dłuższy czas na zimnem i mroźnem powietrzu. Nacierajmy przeto twarz i ręce codziennie wieczorem, a także w ciągu dnia, Kremem NIVEA. Wówczas nawet mroźne powietrze nie zaszkodzi naszej skórze, bo pielęgnowana NIVEĄ stanie się delikatna i elastyczna a przytem dostatecznie odporna.

Na całym świecie tylko Krem i Olejek NIVEA zawierają Eucerit — tem też tłumaczy się ta nadzwyczajna skuteczność NIVEI.

Krem NIVEA zł 0,40–2,60
Olejek NIVEA zł 1,– 2,– i 3,50

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pielęgnacja ciała – to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pr. 2 567-N 986

Niemiecka gra na zwłokę

Deklamacje oficjalnej agencji na temat „pokojowości" Rzeszy — O równouprawnienie w zakresie zbrojeń — Zastrzeżenia prasy francuskiej i angielskiej

Berlin. (Tel. wł.). „Diplomatisch-Politische Korrespondenz" omawia odpowiedź rządu niemieckiego.

Stwierdza, że uważny obserwator poczynań rządu niemieckiego w ostatnich miesiącach nie będzie zaskoczony pozytywnem ustosunkowaniem się Rzeszy do sprawy rozbrojenia oraz dążenia, aby niedopuścić do wyścigu zbrojeń i usunąć niebezpieczeństwo wojny. Niemiecka wola pokoju oraz ich gotowość do rokowań ulega nowemu potwierdzeniu.

Londyński komunikat zawiera jak wiadomo propozycje, nad któremi przeprowadzi się swobodną dyskusję, zatem propozycje, które nie muszą być przyjęte lub odrzucone. Nad całym szeregiem zagadnień toczą się już dziś rokowania, np. nad paktem wschodnim i południowo-wschodnim. Niemieckie koła miarodajne życzą sobie, aby te rokowania dyplomatyczne możliwie jak najwcześniej doprowadziły do rozwiązania trudnego zagadnienia.

Londyn. (Tel. wł.) Odpowiedź Niemiec nie wywołała w Anglji specjalnego zadowolenia. Prasa podkreśla głównie, że Niemcy zasadniczo nie uchylają się od współpracy w sprawie gwarancyj pokojowych. Jednak milczenie, jakie zachowują w różnych kwestjach, a głównie w sprawie paktu wschodniego i naddunajskiego wywołało rozczarowanie, tylko sztucznie tuszowane. Oficjalne źródła milczą, a szereg dzienników wyraźnie podkreśla, że jest to gra na zwłokę celem zyskania na czasie i że niewątpliwie będzie trzeba poważnego wysiłku, aby Niemcy skłonić do jakiejś ustępliwości.

„Times" pisze, że odpowiedź umożliwia dalsze prowadzenie rozmów. Rzesza zwróciła główną uwagę na kwestję międzynarodowego porozumienia w lotnictwie, które jednak będzie możliwe, jak to wynika jasno z odpowiedzi, dopiero po przyznaniu Niemcom żądanego uprawnienia. Rzesza nie potraktowała wprawdzie odmownie pozostałych spraw międzynarodowych dotyczących organizacji bezpieczeństwa w Europie, jednak zachowała tak dobitne milczenie, że daje ono dużo do myślenia.

„Morning Post" podkreśla, że odpowiedzi udzielone ambasadorom są różne. W odpowiedzi pod adresem Francji Neurath położył większy nacisk w sensie negatywnym na propozycje paktów wzajemnej pomocy, aniżeli w odpowiedzi dla Wielkiej Brytanji, gdzie położono nacisk na konwencję lotniczą. Niemcy byłyby gotowe przystąpić odrazu do rokowań o konwencję lotniczą i odseparować się od reszty programu.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska przyjęła odpowiedź niemiecką bardzo nieufnie. Zdania są naogół podzielone; wszyscy jednak zgadzają się, że odpowiedź jest wyraźnie wymijająca.

Ogólne zdziwienie wywołało milczenie jakie zachowała Rzesza w sprawie systemu paktów bezpieczeństwa a zwłaszcza w sprawie naddunajskiej i paktu wschodniego. Opinja francuska komentuje to jako odmowę zajęcia w tych sprawach przychylnego stanowiska w myśl planów konferencji londyńskiej.

Zamieć śnieżna w zagłębiu naftowem

Borysław. (PAT.) Od 24 godzin szaleje nad zagłębiem naftowem niezwykle silna zamieć śnieżna.

Komunikacja z Drohobyczem oraz innemi miastami Zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zaspy do wysokości 5 m. Pola pokryte warstwą śniegu, sięgającą 1 m, zostały ogołocone przez wichurę.

Ruch w kopalniach jest bardzo utrudniony, gdyż śnieg zasypał kotłownie. W samym Borysławiu na kilku ulicach potworzyły się zaspy 3-metrowej wysokości. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Spłonął wagon pocztowy

Gdańsk. (Tel. wł.) Spłonął tu, jak donosi komunikat urzędowy, w czwartek o godz. 20 wagon pocztowy P. K. P. w pociągu Gdynia—Poznań—Katowice.

Pożar powstał krótko po wyjeździe pociągu z Gdańska. Ogień spowodował, jak stwierdzono, wybuch łatwopalnych materjałów, zawartych w jednej z paczek.

Płomienie szybko ogarnęły cały wagon, tworząc ogromne kłęby dymu, które utrudniały akcję ratowniczą. — Spłonęła cała poczta polska i gdańska, oraz wszystkie przesyłki listowe dla Prus Wschodnich, Śląska, Poznania, Pomorza i południowej Kongresówki. Wśród przesyłek znajdowało się sto listów zapisanych do Polski i około sześciu do Prus Wschodnich i Śląska.

W oczekiwaniu oświadczenia Mussoliniego

Warszawa. (Tel. wł.) Cztery dni minęło od mobilizacji a prasa włoska nie oświetliła ani słowem tej sprawy.

Sądząc z nadchodzących z Rzymu wiadomości spodziewać się należy, że zapowiedziane wystąpienie Mussoliniego o sytuacji międzynarodowej wyjaśni taktykę rządu. Można jednak stwierdzić, że w społeczeństwie włoskiem niema ochoty do wojny z Abisynją i wojna ta nie byłaby popularna.

Liczne komentarze wywołuje w Rzymie fakt, że Niemcy sympatyzują z Abisynją wyrażając przekonanie, iż warunki geograficzne oraz klimatyczne posiadają bardzo duże znaczenie i dają Abisynji nawet wielkie szanse zwycięstwa w razie konfliktu z Włochami. (w)

Przed wyborami w Jugosławji

Warszawa. (Tel. wł.). Donoszą z Białogrodu do „Kurjera Warszawskiego":

19 lutego nastąpi w Jugosławji legalizacja list kandydatów do skupczyny przez trybunał kasacyjny. Od tej chwili rozpocznie się właściwa kampanja. Rząd Jewticza nie czyni żadnych trudności w akcji przedwyborczej.

Dotychczas osiągnął już ogromny sukces, gdyż została ogłoszona lista opozycyjna chorwackiej grupy Radicza, obecnie Maczka, z serbskimi demokratami Dawidowicza. Wystawienie tej listy, która prawdopodobnie uzyska poparcie reszty grup opozycyjnych, a więc radykałów Pasicza, Słoweńców Koroszeca i muzułmanów, świadczy, że chorwacka partja chłopska, która dotąd zachowywała się negatywnie wobec państwa jugosłowiańskiego, stanęła na gruncie konstytucji z r. 1931 i uznała to państwo.

W partji rządowej panuje całkowicie rozbicie. Przywódcy poszczególnych grup odeszli od swego sternika b. premjera Uzunowicza, a Jewticz nie przeszkadza w tworzeniu się małych grupek. Sam również powołuje do życia nową partję, składającą się z działaczy społecznych i rolniczych. (w)

Znamienna wizyta

Berlin. (PAT) Wielkie wrażenie wywołała w kołach katolickich wiadomość o udziale kanclerza Hitlera i premjera Goeringa w przyjęciu, wydanem przez Nuncjusza Msgr. Orseni'go z okazji rocznicy koronacji Piusa XI. W wizycie tej upatrują związek z przyszłemi rokowaniami w sprawie wykonania konkordatu. Zwracają przytem uwagę na fakt, że premjer Goering, wbrew zakazowi zgromadzeń związków katolickich, zezwolił na urządzenie w dniu 17 bm. w pałacu sportowym w Berlinie przez związki i organizacje katolickie wielkiej manifestacji hołdowniczej ku czci Papieża.

Francja a Sowiety

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" w depeszy z Paryża zwraca uwagę, że równocześnie Jacques Bainville w „Le Capital" i Bernus w „Journal des Debats" poruszają sprawę nowego aljansu francusko-sowieckiego, aljansu, który w chwili obecnej staje się koniecznością zwłaszcza pod naciskiem Małej Ententy i Ententy Bałtyckiej.

Jednakże obaj publicyści nie wypowiadają się już bezwzględnie przeciwko odnowieniu sojuszu z Rosją, ale żądają, ażeby Francja otoczyła siebie jak najdalej idącemi środkami ostrożności. (w)

Zasypany kanał

Metz. (PAT.) W pobliżu Sarrebourga wskutek ulewnych deszczów wzgórze, ciągnące się wzdłuż kanału, łączącego Marnę z Renem osunęło się i około 100 tys. metrów sześc. ziemi stoczyło się do kanału, uniemożliwiając żeglugę ze Strasburgiem.

Z kraju

W KWESTJI BADANIA KSIĄG OBROTOWYCH LEKARZY

Ministerstwo skarbu zarządziło, że badanie ksiąg rozchodu i przychodu lekarzy przeprowadzać mają osobiście naczelnicy urzędów skarbowych lub kierownicy działu wymiaru podatkowego. Zarządzenie to nastąpiło na skutek interwencji naczelnej rady lekarskiej, wobec ujawnionego i dotąd niepraktykowanego sposobu polegającego na tem, że władze skarbowe wymierzając podatek, opierały się przy wymiarach na ustaleniach dokonanych przez wywiadowców, którzy przedostawali się do poczekalni lekarskich i na podstawie swoich obserwacyj dokonywali oceny zarobku danego lekarza. Zarządzenie ministerstwa skarbu kładzie kres tej anomalji.

STAN ZATRUDNIENIA W KOPALNIACH WĘGLA W POLSCE

Jak wynika z ostatnich obliczeń, na dzień 1 grudnia ub. r. zatrudnionych było w kopalniach węgla na terenie całej Polski 75.018 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskiem 48.336, w Zagłębiu Dąbrowskiem 19.880, oraz w Zagłębiu Krakowskiem 6.802 robotników.

Ogółem przepracowano w kopalniach węgla w listopadzie ub. r. 1.637.290 dniówek zwykłych i 36.288 dniówek nadliczbowych.

POSEŁ SKAZANY NA 2 I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA

Za nadużycia, popełnione głównie na stanowisku wójta gminy, został skazany poseł Władysław Koniarek b. członek klubu B. B. na 2 i pół roku więzienia Gmina została przy tej sposobności poszkodowana na 37 tys. zł. Sąd apelacyjny obecnie wyrok ten zatwierdził.

ZGINĄŁ ZATRUTY PRZEZ KWIATY W CIEPLARNI

Do ogrodnika Szydłowskiego w Łodzi zgłosił się robotnik Stasiak z prośbą, by pozwolił mu przenocować. Szydłowski wskazał na miejsce w cieplarni. Gdy nad ranem Stasiak z cieplarni nie wychodził, ogrodnik poszedł tam i ku swemu przerażeniu stwierdził, że Stasiak leży bez życia. Jak się okazało, został on zatruty dwutlenkiem węgla, wydobywającym się z kwiatów cieplarnianych.

CUDOWNY OBRAZ CZĘSTOCHOWSKI W NOWEJ SZACIE

Ojcowie Paulini na Jasnej Górze zlecili p. Aleksandrowi Borawskiemu wykonanie nowej szaty dla cudownego obrazu Matki Boskiej. Będzie ona pokryta obrazkami z emalji, na których odmalowane będą sceny, świadczące o cudach i łaskach Matki Boskiej. Cała szata kuta będzie w srebrze i całkowicie pokryta emalją.

Obrazków będzie ogółem dziewięć, średnicy 5 cm.; wykonane będą w słynnem Limge we Francji. Pozostałe części szaty zostaną wykonane w kraju.

POSZUKIWANIE OFIAR KATASTROFY KOPALNIANEJ

Na kopalni „Matylda" w Lipinach trwają nadal poszukiwania zwłok 2 zasypanych górników. Chodnik 12-metrowy, który został odkopany z zawalisk, ostatnio został porzucony przez kolumnę ratunkową, ponieważ okazało się, że w tym chodniku nie znajdzie się zasypanych. Akcja prowadzona będzie z innej strony.

PROCES Z BLISKO DWOMA TYSIĄCAMI ŚWIADKÓW

Dnia 18 b. m. rozpoczyna się w Samborze proces, na który powołano 1927 świadków. Około 500 osób nie stawi się na rozprawę z powodu zmiany miejsca zamieszkania, wyjazdu lub śmierci.

Proces dotyczy upadłości składnicy kółek rolniczych, jako spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością. Sprawa ciągnie się już od kilku lat i dotyczy kwestji dopłaty 100 proc. do udziału przez byłych członków spółdzielni, zobowiązanych prawnie do takich dopłat na podstawie podpisanych deklaracyj. Rozprawa umożliwić ma ostateczny rozrachunek członków spółdzielni pod nadzorem władz sądowych.

FELJETON KULTURALNY

Poetyckie „Wierzę w jednego Boga...”

Zamiana „widzów“ na „aktorów“ — W drugim wieku i w czternastym było jeszcze tosamo — Niebo nad głową, piekło pod nogami — Wiara i wiedza — Izolator dziewiętnastego wieku — To jedyne, co widzą nasi „bezbożnicy“ — Umiłowanie życia, to nie obawa śmierci — Czy strach ma wielkie oczy? — Rozum po stronie nieśmiertelności — Wola dobrego — Trzeba głośno przeczytać.

Za panowania Marka Aureljusza, dnia 2 czerwca 177 roku stało się, że do uszów obywateli rzymskich, zgromadzonych tłumnie w amfiteatrze lugduńskim, doleciały z areny dziwne słowa:

— Poczekajcie Na tamtym świecie my będziemy widzami a wy aktorami!

Tak groził, podnosząc zaciśniętą pięść, jakiś „socius doloris“ Pontikusa i Blandyny, chrześcijanin - męczennik, rzucony dzikim bestjom na pożarcie.

Przeskoczmy z drugiego do czternastego stulecia a przekonamy się, że pogląd na zaświat nie uległ wielkiej zmianie. Dante w „Boskiej Komedji“ grozi taksamo jak męczennik lugduński, i, jak męczennik lugduński, widzi piekło w całej plastycznej okazałości.

Gdybyśmy chcieli w dalszym ciągu przerzucać karty historji, to bez trudu moglibyśmy wykazać czarno na białem, że powyższe zaświatowe „status quo“ utrzymało się aż do „wieku oświecenia“.

Nie trudno więc było twórcom poezji religijnej „gadać z Bogiem, co króluje w niebie“. Mieli to niebo nad głową, pełne skrzydlatych aniołów i światła wiekuistego — mieli pod nogami piekło, pełne rogatych djabłów, ognia i zgrzytania zębów, a ponadto mieli wokoło siebie atmosferę, przesyconą wiarą tak poglądową, plastyczną, niejako dotykalną, że każde ich słowo wypływało jednocześnie i z głowy i z serca, trafiając na żywy oddźwięk społeczeństwa, nastrojonego na identyczny kamerton. Prawdę mówiąc ich w i a r a była jednocześnie w i e d z ą, ich śmierć rodzajem podróży do krainy, w której się nareszcie zobaczy to, co się już doskonale znało z licznych i autentycznych objawień.

* * *

Natomiast my? — My nosimy w sobie dzieło dziewiętnastego wieku, które nazwałbym „izolatorem“, oddzielającym mózg od serca, wiedzę od wiary. My, skoro „wiemy“, przestajemy „wierzyć“, a skoro „wierzymy“, właściwie przestajemy „wiedzieć“. I jeżeli chcemy tworzyć poezję religijną, to musimy aktem woli wywołać „krótkie spięcie“, wykrzesać z siebie iskrę Bożą, ażeby nasze myśli nie kłamały wierzeniom a wierzenia myślom.

Operacja to trudna i często śmiertelna, bo dwa niebezpieczeństwa grożą pacjentowi. Może wpaść w nieznośne mizdrzenie się do Boga, podobne do tych okropnych dewocjonalijek, które widujemy po sklepach i (niestety) po kościołach, albo może wpaść w również nieznośną, dostojnie brząkającą retorykę, która przedrzeźnia proroków i psalmistów.

Nie koniec na tem. Oprócz wymienionej Scylli i Charybdy czyha jeszcze na współczesną poezję religijną syreni głos ducha czasu. Kusi on poetę, obiecując mu „chwałę wszystkich królestw świata“, jeżeli „upadłszy na twarz odda pokłon“... „Kama Sutrze“ i uzna w tej nauce najwyższą mądrość najistotniejszą treść miłości i ostateczny cel człowieka na ziemi.

A „Hymny strzeliste“? — Cóż komu po nich? — Dobre dla Zytek i zacadzonych średniowiecznym klerykalizmem obskurantów. Tak jest, dla Zytek, klerykałów i obskurantów, bo (dziwna rzecz!) u nas w Polsce najpotężniejsza bronią przeciw „wierze w jednego Boga“ jest właśnie ta wzruszająca trójka, poza którą nasi domorośli „bezbożnicy“ nie widzą nic godnego zastanowienia.

* * *

Wyznam otwarcie, że (aczkolwiek nie jestem „bezbożnikiem“) duch czasu zrobił swoje. Zabierałem się do czytania „Hymnów strzelistych“ Pawlikowskiego*) raczej z niechęcią, chociaż zgóry wykluczałem wyróżowane i wybłękitnione szczebioty, oraz drażniące „Dawidowania“, lub „Habakukania“ (najmodniejszy to był przed trzydziestu laty prorok!). Natomiast obawiałem się czegoś w rodzaju obchodzenia na klęczkach ołtarza bez pochylenia głowy i przeżegnania się przed Tabernaculum, lub czegoś w rodzaju głębokiego wzruszania się Bożem Narodzeniem dlatego, że słyszymy rzewne kolędy, a nie kolędami dlatego, że razem z niemi przyszło Boże Narodzenie...

Moje obawy okazały się płonne. „Hymny strzeliste“ zmusiły mię do czytania między linjami i oto, co (może mylnie) wyczytałem:

Człowieka zaprowadziło do Boga u m i ł o w a n i e ż y c i a. — Zwolennicy teorji s t r a c h u p r z e d ś m i e r c i ą napewno założą protest. Tymczasem, przynajmniej tak mi się wydaje, strach bez umiłowania czegokolwiekbądź jest wykluczony (boimy się wyłącznie utraty umiłowanego dobra) a co jeszcze ważniejsze, miłość życia jest uczuciem tak potężnem, że w walce ze strachem wychodzi zawsze zwycięsko. Gdyby człowiek istotnie bał się śmierci, to jego życie w starszym wieku byłoby życiem skazańca, oczekującego z dnia na dzień, z godziny na godzinę, egzekucji. Tykanie zegara doprowadzałoby go do szału i kto wie, czy udręki wyczekiwania nie skracałby sobie samobójstwem. Widzi przecież, jak straszliwie przerzedzają się szeregi jego rówieśników, czuje przecież, w jak szybkiem tempie jego „szata wietrzeje“, jak stygną jego namiętności, jak zanikają jego mięśnie, jak przez maskę twarzy przegląda coraz wyraźniej rzeczywistość trupiej głowy, a mimo to — mimo to poczyna sobie jak gdyby nigdy nic, choć „prawo łaski“ wykluczone.

Podkreśliłem „starszy wiek“, gdyż młodzi ludzie nietylko nie boją się śmierci, ale ją poprostu lekceważą. Umierają ze zdumiewającą łatwością. Zła nota na świadectwie szkolnem, zawód miłosny, strata ukochanej osoby — i już! — Tak chodzi im o pełnię życia tu, na ziemi, jeżeli służą wyłącznie w ziemskich szeregach. A cóż dopiero, gdy wchodzą w grę najszlachetniejsze lub najnikczemniejsze „ideały“, począwszy od miłości Ojczyzny a skończywszy na miłości bandytyzmu! Czyż śmierć na „polu chwały“, lub haniebna śmierć na szubienicy byłyby do pomyślenia, gdyby strach naprawdę miał „wielkie oczy?“ Niewątpliwie wytrzeszcza je czasami, ale miłość natychmiast przywołuje go do porządku. A dzieje się to dlatego, że śmierć jest dla nas pewnikiem tylko logicznym. Umieramy przez analogję. „Wszyscy umierają, więc i my umrzemy“. (Zwracam uwagę na różnicę między czasem t e r a ź n i e j s z y m, gdy mowa o naszych bliźnich, a czasem p r z y s z ł y m, gdy mowa o nas samych). Tak jest, psychicznie nasza własna śmierć jest niczem, bośmy jej na własnej skórze nie doświadczyli. Psychicznym pewnikiem jest dla nas istnienie bez początku (którego nie pamiętamy) i bez końca (którego do ostatniego tchu nie przeżywamy), trwanie bez pamięciowej przeszłości i hipotetycznej przyszłości. Nie: „cogito, ergo sum“, lecz „sum, ergo sum“ — krótko i węzłowato: nieśmiertelność.

* * *

I tutaj zabiera głos, powiedziałbym, pierwotny, nie „izolowany“ od uczucia rozum. Nie mogąc dać kategorycznej odpowiedzi na „nie być“, stwierdzając niezaprzeczalną potęgę czucia i działania, przechylił się na stronę nieśmiertelności i zgodził się na ogłoszenie dogmatu Najwyższego Dobra, Absolutu, Boga.

Tak objawił się rozumowi Bóg człowieczy, tak uczucie stało się myślą, myśl Słowem, Słowo Ciałem a Ciało Chlebem Żywota, i dopóty rozum Chleb ten spożywał, dopóki, rozwielmożniony, nie „wyrzucił Go z ust swoich“, by wtrącić ludzkość w przepaść nędzy, nienawiści i kłamstwa.

I oto zbliża się do tej nędzy, nienawiści i kłamstwa autor „Hymnów strzelistych“ mówiąc:

Idziemy do was nowi, idziemy do was prości,
Już wiedząc, że próg każdy samego Boga gości,
Już wiedząc, że jak tylko godzina będzie biła,
Stanie za nami Jego przedwieczna moc i siła —

oraz pytając:

Czy nie wiecie jeszcze, co to znaczy, że każdy z białych opłatków, święconych co dnia na wszystkich ziemiach, tai całego Boga?

Poeci, którzy tak dzisiaj piszą, naprawdę przychodzą do nas „nowi“. Naiwnością? O nie! Ich religja „wiedząca“ jest, powtarzam, aktem nietylko „dobrej“, ale i „silnej“ woli. Zamykają oni koło dociekań religijnych w punkcie, z którego wyszli męczennicy lugduńscy, z tą różnicą, że męczennicy lugduńscy musieli wierzyć, bo widzieli tych, którzy obcowali z tymi, którzy widzieli, współcześni zaś „ludzie nowi“ wiedzą, bo wierzyć chcą i dlatego wołają:

Zgasła moja myśl w ciemności... i tylko wola została — uparta wola dobrego — a tej, choćby nie wiem co było, i choćby nie wiem jak było, nie wydrze mi nikt, bo to jest z Niego.

W tem miejscu miałbym ochotę zakończyć, wychodząc z założenia, że prawdziwa treść obleka się zawsze w formę, której piękno polega na konieczności takiego a nie innego wyrazu. Ponieważ jednak i język jest „z Niego“, ponieważ jest nam dany w tym celu, ażeby w „Pieśni nad Pieśniami“ wszechświata nie brakowało polskiej nuty, przeto nadmienię tylko, że kto „Hymny strzeliste“ przeczyta głośno, ten się napewno przekona, iż nieskazitelności naszej mowy również „nie wydrze nam nigdy nikt, choćby nie wiem co było, choćby nie wiem jak było“ i choćby nie wiem jak grzeszono przeciw jej naturze.

K. H. ROSTWOROWSKI.

Kraków.

*) „Wierzę w jednego Boga“. Hymny strzeliste. Napisał Michał Pawlikowski. — Bibljoteka Medycka

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zal. przez lek. Tg 301.

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy

W akcji oddłużenia samorządu terytorjalnego bierze według możności udział także Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy w Warszawie który, utworzony w r. 1927, zasilany jest częścią niektórych podatków przypadających związkom samorządowym i udziela im pożyczek lub bezzwrotnych zapomóg.

Fundusz ten komunikuje, że pomocy finansowej dla oddłużenia udzielać będzie przedewszystkiem samorządom na spłaty ich zobowiązań wobec instytucyj i osób prywatnych. Pierwszeństwo będą miały te związki samorządowe, które wobec tej pomocy nie będą potrzebowały wszczynać ustawowego postępowania oddłużeniowego; pozatem jednak w razie możności i inne, które będą musiały takie postępowanie wdrożyć.

Oczywiście przed udzieleniem pomocy Fundusz musi się przekonać o stanie finansowym danego związku przez przeprowadzenie rewizji jego finansów.

Fundusz udzielać będzie oprócz tego nadal w nagłych trudnościach finansowych pożyczek krótkoterminowych na spłatę do dwu lat, a w wyjątkowych wypadkach i zapomóg.

Fundusz przypomina zarazem, że dla niektórych miast upłynął już termin spłaty pożyczek udzielonych na lat 3 i że miasta te, chcąc otrzymać konwersję tych pożyczek na długoterminowe, winny bezzwłocznie nadesłać taki wniosek.

W sprawach powyższych udzielają informacyj centralne zrzeszenia samorządów, a mianowicie odnośnie miast Związek Miast Polskich, a odnośnie samorządu powiatowego Związek Powiatów Rzeczypospolitej.

XI konferencja kolejowa polsko - sowiecka

rozpoczęła się dziś w Poznaniu o godzinie 11

Dziś o godz. 11 w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu rozpoczął swe obrady XI zjazd kolejowy polsko - sowiecki.

Przedmiotem narad będzie sprawa usprawnienia komunikacji towarowej pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Na porządku dziennym znajdą się sprawy taryfowe, przewozowe, ruchowe, reklamacyjne itd., a w szczególności sprawy, mające na celu ożywienie obrotu handlowego i usprawnienie przewozu towarów pomiędzy Polską i Rosją.

Konferencja potrwa około trzech tygodni.

Delegacji sowieckiej przewodniczy przedstawiciel komisarjatu ludowego w Moskwie, pełnomocnik komisarza ludowego, p. Kirsanow. Ze strony polskich kolei państwowych uczestniczą przedstawiciele ministerstwa komunikacji z pp.: naczelnikiem wydziału taryf zagranicznych, mgr. Matogą i naczelnikiem wydziału towarowego, inż. Ejsmondem, nadto przedstawiciele Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych w Poznaniu, w Radomiu, Wilnie i Lwowie.

Delegaci sowieccy mieszkają w Poznaniu w wagonie salonowym, postawionym na bocznym torze. (sk)

POSIEDZENIE OTWARTEJ DZIŚ W POZNANIU XI POLSKO - SOWIECKIEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ
Na zdjęciu oznaczeni: komisarz Kirsanow (x), mgr. Matoga (xx) i inż. Ejsmond (xxx).

Foto Express — Majewski, Poznań

Obóz Narodowy wobec mniejszości

Przemówienia sen. Głąbińskiego i ks. sen. Bolta w senackiej komisji podczas dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej przy budżecie min. spraw wewnętrznych sen. Głąbiński oświadczył, że przyłącza się do zarzutów, jakie przeciwko administracji państwowej wysunęli przedstawiciele Klubu Narodowego w komisji sejmowej.

PAŃSTWO NARODU POLSKIEGO

„A teraz — mówił dalej p. prezes Głąbiński — chciałbym poruszyć stosunek swego obozu do mniejszości polskiej. Obóz narodowy uważa państwo polskie za państwo narodu polskiego, zgodnie jednak z uchwałami traktatu werskalskiego nie odmawiam praw konstytucyjnych osiadłym w Polsce mniejszościom narodowym, ale tylko o tyle, o ile są wierne Rzeczypospolitej, to znaczy, nie myślą o oderwaniu się od państwa polskiego, czy dziś, czy w przyszłości, oraz goowe są tak samo jak Polacy służyć dobru i potędze Rzeczpospolitej. Obóz narodowy nie uznaje żadnego osobnego terytorjum ukraińskiego, czy mniejszościowego, cały bowiem obszar państwa jest ziemią polską, chociażby Rusini czy Białorusini byli tu i owdzie w większości liczebnej."

DONIOSŁOŚĆ POMORZA DLA POLSKI

Drugie obszerne przemówienie wygłosił ks. sen. Bolt, który wysunął szereg zarzutów przeciwko administracji państwowej na Pomorzu.

Ostre słowa ks. sen. Bolta wywołały dwukrotne przerwanie mu przez przewodniczącego komisji, na co mówca zaznaczył, że zagadnienie Pomorza jest dla Polski niesłychanie żywotne, a takie traktowanie kraju odbija się fatalnie na nastrojach ludności i stanowi niebezpieczeństwo dla naszej przyszłości.

Na środę naznaczono posiedzenie komisji. Będzie omawiane budżet min. skarbu, a prawdopodobnie 25-go lutego odbędzie się w pełnym Senacie dyskusja budżetowa. (w

Zgon kardynała

Bordeaux. (PAT) Dzisiaj w nocy zmarł tu kard. Andrien, arcyb. Bordeaux.

Przeciw cudzoziemcom

Paryż. (PAT.) 156 senatorów podpisało wniosek, zmierzający do wydania ustawy, ograniczającej wykonywanie zawodu lekarskiego we Francji przez naturalizowanych cudzoziemców. W myśl tego wniosku, naturalizowani cudzoziemcy będą mogli wykonywać zawód lekarski dopiero po zadośćuczynieniu obowiązkowi służby wojskowej. W razie gdyby ze względu na swój wiek nie podlegali już temu obowiązqowi armji czynnej, będą mogli wykonywać swój zawód dopiero po upływie 5 lat. Podobna ustawa dotyczyłaby również dentystów.

Wiadomości

Namiestnik Rzeszy w Hamburgu zapowiedział w publicznej mowie, że „Derby" niemieckie, które, jak wiadomo, rozgrywane jest corocznie w czerwcu w Hamburgu, zamienione będzie na letnie święto ludowe w wielkim stylu. Każdy dzień tygodnia „Derby" będzie miał inne miano, a więc dzień armji, dzień marynarki, policji, itd. Obok gonitw konnych urządzane będą zawody w różnych dziedzinach sportu.

*

„Memeler Dampfboot" donosi, że władze litewskie zakończyły śledztwo w sprawie nowej nielegalnej organizacji hitlerowskiej „Jungvolk" w Kłajpedzie. Została ona utworzona latem 1934 r. przez urzędników magistratu kłajpedzkiego Naussada i Kundochaoraz niejakiego Wertensa i nosiła fikcyjną nazwę Związku Młodzieży Ewangielickiej.

*

W jednej z sal licytacyjnych sprzedano z przetargu rzeczy, pozostałe po Stawiskim. Wśród nabywców panował wprost nastrój histeryczny. Za drobiazgi osiągnięto kwotę 10 tys franków. Najwięcej ubiegano się o walizkę, z którą oszust odbył ostatnią swą podróż do Chamonix.

*

Między Anglją i Chinami zawarto w Kantonie porozumienie w sprawie wspólnego zwalczania korsarstwa na wodach południowo-chińskich. Angielskie statki wojenne mają patrolować wzdłuż wybrzeża, a wojska chińskie zajmą się wykryciem piratów w okolicach osławionej zatoki Bias.

Wstrząsające tragedje bezdomnych

Praga. (PAT). W centrum Pragi, pod staremi murami obronnemi, znajduje się loch, długości 8 mtr. o szerokości 3 mtr., w którym spali niejednokrotnie bezdomni. Od kilku miesięcy zamieszkał tam stale bezrobotny Bezousek.

Ostatnio wracając na swe leże znalazł w niem młodego, zupełnie wyczerpanego człowieka. Rano nieznany człowiek był martwy. Jak okazało się, był to bezrobotny, zupełnie wyczerpany z głodu i zimna. Cała prasa podkreśla tragedję nieszczęśliwego, który zmarł w centrum miasta.

Praga. (PAT). Po tragicznym wypadku śmierci bezrobotnego w środku Pragi, wydarzył się drugi wstrząsający wypadek.

Bezrobotny Augustyn Patera sypiał w podmiejskiej cegielni, gdzie znaleziono go ciężko poparzonego.

Niewątpliwie przyszedł na swe leże zupełnie wyczerpany i zmarznięty i nie zdawał sobie sprawy z tego, że kładzie się w piecu do wypalenia cegieł na popiół, pod którym znajduje się jeszcze żar. Wiatr prawdopodobnie w nocy żar rozdmuchał.

Norman Davis o rozbrojeniu

Nowy Jork. (PAT) Norman Davis, przewodniczący delegacji amerykańskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową, w przemówieniu, wygłoszonem na bankiecie Tow. badania stosunków międzynarodowych, dał krótki zarys rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń w ciągu ostatnich trzech lat, uwzględniając jednocześnie stanowisko Ameryki wobec zagadnienia Dalekiego Wschodu. Narody nie rozbroją się, zdaniem Davisa, dopóki nie przekonają się, że mogą to uczynić bez narażania na szwank swych interesów. Chociażby powszechna konferencja rozbrojeniowa w Genewie nie spełniła pokładanych w niej nadziei, to jednak jest ona jedyną drogą, mogącą doprowadzić do porozumienia w tej sprawie.

Przechodząc do zagadnienia zbrojeń morskich, Davis oświadczył, iż byłoby dużym błędem uważanie odroczenia przedwstępnych narad w Londynie i oświadczenie Japonji o zamiarze wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego za ostateczne zerwanie wszelkich rozmów w kwestji rozbrojenia na morzu. Mówca wyraził nadzieję, że rozmowy zostaną podjęte z chwilą, gdy nadejdzie stosowna pora.

Główną przeszkodą w czasie narad londyńskich były nie trudności techniczne, lecz zasadnicza różnica poglądów, która wyraziła się w przeciwstawieniu tezy „równości bezpieczeństwa", zasadzie „równości zbrojeń". Prezydent Roosevelt uważa równość bezpieczeństwa za suwerenne prawo każdego państwa. Chociaż redukcja zbrojeń przyczyni się do wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa, to jednak bez współpracy międzynarodowej, celem usunięcia politycznych i ekonomicznych przyczyn zatargów, żadne państwo nie zechce ograniczyć swych zbrojeń.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

Lwów. (Tel. wł.). W dniu 14 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie członków towarzystwa Bratniej Pomocy studentów w Akademji Medycyny Weterynaryjnej.

Wybory do nowych władz dały młodzieży narodowej pełne zwycięstwo.

Zgon „króla kucharzy"

Paryż. (PAT.) Cała prasa poświęca dłuższe wspomnienia „królowi kucharzy francuskich" Escoffier, zmarłemu w Monaco w 89 roku życia, który wyćwiczył szereg najlepszych kuchmistrzów francuskich. Ubiegali się o niego monarchowie. Większą część życia zmarły spędził w Londynie jako kierownik kuchni w wielkich hotelach. Za zasługi dla Francji był odznaczony Legją Honorową.

Escoffier napisał wiele rozpraw fachowych i pamiętniki. Przed wojną Escoffier zaangażowany był przez Wilhelma II jako kuchmistrz na jachcie „Hohenzollern". Na żartobliwe pytanie Wilhelma czy niema go zamiaru otruć, Escoffier odpowiedział: „Francuzi walczą tylko jawnie, i brzydzą się podstępem". Innym razem na zapytanie Wilhelma jak ma się mu odwdzięczyć za smaczny obiad, Escoffier odpowiedział: „Niechaj Wasza Cesarska Mość zwróci nam Alzację i Lotaryngję".

O dużym oddźwięku, jaki znalazła śmierć mistrza Kulinernego zagranicą, świadczy swoisty dla stosunków angielskich fakt, że londyński „Times" z 13 b. m. poświęcą zmarłemu wstępny artykuł redakcyjny

Pogłoski polityczne

„Wieczór Warszawski" notuje pogłoskę, jakoby wybory parlamentarne miały się odbyć dopiero w zimie 1936 r. Nadto donosi, jakoby w niedługim czasie miała nastąpić rekonstrukcja rządu. Przytaczamy pogłoskę „Wieczoru Warszawskiego" dosłownie bez komentarzy:

„Zgodnie ze zwyczajami — czytamy — niebawem po sesji parlamentarnej miałaby się odbyć rekonstrukcja rządu. Już dzisiaj zaczynają krążyć rozmaite plotki i przypuszczenia. Najczęściej słychać nazwisko ministra Kościałkowskiego, jako człowieka, posiadającego pomyślne horoskopy. Bardzo częst pada także nazwisko ministra Poniatowskiego, którego ostatnie wystąpienie w Sejmie dało mu jeszcze mocniejszą pozycję i znalazło żywy oddźwięk w prasie zagranicznej, gdzie mu poświęcono specjalne artykuły. Szczególne zainteresowanie polityką min. Poniatowskiego okazują Niemcy, którzy porównywują ją do akcji min. Darrego.

„Pogłoski te przypisują także generałowi Góreckiemu odegranie wybitnej roli na terenie zagranicznym, mówią także o ewentualnym powrocie do rządu b. premjera Prystora i b. min. Kwiatkowskiego, ale wszystko to są tylko nastroje pewnych grup i kierunków w łonie „sanacji". Punkt ciężkości zawsze tkwi w stanowisku czynnika decydującego, a ten — milczy."

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28½ — 5.28 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 200.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.66 zł, gotówką 172.32 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 2 .1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67¾%; pozatem poszukiwano 3% poż. bud. po 46¼ bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% dol. listy zast. po 48¾, 4½% złotowe listy zast. po 48½ oraz 4% listy zast. konwert. po 48¼%.

Z akcyj bankowych obracano akcjami Banku Polskiego po 98,— .

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 67,75 P.
4½% dolarowe listy zast serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,75 P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,25 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 98,— +

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 15. 2 .1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 60 tonn par. Poznań	15,50
Pszenica 25 tonn par. Poznań	16,00

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob spokojne)	15,25— 15,50
Pszenica (Uspos spokojne)	15,50— 16.00
Jęczmień browarowy	21,00— 21.75
Usposobienie słabe.	
Jęczmień 710—725 g/l.	20.00— 20.25
Jęczmień 680—690 g/l.	19.00— 19,50
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. spokojne)	15,00— 15,50
Mąka	
żytnia I gat 0.55% wł w.	21,75— 22,75
żytnia I gat 0.65% wł w	20,75— 21,75
żytnia II gat 55—70% wł w.	15,25— 16,25
żytnia pośl pon 70% wł w.	13,25— 14.25
żytnia razowa 0.95% wł w.	17,25— 18,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat IA 0-25% wł w	27.00— 29.50
pszenna gat IB 0 45% wł w.	26,50— 27.00
pszenna gat IC 0-55% wł w.	25,50— 26.00
pszenna gat ID 0-60% wł w.	24,50— 25,00
pszenna gat IE 0 65% wł w.	23,50— 24,00
pszen gat IIA 20-55% wł w.	22,50— 23,00
pszen gat IIB 20 65% wł w	22.00— 22,50
pszen gat IID 45 65% wł w.	19,00— 19.50
pszen gat IIF 55 65% wł w.	16.25— 16,75
psz. gat IIIA 65-70% wł w.	15,25— 15.75
psz gat IIIB 70-75% wł w.	12,75— 13,25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10.75
Otręby pszen grube stand.	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st.	9,75— 10,25
Otręby jęczmienne	10,25— 11.75
Rzepak zimowy	41,00— 44.00
Rzepik latowy	38,00— 40.00
Siemię lniane	44.00— 47,00
Gorczyca	39,00— 43,00
Wyka latowa	29,00— 31,00
Peluszka	30.00— 32.00
Groch Viktorja	36,00— 42,00
Groch Folgera	30,00— 32.00
Łubin niebieski	10,00— 10,50
Łubin żółty	12,00— 12,50
Seradela	12,0 — 13,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95-97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80.00
Przelot	75,00— 95,00
Tymoteusz	60.00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100.00
Słoma pszenna luzem	2,75— 2,95
„ pszenna prasowana	3,35— 3,55
„ żytnia luzem	3,00— 3,25
„ żytnia prasowan	3,50— 3,75
„ owsiana luzem	3,50— 3,75
„ owsiana prasowana	4,00— 4,25
„ jęczmienna luzem	2,20— 2,70
„ jęczmienna prasow.	3,10— 3.30
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50— 9.00
Makuch lnian w taflach	18,00— 18.50
Makuch rzepakowy w tafl.	13,00— 13.25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,00— 19.50
Śrut Soja	20,00— 20,50
Mak niebieski	34,00— 38,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1222 tonn, pszenicy 687 tonn, jęczmienia 60 tonn, owsa 30 tonn, mąki żytniej 108 tonn, mąki pszennej 42 tonn, otrąb żytnich 227,5 tonn, otrąb pszennych 105 tonn, otrąb jęczmiennych 22,5 tonn, gorczycy 5 tonn, grochu Viktoria 11,5 tonn, grochu Folgera 1 tonna, wyki 1 tonna, seradeli 5 tonn, łubinu niebieskiego 45 tonn, łubinu żółtego 15 tonn, maku niebieskiego 2,5 tonn, koniczyny czerwonej 2,5 tonn, koniczyny szwedzkiej 0,4 tonn, lucerny 0,4 tonny, nasion 4,75 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, makuchu słonecznikowego 10,1 tonn, śrutu Soja 15 tonn, kukurydzy 7,5 tonn, słomy 30 tonn, mieszanki 6 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 15. 2 .1935 r

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 4, krów 16, świń 292, prosiąt 114, cieląt 116, razem 542 zwierzą

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
16
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Juljanny p.
Niedziela: Sylwina b.
Kalendarz słowiański
Sobota: Milad. bł.
Niedziela: Świętorada
Słońca: wschód 7,09
zachód 17.05
Długość dnia 9 godz. 56 m.
Księżyca: wschód 15,06
zachód 6,19
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw Pozn: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 741 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. Cels., najniższa plus 2 st C.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,15 mtr.

Przepowiednia pogody na sobotę dnia 16 lutego: Pochmurno i dżdżysto. dalszy wzrost temperatury słabe wiatry zach.

— * **Z targu.** Dnia 15. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2.40—2,80 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1.00—1.20 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; - mdł jaj świeżych 1,20—1,30 zł; wapnowanych 0,90—1,00 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 0,90—1.00 zł; słoniny wędzonej 1.60—1,80 zł; wieprzowiny 0.80—1 30 zł; wołowiny 1.40—1.80 zł; cielęciny 1.00—1 40 zł; koziny 1.00—1 20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1.50—1 60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.60 do 3.00 zł; kaczka 2.50—4.00 zł; gęś 3.50 do 6.00 zł; para gołębi 1.40—1 80 zł; indyk 4.00—7.50 zł; perlica 1,50—2.00 zł; królik 0,80—1.20 zł; bażant 2.80—3.00 zł

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.40—2,60 1 kg. okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg lina 2.40—2.60 zł; karpia 2.20—2.40 zł; suma 2.60—3.00 zł; leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg białych ryb 1.00—1.80 zł; 1 kg sandacza 2.80—3.00 zł; 1 kg. karasia 1.20—2.40 zł, za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej.

Za jarzyny: 1 kg ziemniaków 7—8 gr; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 20—80 gr; 1 kg. jarmużu 25 groszy; 1 kilogram seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20 do 30 groszy; 1 kg. marchwi 10—15 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg brukselki 0.80—1 20 zł; główka kapusty białej 15—25 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr; 1 kg. rabarbaru 1,20 zł.

Za owoce: 1 kg. jabłek 0 40—1.20 zł; 1 kg. pomarańcz 1.50—1 70 zł; owoców suszonych 1 20—1.80 zł. (hu)

— * **Czyje rowery?** W komisarjacie I w Poznaniu znajdują się 3 rowery męskie, pochodzące według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży. — Policja ujęła robotnika Józefa Wieczorka z Wąsowa w pow. nowotomyskim, gdyż miał on rower p. Rogera Strzyżewskiego z Poznania. (kl)

— * **Upadek na ulicy.** Na ulicy Pocztowej upadła na chodnik p. Katarzyna Frankowska z Poznania (ul. Poznańska 57). Wskutek upadku p. Frankowska złamała nogę. (kl)

— * **Obiecujący ordynans.** W dochodzeniach, przeprowadzonych w sprawie kradzieży, dokonanej w mieszkaniu porucznika Oleszczuka na Wałach Kościuszki 30, okazało się, że sprawcą kradzieży był ordynans por. Oleszczuka, Marjan Krysztofek (ul. Chełmońskiego 19). Krysztofkowi odebrano skradzione przedmioty i zwrócono por. Oleszczukowi. Dochodzenia prowadzi komisarjat IV. (kl)

— * **Skazany za krzywoprzysięstwo.** W dniu dzisiejszym stanął przed sądem okręgowym Jan Grzegorzewski, b. portjer domu przy ul Zielonej 3, oskarżony o to, że w dniu 25 marca 1933 r. zeznał w sądzie grodzkim pod przysięgą nieprawdę, mianowicie, że nie dawał w marcu 1929 r. żadnej pracy firmie instalacyj kanalizacyjnych Brunona Sanina. Sąd przesłuchał świadków: Brunona Sanina i jego pracowników Raweckiego i Grzybowskiego, którzy z całą stanowczością stwierdzili, że byli zatrudnieni w początkach marca 1929 r. przy remoncie kanalizacji w domu przy ul. Zielonej.

Świadkowie odwodowi: Krzesiwo Felicja, Ratajczak i Grzegorzewska Anna żona oskarżonego, nie mogli dostatecznie uzasadnić twierdzenia oskarżonego.

Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, który domagał się surowej kary, ze względu na coraz częstsze procesy o krzywoprzysięstwo, sąd ogłosił wyrok, uznający Jana Grzegorzewskiego winnym zarzucanego mu występku i skazujący go na 6 miesięcy więzienia. (k)

Maszynista Jeziorkowski wypadł z parowozu

i poniósł śmierć na miejscu

Dziś, krótko przed północą, w Poznaniu wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł kierownik parowozu OK 22/108 pociągu osobowego Poznań—Ostrów nr. 631, Stanisław Jeziorkowski, zamieszkały w Rogoźnie.

Pociąg osobowy Poznań—Ostrów opuścił dworzec główny według rozkładu o godzinie 23,15. Za mostem, łączącym ulicę Kolejową z ul. Fabryczną, maszynista Jeziorkowski wychylił się z parowozu do swojego kolegi, znajdującego się w parowozie manewrowym będącym na sąsiednim torze. Jeziorkowski wychylił się tak nieszczęśliwie, iż z całej siły uderzył głową o skrzynię chłodną lokomotywy, przyczem wyrzucony został na tor.

Palacz jego parowozu, okazując nadzwyczajną przytomność umysłu, natychmiast zatrzymał pociąg. Pospieszono do leżącego między szynami Jeziorkowski i przekonał się, że nie daje znaku życia. Odstawiono go na dworzec osobowy, gdzie zmarł w kilkunastu minutach Zaalarmowany zawiadowca dworca głównego dostarczył rezerwowego maszynisty, który odprowadził pociąg do Ostrowa. Przybyłe na miejsce wypadku władze śledcze spisały protokół i zarządziły przewiezienie zwłok nieszczęsnego maszynisty do prosektorjum sądowego przy ul. Śniadeckich, gdzie w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi oficjalne stwierdzenie przyczyn zgonu.

Śp. Jieziorkowski przy uderzeniu o skrzynię chłodną parowozu manewrowego rozbił sobie całą czaszkę, tak, że mózg wypadł na zewnątrz. Wypadek zdarzył się dokładnie o godz. 23,23.

Śp. Stanisław Jeziorkowski był maszynistą I klasy i liczył lat 42. Osierocił żonę i troje dzieci: 15-letniego Henryka, 12-letnią Lucynę i 6-letniego Stanisława. Zamieszkiwał z rodziną w Rogoźnie, przy ul. Franciszka Konieczyńskiego.

Żona zawiadomiona o tragicznym zgonie męża przybyła dziś z Rogoźna do Poznania.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— KAT. STOW. ROBOTNIKÓW POLSKICH W UJŚCIU. Na walnem zebraniu wybrano po udzielonem absolutorjum nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Kubik — prezes, Sołtysiak — sekr., Wypuść — zast., Grus — skarbnik, Odor — bilj, Przewarzniak — chorąży. Zebraniu przewodniczył ks. patron Dudziński. (uk)

— KOLĘDA W PARAFJI UJSKIEJ. Tegoroczna kolęda przyniosła 1,199 zł. Tysiąc zł przekazano na kościół, a 199 do kasy kościelnej. (uk)

— ZEBRANIE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W UJŚCIU W salce p. Grusa odbyło się walne zebranie Tow. Kupców i Przemysłowców. Po sprawozdaniach i udzielonem absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Sławiński — prezes, Patyk — zast., Kiciński — sekr., Suszycki — skarb., Niezborała — biblj., Szymański — gospodarz. (uk)

— ZEBRANIE W. T K. R. Na zebraniu W. T K. R. wygłosili referaty inż. Skalski, dyr. szkoły rolniczej oraz inż. Rurdzyński, instruktor izby rolniczej. Odczyty wzbudziły wśród rolników duże zainteresowanie. (uk)

Kronika gostyńska

— JARMARK. Dnia 27 bm. odbędzie się w Piaskach, pow. gostyński, ogólny jarmark kramny, na bydło i konie.

Kronika jarocińska

— ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE. W ostatnich dniach stycznia obchodzili pp. Kasper i Łucja z Grzelaków Grzelakowie ze wsi Kąty złote gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił mszę św. w kościele w Wilkowyji ks. prob. Przybylski, który przemówił od ołtarza. M. in. nadesłał jubilatom życzenia z błogosławieństwem arcypasterskiem ks. biskup Laubitz. Jubilatom „Szczęść Boże" w dalszej drodze życia. (żl)

— Z L. O P. P. Onegdaj odbyło się w Nowem Mieście n. Wartą w lokalu p. Szymankiewicza doroczne walne zebranie L. O. P. P. pod przewodnictwem p. dr. E. Podwyszyńskiego. Nowy zarząd wybrano w osobach pp.: A. Przywarski prezes, burm. St. Krystofiak wiceprezes, J. Baszczyński sekr., L. Kazmiński zast., J. Kędzierski skarb. Towarzystwo liczy 42 członków rzeczywistych i 21 członków wspierających (na)

— SREBRNE GODY. Przed kilku dniami obchodził p. Andrzej Jankowiak z Nowego Miasta wraz z swą małżonką jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawiona została msza św. w kościele parafjalnym. Jubilatom „Szczęść Boże!". (na)

— WALNE ZEBRANIA. Pod przewodnictwem p. Mieczysława Lisewskiego odbyło się onegdaj w Nowem Mieście n. Wartą w starej plebanji walne zebranie Kat. Stow. Młodz Polskiej. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: W. Alankiewicz prezes, H. Robaszkiewicz wiceprezes, W. Kielbowski sekr., F. Przybylski zast., St. Mnich skarb., L. Kolędowicz bibliotekarz. M. Pawlaczyk gospodarz. J. Studziński zast. i F Walkiewicz naczelnik. Stowarzyszenie liczy 35 członków. — Ostatniemu walnemu zebraniu Tow. śpiewu „Halka" w Nowem Mieście n. Wartą przewodniczył p. B. Czarczyński. Na ławników walnego zebrania wybrano pp. Marję Ackermannową i Marię Kędzierską. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. J. Czarczyński prezes. Cz. Szymański wiceprezes J. Chudy sekr M. Ackermannowa zast, St. Brendel skarb., T. Michalski biblj., M. Kędzierska i Franciszek Klamrowski ławnicy. (na)

Kronika kościańska

— Z ŻYCIA HUFCA HARCERSKIEGO Kościański Hufiec Harcerski liczy 626 członków w 10 drużynach harcerskich. 3 zrzeszeniach starszo - harcerskich i w 7 gromadach zuchowych. P O. S zdobyło 100, a O S. 52 harcerzy. W sezonie letnim 14 drużyn urządziło obozy, skupiając w nich 270 harcerzy. Pracą instruktorską kieruje 3 harcmistrzów i 5 podharcmistrzów W roku 1934 — 145 harcerzy zdobyło 360 sprawności. Ogółem harcerze hufca kościańskiego posiadają 1210 sprawności. Ponadto zdobyło 146 harcerzy wyższych stopni harcerskich. (mk)

— Z TOW. ŚPIEWU CZARKÓW-NACŁAW. Tow. śpiewu „Halka" Czarków - Nacław urządziło 30 roczne walne zebranie, któremu przewodniczył członek zarządu okręgowego p. Trzybiński z Kościana. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano ponownie ustępujący zarząd z prezesem p. Czesławem Fryderem na czele. Nadmienić wypada, że w roku 1934 członkowie „Halki" stanęli na ławie oskarżonych pod zarzutem uprawiania pracy konspiracyjnej w kole. Za 15-letnią pracę w kole wręczono pp. Czesławowi Fryderowi, H. Sobiechównie, J. Karaśkiewiczowi, St. Korbikowi i W. Kostańskiemu dyplomy. (mk)

— Z DZIAŁALNOŚCI „HARMONJI" W ŚMIGLU. Rocznemu walnemu zebraniu tow. śpiewu „Harmonja" przewodniczył członek honorowy p. Apolinary Bajon. Po wygłoszeniu sprawozdań z rocznej działalności, z których wynikało, że tutejsze Koło śpiewacze pracowało bardzo intensywnie, wybrano następujący zarząd: pp. dyr. Władysław Bromka — prezes, ks. wikary Józef Krych — wiceprezes, Józef Hudek — sekretarz Franciszek Wilczyński — dyrygent, Helena Bajonówna skarbniczka, Jan Ziegler — szafarz, Stanisław Piotrowski i dr. Zenkteller — radni. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Przyszczypkowskiego i Jarzębowskiego. (mk)

Kronika krotoszyńska

— „REWJA MIEJSCOWYCH TALENTÓW". Z inicjatywy p. Henryka Kamińskiego wystawiono pierwszą tego rodzaju w Krotoszynie „rewję miejscowych talentów". Zważywszy, że nie wszyscy ludzie rodzą się z talentami, podziwiać należy ogromną pracę p. K., który potrafił z amatorami wystawić rewję, z którą nie powstydziłoby się żadne miasto Na tle nowoczesnych, bardzo pomysłowych dekoracyj, przesunęły się poszczególne punkty programu, jak śpiewy popularnego chóru rewelersów, tańce, skecze, monologi itp. Konferencierkę prowadził bardzo udatnie sam reżyser. Czysty zysk z rewji przeznaczono na cele L. O. P. P., a w szczególności na budowę szybowca „Krotoszyn". Przepełniona sala świadczyła o zainteresowaniu się rewją, to też niechaj to będzie dla młodszych amatorów zachętą, by nie spoczęli na laurach. kz.)

— NOMINACJE. Starosta powiatowy zamianował na terenie 14 gmin miejskich i wiejskich pow. krotoszyńskiego tyluż przewodniczących i 24 zastępców przewodniczących sądu rozjemczego do spraw o wynagradzanie szkód łowieckich. Na terenie gminy miejskiej — Krotoszyn wybrany został przewodniczący kupiec p. L. Nowaczkiewicz oraz zastępcami pp. Jan Filipczak i Jan Mieloch, wszyscy z Krotoszyna. (kz)

— KRADZIEŻE. Rolnikowi Stefanowi Krzymińskiemu z Krotoszyna, zam. przy Szosie Sulmierzyckiej, skradziono w nocy z kurnika 15 kur. — W majętności Stary Kobylin skradziono na szkodę Witolda Szoftera 200 kg azotniaku. W wyniku śledztwa wykryto złodziei, którymi okazali się Józef Nawrot i Stanisław Leśniak, obaj zam. w Starym Kobylinie. (kz)

Kronika ostrowska

— SPRAWA LOTNISKA. Miejscowe lotnisko nie zostanie zlikwidowane. Zarząd miejski uchwalił oddać je wojsku bezpłatnie na przeciąg 5 lat. (wr)

— ZACZADZENIE W AUTOBUSIE. W autobusie, kursującym na linji Pleszew—Ostrów zaczadziło się kilku pasażerów od piecyka, ogrzewającego autobus. Zaczadzeni, po wyniesieniu ich na powietrze, odzyskali przytomność. (os)

— WALNE ZEBRANIE L. O. P. P. Na walnem zebraniu L. O. P. P., które odbyło się we wtorek zagaił obrady dr. Ekkert, a przewodniczył p. burm. Cegiołka. Ze sprawozdań wynika, że powiat liczy 26 kół dorosłych i 107 kół szkolnych. Obroty finansowe wynosiły przeszło 11 i pół tysiąca zł. Do zarządu wybrano w miejsce ustępujących pp. wicestarostę Granowskiego i dr. Pałasza. Delegatem wybrano p. Kubickiego. W obradach wzięli udział delegaci komitetu wojewódzkiego z Poznania pp. Szczepanowski i por. Kiciński. (os)

— ZŁOTE GODY. Pp. Jan i Agnieszka Janiakowie z Gorzyc Wielkich obchodzili złote gody małżeńskie. Jubilaci otrzymali arcypasterskie błogosławieństwo od J. E. ks. kard. Hlonda. (os)

— PREZES ZW. LEKARZY. Na walnem zebraniu Zw. Lekarzy koła ostrowskiego wybrano prezesem p. dr. Białasika z Pleszewa. (os)

Kronika śremska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej poświęcone było sprawom administracyjnym i budżetowym. Rada odesłała ponownie do komisji rzeźni wykonany niezgodnie z jej uchwałami projekt rozbudowy kotłowni, która w praktyce wykazuje liczne braki, oraz projekt budowy flaczarni. Dodatek do państwowego podatku przemysłowego uchwalono w wysokości 25 procent. Budżet administracji na rok 1935-36 obejmuje sumę globalną 179 538 zł, wykazując po pewnych skreśleniach obniżkę o 11 tysięcy w porównaniu z budżetem zeszłorocznym. Znamiennem jest, że przy tej oszczędności ogólnej wzrosły wydatki osobowe o sumę około 6 tys. zł z powodu wypłacania emerytur i uchwalonego ryczałtowego dodatku w wysokości 100 zł dla burmistrza. Na nowo oszacowany majątek miasta wynosi 1 i pół milj. zł, a dług przekracza sumę pół miljona. Budżet gazowni opiewa na sumę 127 810 zł. w tem przewidzianych jest 28 150 zł zysku. Gospodarka w tym zakładzie wywołała szeroką dyskusję przy udziale kierownika gazowni. Z budżetu skreślono wydatek 9 tys. zł na instalację systemu Goffina, który, zastosowany w jednym piecu, nie wykazał spodziewanych oszczędności. — Skreślony wydatek przeznaczono na zakup materjałów opałowych i obniżkę ceny gazu do 30 gr za metr sześcienny. — Skreślono także niezrozumiałą podwyżkę pensji jednego z urzędników gazowni, przeznaczając oszczędność na obniżkę dzierżawy gazomierzy. Budżet wodociągów wynosi 35 020 zł. W wydatkach przewidziana jest konieczność budowy nowej studni kosztem 4 700 zł. Oszczędności w budżecie rzeźni zużyte będą na stworzenie funduszu budowy koniecznie potrzebnej chłodni i obniżkę niektórych opłat za ubój i badanie mięsa. Ubój bydląt do 250 kg. obniżono z 3 25 zł na 2.75 zł, cieląt z 1 zł na 0,75 zł, badanie ich mięsa z 1.75 zł na 1.25 zł wzgl. z 1 zł na 0.75 zł. Budżet przytuliska dla starców pod wezwaniem św. Ducha wynosi 1 581 zł, a szkoły dokształcającej 650 zł. Po długotrwałych obradach zakończono posiedzenie o godz. 1 po północy. (śn.)

Kronika szamotulska

— WŁAMYWACZE W RĘKAWICZKACH. W sprawie wielkiej kradzieży z włamaniem, dokonanej przed kilku dniami w Szamotułach w mieszkaniu nauczycielki Joanny Bohn przy ul. Staszica, dochodzenia policji wykazały, iż włamania dopuszczono się w czasie między godz. 8 a 13. Doskonale poinformowani w stosunkach złodzieje unieśli ze sobą bogaty łup. W głównej mierze skradziono biżuterje m. in. kilka złotych zegarków damskich, złoty, łańcuszek, bransoletki i broszki złote, oraz kilka futer i odzież, łącznej wartości 3 tys. złotych. Kradzieży dokonali prawdopodobnie rutynowani włamywacze, operujący w rękawiczkach, gdyż nie pozostawili oni żadnych większych po sobie śladów. (kl)

— KRADZIEŻE. Fryderykowi Paschkemu z Obelżanek skradziono z mieszkania 140 złotych. — Marjannie Kwiateckiej z Ćmachowa 14 kur i dwie szynki. (sc.)

— CZYTELNIA DLA KOBIET. Na ostatniem zebraniu Tow. Czytelni dla Ko-

biet w Szamotułach wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Marja Kuleszowa, założycielka i zasłużona działaczka na niwie społecznej i charytatywnej — prezeska, Kwiekowa — wiceprezeska, Barbara Krukowska — sekretarka, Galińska — skarbniczka, Wanda Gieremkówna — bibljotekarka, Głowacka, Sprzyszewska, Bielicka i Wisznicka — radne. Bibljoteka liczy 3 000 tomów. (sc.)

Kronika trzemeszeńska

— ŚLUB. W katedrze trzemeszeńskiej odbył się onegdaj ślub p. Haliny Bartzówny z Lubinia, córki zmarłego posiedziciela ziemskiego i żony jego z Cichockich, z p. Tadeuszem Pawełczakiem, por. 75 p. p. z Chorzowa (G. Śląsk). Ślubu udzielił młodej parze ks. prob. Sarniewicz. Młodej pa-

— KRADZIEŻE. Do mieszkania p. Graczyka, przy ul. Św. Jana 18 włamali się onegdaj złodzieje i skradli 5 zł gotówki oraz różne przedmioty i bieliznę. — Onegdaj skradziono rolnikowi Piotrowi Zachwieji z Kozłowa 2 tuczniki, wagi około 4 ctr. P. Orlikowskiej z Ostrowitego dwa tuczniki, a p. Lawrenzowi z Wymysłowa Górnego jednego tucznika. Policji udało się wpaść na trop złodziei, większe bowiem ilości mięsa znaleziono u niej. Panertów w Trzemesznie. Część rodziny Panertów aresztowano. (tm)

Kronika wolsztyńska

— OSZUST W ROLI KONFIDENTA POLICYJNEGO. Sąd skazał Klemensa Konrada z Jabłonny na 5 miesięcy więzienia za to, że przedstawił się w Tłokach Nowych jako konfident policji, przywłaszczając sobie skradzione przedmioty. (wr)

— Z ŻYCIA TOWARZYSTW. Na walnem zebraniu Bractwa kurkowego wybrano po uchwaleniu zarządowi absolutorjum nowe władze w składzie pp.: Wojciechowski — prezes, ks. prob. Dolaszyński — wiceprezes, Hoffman — sekr., Kowalski — zast., Leśniczak — skarbnik, Zygmunt — komendant, Michalski — strzelmistrz, Kucman i Rosolski radni. (wr)

Kronika wągrowiecka

— ZAWODY HOKEJOWE. W ubiegłą niedzielę odbyły się na jeziorze durowskiem zawody hokejowe na lodzie pomiędzy drużynami miejscowego gimnazjum i seminarjum. Zawody zakończyły się wynikiem 4:2 na korzyść seminarjum.

— UNIWERSYTET POWSZECHNY. W ramach wykładów Uniw Powsz. w Wągrówcu odbył się w środę 13 bm. o godzinie 20 w gimnazjum żeńskiem wykład dyr. Dubasa na temat: „Dlaczego Niemcy chcą Pomorze?" (wb)

— ODNALEZIENIE ZBIEGA. Pół roku temu zaginął bez wieści uczeń piekarski, 17-letni Józef Karmilo z Wągrowca, a miejscowa policja napróżno prowadziła energiczne dochodzenia, celem odnalezienia go. Obecnie okazuje się, że Karmilo przebywa od dłuższego czasu w Obornikach. Policja zajęła się ponownie młodocianym zbiegiem. (wb)

— PLAGA POŻARÓW. W ubiegłą sobotę wybuchł pożar w zabudowaniach Fryderyka Laubera w Niemczynie, pow. wągrowieckim. Spłonął chlew oraz śpichlerz ze zbożem, 3 świnie i 70 sztuk drobiu; straty sięgają 7000 zł, poszkodowany zaś był ubezpieczony na 6000 zł. Okazało się, że ogień powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z parownikiem. — W tych dniach powstał pożar u Antoniego Szweicera w Piastowicach, pow. wągrowieckim, przyczem spalił się chlew, w który mbyło 8 sztuk bydła. Szkoda wynosi 4000 zł. Przyczyna pożaru nieznana; miejscowy posterunek prowadzi dochodzenia w tym kierunku. (wb)

— BÓJKA. W tych dniach na Rynku w Wągrowcu powstała sprzeczka pomiędzy dwoma osobnikami, która zamieniła się w bójkę. W wyniku bijatyki Roman Krysztofiak został pobity przez Wacława Bodusa z Rgielska pow. wągrowiecki. Bójka która wywiązała się na tle porachunków osobistych, spowodowała na Rynku wielkie zbiegowisko. (wb)

— Z RADY MIEJSKIEJ W SKOKACH. Dnia 12 bm. odbyło się zebranie rady miejskiej, na którem radni Klubu Narodowego złożyli memorjał do kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu, protestując przeciwko nadużywaniu budynku szkolnego przez miejscowe nauczycielstwo. W sobotę 9 bm. odbył się w specjalnie udekorowanych klasach szkolnych bal, który trwał do białego rana. Społeczeństwo miasta Skoków domaga się wyjaśnienia i zapytuje pana kuratora, czy bal ten odbył się za jego wiedzą i za jego zezwoleniem, tembardziej, że w Skokach istnieją aż trzy sale, na których toczą się normalnie zabawy. (ss)

Krwawa walka wywiadowców ze złodziejami

Nocna strzelanina w Inowrocławiu — Jeden z wywiadowców i jeden złodziej postrzeleni

Inowrocław (iw). W nocy na 14 b. m. włamało się trzech złodziei do mieszkania rzeźnika Jana Domowicza w Inowrocławiu przy ul. Dworcowej. Złodziei zauważyli przechodzący wywiadowcy policji śledczej P. P. Gramza, Kruk i Jakubowicz, którzy usiłowali przytrzymać włamywaczy.

Złodzieje próbowali szukać ratunku w ucieczce przez parkany, ostrzeliwując się gęsto z rewolwerów. Jedna z kul trafiła w przedramię poniżej łokcia Jakubowicza, przeszywając rękę na wylot. Wywiadowcy odpowiedzieli również ogniem z rewolweru i wywiązała się strzelanina.

Jeden z strzałów trafił w bok podbrzusza 28-letniego włamywacza Franciszka Pawińskiego, już 6-krotnie karanego za kradzieże.

Rannego wywiadowcę i postrzelonego złodzieja odstawiono do szpitala powiatowego, gdzie ich opatrzono. Reszta włamywaczy zbiegła. Stan Jakubowicza nie jest groźny.

APOLLO

Od soboty, 16 lutego r. b.

Wielki frapujący film

AWANTURNICZO-KRYMINALNY

OD WIECZORA DO PÓŁNOCY

z najsłynniejszym śpiewakiem Ameryki

CARL BRISSON'EM

Obraz o niebywałym przepychu wystawy i olśniewających scenach rewjowo-kabaretowych

ng 5501

Seanse 5 — 7 — 9

Niesłabnącem powodzeniem ciesząca się kapitalna komedja

PIOTRUŚ z uroczą FRANCISZKĄ GAAL

na ogólne życzenie P. T. Publiczności

OD SOBOTY NADAL W KINIE METROPOLIS

Samobójstwo pary zakochanych

Gdańsk (p). Na torze kolejowym pod Guteherberge (na odcinku Gdańsk—Tczew) znaleziono dziś nad ranem rozrzucone na dużej przestrzeni kawałki ciała ludzkiego. Na podstawie znajdowanych co parę metrów kawałków ciała ludzkiego nie można było oczywiście ustalić, kto i z jakiej przyczyny został przejechany przez jeden z licznych, przejeżdżających tu pociągów.

Tajemnicę odsłonił notes znaleziony na torze. W notesie znajdował się bilet wizytowy Herberta Drawsa, robotnika z Oruni. Na bilecie figurował napis: „Droga Matko, Herbert i Herta schodzą dziś ze świata". Na podstawie tej notatki ustalono, że ma się do czynienia ze samobójstwem pary narzeczonych Herty Arndt i Huberta Drawsa.

Złote gody

Parafja Prochy w pow. kościańskim obchodziła niedawno nielada uroczystość, złoty jubileusz małżeński

rodziców miejscowego proboszcza pp. Stanisława i Jadwigi Duczmalów. Do podniesienia nastroju tej pięknej uroczystości przyczynił się również J. E. ks. kardynał Hlond, który przesłał jubilatom odręcznem pismem arcypasterskie błogosławieństwo.

Na zdjęciu widzimy jubilatów wraz z synem ks. prob. Antonim Duczmalem.

Z pałacu Działyńskich

Na ostatni „Czwartek" artystyczno-literacki zaprosił Związek Zawodowy Literatów do Pałacu Działyńskich znakomitego poetę, Kazimierza Wierzyńskiego z recytacjami własnych poezyj. Autorecytacje poprzedziło słowo wstępne, wygłoszone przez dr. K. Troczyńskiego. Mówca scharakteryzował kierunki i grupy w liryce polskiej ostanich lat, a przeszedłszy do „Skamandra" określił go, jako zgrupowanie indywidualnych, nie ulegających żadnemu wspólnemu kierunkowi poetów. Jednym z najciekawszych, najbujniejszych talentów tej grupy jest Wierzyński. Jego pierwsze tomiki „Wiosna i wino", „Wróble na dachu", „Wielka Niedźwiedzica", a także „Laur Olimpijski", za który otrzymał nagrodę poetycką na *Olimpjadzie*, utrwaliły przy nim *miano poety żywiołowego*, przykleiły etykietę ekstatyka użycia, radości życia. Ale w dalszych utworach twórczość Wierzyńskiego pogłębiła się, napęczniała zadumą. Do tych ostatnich poezyj sięgnął poeta w swych autorecytacjach. Przeczytał kilkanaście wierszy z ostatniego tomiku „Gorzki urodzaj" oraz niewydane jeszcze dotąd w książce wiersze z cyklów: „Rapsod" oraz „Trzy kurhany" („Sen nocy letniej", „Lord Jim" i „Chopin"). (tk)

W dowód czci i uznania

Piękna uroczystość w Lesznie

Leszno (lh). W grudniu ub. r. mianowany został kanonikiem kapituły metropolitalnej w Poznaniu ks. proboszcz Stefan Jankiewicz. Zaszczytne to wyróżnienie, które wskazuje na duże zasługi naszego duszpasterza, odbiło się żywem echem wśród tut. społeczeństwa.

Obywatelstwo miejscowe chcąc dać wyraz szacunku, jaki żywi dla swego duszpasterza postanowiło ofiarować ks probszczowi Jankiewiczowi złoty łańcuch. Inicjatywa została skwapliwie podchwycona a zamiar urzeczywistniony.

Oficjalne wręczenie cennego łańcucha wraz z krzyżem odbyło się w ub. poniedziałek. W imieniu obywatelstwa przemówił do ks. kanonika p. adw. Grzesiński, wręczając ks. kanonikowi odpowiedni dyplom. Następnie odpowiedział dostojny proboszcz, dziękując za wyróżnienie i zapewniając o intensywnej pracy dla dobra parafjan.

Na zakończenie odbyła się herbatka dla gości i wspólne zdjęcie, które powyżej reprodukujemy.

Gzyk contra Gzik, czyli djabeł i czort

— Gzyk contra Gzik! — wywołał woźny.

Na salę rozpraw wtoczyły się dwie, mocno otyłe kobiety.

— Pani Gzyk? Tu, proszę, na prawo; a pani Gzik na lewo — młody jeszcze sędzia dla spraw z oskarżenia prywatnego rozdzielił energicznym ruchem powaśnione strony.

Po ustaleniu personaljów pani Gzikowej i odczytaniu aktu oskarżenia, sędzia zapytał oskarżoną, czy przyznaje się do winy:

— Niech pani się przyzna. Nieładnie pani przymówiła oskarżycielce prywatnej. „Ty djable", nie jest wielkiem podchlebstwem. Padły też podobno inne wyzwiska.

— Było to tak, — wyjaśniała pani Gzik — wieszałyśmy razem na strychu bieliznę, aż naraz moja świeżo wyprana koszula leżała na ziemi. Zwróciłam się do pani Gzykowej: „Co pani znów dokazuje? Musi pani wciąż rozpoczynać! Ja zawsze schodzę pani z drogi, bo boję się pani, jak djabeł święconej wody!" — To wszystko. To żadna obraza.

Sędzia zwrócił się do pani Gzykowej:

— Przecież słowa te nie zawierały żadnej obrazy.

Na to oskarżycielka: — A jednak powiedziała djabeł!

— No tak, ale miała siebie na myśli. A o pani wyraziła się bardzo ładnie, niby o święconej wodzie, a to chyba nie obraza.

— Nie, to nic złego, ale djabeł jednak powiedziała, chociaż go tam trochę pokropiła święconą wodą!

— Ale słowem „djabeł" pani Gzikowa nie zwróciła się do osoby oskarżycielki.

— A jednak, panie sądu, słyszałam wyraźnie słowo djabeł i zato Gzikowa musi być ciężko karana. Zezwala mnie też od czorta.

— Od czego?

— Od czorta, — no, od djabła w innej postaci.

— Ach tak: więc, jak to tam było dalej, pani Gzikowa?

— Powiedziałam jeszcze: — Z panią, to ani czart nie wytrzyma.

— Tak. Powiedziała na mnie czort — i djabeł! To też proszę pana wysokiego sądu wziąść ją do haresztu.

— Niechże pani zechce zrozumieć, że słowo to odnosiło się do osoby pani Gzikowej.

— A jednak powiedziała czort — i djabeł! — upierała się pani Gzyk.

Sędzia począł pani Gzykowej tłumaczyć, że jeśli nie odstąpi od oskarżenia, to zapadnie wyrok uniewinniający, a ona poniesie koszta procesu. Lecz pani Gzykowa czuła się zanadto „dotknięta na honorze" i żądała ostrej kary dla oskarżonej, powtarzając uparcie: „A jednak powiedziała i czort — i djabeł — djabeł i czort".

Sędzia skapitulował i, nie udając się do pokoju obrad, wypełnił zmiejsca formularz, poczem ogłosił wyrok uniewinniający, pouczył strony co do środków odwoławczych i zwolnił je.

Pani Gzykowa, wychodząc, wciąż jeszcze protestowała: — A jednak powiedziała djabeł — i czort. To żadna sprawiedliwość! Ja apeluję!

Sędzia westchnął i wziął do ręki akta następnej sprawy. Wupe.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przedawnienie podatków według ordynacji podatkowej

Przedawnienie w podatkach przejawia się w dwóch kierunkach:

1. po upływie pewnego czasu przedawnia się prawo państwa, względnie związku komunalnego, do wymierzenia podatku, chociażby się on był należał,

2. po pewnym czasie przedawnia się prawo państwa, względnie związku komunalnego, do pobrania wymierzonego już podatku.

Jedna i druga sprawa jest należycie uregulowana w zakresie danin komunalnych przez postanowienia art. 59 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 106 poz. 884 z r. 1932).

Prawo wymiaru samoistnych danin komunalnych przedawnia się po roku, w razie zaś winy płatnika po 5 latach. Prawo poboru wymierzonej daniny przedawnia się po 3 latach.

Natomiast Ordynacja Podatkowa (Dz. Ust. Nr. 39 poz. 346 z r. 1934) normuje w zakresie podatków państwowych tylko kwestję pierwszą.

W art. 105—107 postanowiono, że prawo do uskutecznienia wymiaru podatku przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy. (Jeśli więc np. ktoś osiągnął w r. 1929 dochód w formie procentu od pożyczki i nie został od tego dochodu opodatkowany, to w r. 1935 nie może już władza podatku wymierzyć.)

Bieg przedawnienia przerywa się jednak przez wszelkiego rodzaju postanowienia władzy, wydane celem uskutecznienia wymiaru podatku, a podane do wiadomości płatnika. Po przerwie takiej przedawnienie biegnie na nowo; lecz nawet mimo przerw przedawnienie prawa wymiaru następuje bezwzględnie, jeżeli władza wymiarowa w przeciągu 10 lat nie doręczy płatnikowi nakazu płatniczego.

A zatem kwestja przedawnienia prawa do wymiaru podatku jest unormowana w ordynacji jasno i wyczerpująco.

Nie załatwia natomiast ordynacja podatkowa tak samo jasno kwestji drugiej, niemniej ważnej, a mianowicie, kiedy i pod jakiemi warunkami przedawnia się prawo władzy do ściągnięcia wymierzonego już podatku.

W art. 46 wypowiedziano tylko zasadę, że zobowiązanie podatkowe płatnika (a tem samem odpowiadające temu zobowiązaniu prawo władzy do ściągnięcia wymierzonego podatku) gaśnie przez przedawnienie. Po jakim czasie jednak gaśnie ten obowiązek płatnika, a płatnik może odmówić płacenia podatku, co przerywa lub wstrzymuje bieg przedawnienia, tego już ordynacja nie wyjaśnia.

Jest to poważna luka w przepisach ordynacji.

Jedno z miejscowych czasopism gospodarczych wyraziło niedawno zdanie, że wobec tego obowiązuje 20-letni termin przedawnienia, przewidziany jako norma ogólna w kodeksie zobowiązań.

W powyższej kwestji jestem jednak innego zdania.

Jeśli ordynacja uznała w zasadzie, że przez przedawnienie gaśnie obowiązek płacenia podatku, a tylko nie ustanowiła terminów i innych warunków przedawnienia, to pozostają w mocy przepisy dotąd obowiązujące.

W b. dzielnicy pruskiej pozostają więc w mocy odnośne przepisy niem. ustawy z dnia 18 czerwca 1840 (Zb. Ust. str. 140), a to na mocy art. 2 ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 o tymcz. organizacji zarządu b. dzieln. pr. (Dz. Pr. Nr. 64 poz. 385), który stanowi, że „dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, obowiązujące na tych ziemiach (zab. pr.) w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy (12. 8. 1919) pozostają nadal w mocy, o ile nie ulegną zmianie na podstawie niniejszej lub późniejszych ustaw sejmowych".

Dla najważniejszych bezpośrednich podatków państwowych, dochodowego, przemysłowego, gruntowego, od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych odmienne uregulowanie kwestji przedawnienia prawa poboru podatku wymierzonego dotąd nie nastąpiło, a zatem obowiązują nadal przepisy wymienionej ustawy niemieckiej z 18. 6. 1840.

Według par. 8 tej ustawy prawo poboru wymierzonych podatków bezpośrednich i pośrednich przedawnia się o upływie lat czterech, licząc od upływu tego roku, w którym podatek był płatny. (Podatek np. dochodowy, wymierzony nakazem, doręczonym dn. 18 października 1930, a płatny przez to najpóźniej 17 listopada 1930 r. nie może już być ściągany w r. 1935, gdyż po roku 1930 upłynęły 4 pełne lata.)

Przerywa jednak bieg tego przedawnienia każde doręczone płatnikowi wezwanie do zapłacenia (upomnienie), zarządzenie egzekucyjne albo udzielone formalnie odroczenie płatności. Po upływie zaś roku, w którym upłynął udzielony czasokres odroczenia płatności, zaczyna biegnąć czteroletni okres przedawnienia na nowo. (Nie przedawnił się np. podatek płatny w r. 1927, jeśli urząd upomniał się o niego w r. 1928 i 1932, natomiast przedawnił się już i nie powinien być w r. 1935 ściągany podatek, który był płatny w r. 1927 i o który upomniał się urząd ostatnio w r. 1930, gdyż po tym ostatnim roku upłynęły już pełne 4 lata.)

Wątpliwości, jakie w związku ze stosowaniem wyżej wymienionych przepisów niemieckiej ustawy z 1840 roku w kwestji przedawnienia prawa poboru wymierzonych podatków powstawały i jeszcze powstają, wyjaśnią niewątpliwie w niedługim czasie wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

JÓZEF WANKE.

Obniżyć ceny zapałek!

W monopolu zapałczanym daje się zauważyć również stosunkowo duży spadek konsumcji. I tak w 1931 r. sprzedano — 557.284.590 pudełek zapałek, w 1932 r. — 534.189.000, natomiast w 1933 r. — 468.437.000 pudełek zapałek.

Zużycie zapałek na głowę wynosiło w 1931 r. — 17,45 pudełek rocznie, w 1932 r. — 16,72, a w 1933 r. 14,67, t. j. w porównaniu z 1931 r. o 2,78 pudełka mniej.

Jeśli chodzi o cenę zapałek, to wymaga ona bezsprzecznie rewizji. Pudełko zapałek, kosztujące w 1927 r. 7 groszy, kosztuje obecnie 10 groszy. Jeśli się zważy, że szereg artykułów, czy półfabrykatów potrzebnych do wyrobu zapałek spadło w cenie, a ponadto, że Polska, jeśli chodzi o osikę zapałczaną, należy do nielicznych na świecie producentów tego surowca, to dojdziemy do wniosku, że cena ta jest zbyt wysoka, skoro zapałki są droższe w Polsce, aniżeli w szeregu innych krajów. Nie ulega więc wątpliwości, iż w celu podniesienia konsumcji obecnie zbyt drogich zapałek, należałoby niewątpliwie cenę ich odpowiednio obniżyć.

Drugim czynnikiem, wpływającym na obniżenie spożycia zapałek, są zapalniczki. Jest bowiem faktem, nie ulegającym wątpliwości, iż jedną z główniejszych przyczyn znacznego spadku spożycia zapałek w Polsce — obok wyżej przytoczonych — jest bezsprzecznie pojawienie się na rynku wielkiej liczby zapalniczek, przeważne niestemplowanych, wyrabianych nielegalnie, bądź też przemycanych z zagranicy. Jeśli wziąć pod uwagę, iż każda zapalniczka powoduje zmniejszenie się zużycia zapałek o około 15 pudełek miesięcznie, to — wychodząc z założenia, iż w kraju znajduje się 1 miljon zapalniczek (w roku 1931 bowiem było około pół miljona), okaże się, że wskutek używania zapalniczek konsumcja zapałek zmniejsza się o około 180 miljonów pudełek rocznie.

Straty, wynikłe ze zmniejszenia zakupu zapałek, mogłyby być pokryte do pewnego stopnia wpływami z opodatkowania zapalniczek. Tymczasem jednak okazuje się, iż podczas, gdy w 1930 r. wpłynęło z podatku od zapalniczek do skarbu państwa zł 111.152, w 1932 r. suma ta wyniosła — mimo niewątpliwego zwiększenia obrotów w tej dziedzinie — 1.288.50. Znaczy to, iż w 1930 r. przedstawiono do opodatkowania nie mniej niż 111.000 sztuk zapalniczek, zaś 1932 r. zaledwie 128 sztuk. Liczba zaś zapalniczek, przedstawionych do ostemplowania w 1933 r., wynosi podobno jeszcze mniej, bo zaledwie kilkadziesiąt. Główną — jak wiadomo — przyczyną powyższego stanu rzeczy jest fakt, iż 1930 r. podatek ten wynosił 1 zł, obecnie zaś zł 10.— od sztuki. Skutkiem powyższego liczba ukrywających nieostemplowane zapalniczki wzrasta z dnia na dzień, o czem świadczy statystyka przestępstw w dziedzinie monopolu zapałczanego, których ilość z 822 w 1931 r. wzrosła do 9.462 w 1933 r.

Jeśli zważymy, iż z jednej strony straty skarbu państwa, wynikłe ze spadku konsumcji zapałek, od których skarb państwa za każdą skrzynię, t. j. za każde 5.000 pudełek zapałek pobiera 193 zł 38 gr, wynoszą 6.961.680 zł rocznie, zaś z drugiej strony wpływy z opodatkowania zapalniczek wynoszą skutkiem zbyt wysokiej stawki tego podatku zaledwie około 1.000 zł, to dla usunięcia do pewnego stopnia tego stanu rzeczy należałoby jednak znacznie obniżyć nadmierne opodatkowanie zapalniczek, co obok zwiększenia wpływów skarbu państwa w tej dziedzinie umożliwi również i zwiększenie obrotów legalnego handlu zapalniczkami. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Wymiar podatku dochodowego w razie śmierci płatnika przed wymiarem podatku.** Przy wątpliwościach, powstałych przy opodatkowaniu podatkiem dochodowym płatników, zmarłych przed dokonaniem wymiaru podatku, ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 10. 1. r. b. L. D. V. 4396/35 wyjaśniło, że z chwilą śmierci płatnika ustawa o podatku dochodowym nie dopuszcza przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym płatniku, a czynnego nadal źródła dochodu. Podlega ono opodatkowaniu, gdy stanie się częścią składową spadku wakującego, podlegać tedy będzie opodatkowaniu i w wypadku, gdy wejdzie w skład mienia spadkobiercy. Z uwagi na powyższe w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po jego śmierci, wymiar podatku musi być uskuteczniony na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, ustalony dochód, uzyskany ze źródeł masy spadkowej, winien być podzielony w stosunku do udziału poszczególnych spadkobierców w spadku i każdemu z nich uskuteczniony wymiar podatku w sposób podany wyżej, t. j. łącznie z jego osobistym dochodem. Wymiar podatku uważa się za uskuteczniony z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego, przeto, o ile przy doręczaniu nakazu zostanie stwierdzone, że płatnik zmarł, dokonany wymiar podatku winien być uchylony oraz uskuteczniony nowy wymiar na imię spadkobierców. (k)

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa pod znakiem niskich kursów.** Wczoraj na giełdach walutowych najbardziej charakterystycznem zjawiskiem było poważne osłabienie funta angielskiego. Również dewiza na Nowy Jork wykazała przeważnie w dalszym ciągu słabszą tendencję, a dewiza na Medjolan pozostaje na dotychczasowym niskim poziomie. Dewiza na Zurych po przejściowem nieznacznem wzmocnieniu się w ostatnich czasach, powróciła ponownie do dolnego punktu złota. Wreszcie dewiza na Belgję nieznacznie się wzmocniła powyżej dolnego punktu złota. Przeciwnie, floren holenderski ma naogół tendencję słabą.

(k) **Poważne ilości pomarańcz sprzedano ostatnio w Gdyni.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni komunikuje, że na aukcjach owocowych w Gdyni sprzedano w czasie od 31 stycznia do 12 lutego rb. okrągło 24.900 skrzyń pomarańcz hiszpańskich po cenie 90 groszy za kg. netto franco rampa magazyn portowy. Przeciętna waga skrzyni wynosiła 43 kg. netto. Wspomniane ilości pomarańcz zostały nabyte przez instytucje spółdzielcze oraz organizacje i firmy detaliczne.

(k) **W sprawie badania wędlin.** Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego, Zakład Technologji Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego przeprowadził badania nad jakością i trwałością wędlin. Wyniki tych badań zostały opublikowane w XX tomie wydawnictw P. I. E. p. t. „Badanie wędlin", opracowanym przez prof. inż. T. Chrząszcza i dr. inż. D. J. Tilgnera. Są to pierwsze tego rodzaju badania przeprowadzone nad wędlinami polskiemi. Posiadają one charakter wybitnie praktyczny, dążąc drogą bliższego poznania złożonych czynników, wpływających na trwałość wędlin, do ulepszenia produktów. W wyniku badań udało się już przeprowadzić pewną poprawę jakości w kierunku lepszego zabezpieczenia produktów w czasie transportu. Wyniki dalszych badań, które będą publikowane w miarę postępowania prac, winny okazać się bardzo pożyteczne dla zainteresowanych sfer wytwórczych. (l.)

(k) **Sprawa zaliczenia gorseciarstwa do rzemiosła.** Sprawa zaliczenia gorseciarstwa do rzemiosła została już zasadniczo zdecydowana przez ministerstwo przemysłu i handlu. Niemniej jednak odnośne rozporządzenie nie będzie wydane specjalnie dla gorseciarstwa, lecz będzie obejmowało także inne działy, nadające się do zakwalifikowaniap od pojęcie rzemiosła. Których działów ma to dotyczyć — to narazie ministerstwo zachowuje w tajemnicy urzędowej. Wydaje się, pod pojęcie to zostanie pociągnięte krawiectwo damskie, krawiectwo męskie, montowanie samochodów itp. Obecnie została przez ministerstwo rozpisana ankieta do innych działów i spodziewane jest, że wyniki tej ankiety pozwolą na wydanie odnośnego rozporządzenia w terminie 2—3 miesięcy. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Prasa argentyńska o Targach Poznańskich.** Prasa argentyńska zamieściła obszerne wzmianki o tegorocznych Targach Poznańskich, których otwarcie nastąpi w końcu kwietnia r. b. Prasa zaznacza, że udział Argentyny w Targach wzbudził w Polsce poważne zainteresowanie i że w tym celu została utworzona specjalna komisja w łonie Izby Handlowej Polsko-Łacińsko - Amerykańskiej w Warszawie.

(z) **Francuska polityka ekspansji kredytowej.** W dniu 14 bm. na posiedzeniu rady Banku Francji gubernator banku p. Tannery miał zaproponować w myśl wytycznych rządowej polityki ekspansji kredytowej — ażeby instytucja emisyjna została upoważniona do przyjmowania bonów Obrony Narodowej pod zastaw pożyczek, udzielanych solidnym i zdrowym instytucjom bankowym. Stopa dyskontowa przy tych operacjach wynosiłaby 2½ do 3½ procent w stosunku rocznym.

(z) **Pogorszenie się sytuacji gospodarczej Litwy.** Ostatnie sprawozdanie litewskiego banku emisyjnego utrzymane jest w tonie bardzo pesymistycznym. Bilans płatniczy kształtuje się nadzwyczaj niepomyślnie, odpływ złota przybrał poważne rozmiary. Kredyty krótkoterminowe muszą być zastępowane długoterminowemi, co doprowadza do zamrożenia należności. Prezydent Banku Litewskiego oświadcza, że sprawa dewaluacji lita jest od pewnego czasu bardzo aktualna, jednak sytuacja gospodarcza Litwy wymaga raczej utrzymania waluty na jej obecnym poziomie.

(z) **Handel zagraniczny W. Brytanji w styczniu.** Handel zagraniczny W Brytanji w styczniu r. b. przedstawiał się następująco (w tys. funtów — w nawiasie różnica w porównaniu ze styczniem 1934 r.): eksport 35.481 (wzrost o 3.872), reeksport 5.034 (zwyżka o 961), import 61.932 (spadek o 2.640).

Z WYDAWNICTW

(w) **Aktualja podatkowe.** W związku z ordynacją podatkową weszły w życie z dniem 1 października 1934 r. nowe teksty zarówno ustawy jak i rozporządzenia wykonawczego podatku dochodowego jak i przemysłowego. Teksty tychże ustaw zostały wydane ostatnio przez Księgarnię Wł. Wilaka w Poznaniu i to p. t. „Podatek dochodowy" (stron 207 — cena 1,50 zł) oraz „Podatek przemysłowy" (stron 242, cena 2 zł. Oba aktualne wydawnictwa zawierają pełny tekst odnośnej ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego w odmiennym druku. Ponadto każda z tych książek zawiera wyciąg z ordynacji podatkowej wraz z rozporządzeniem wykonawczem, podając wszystkie postanowienia ordynacji, odnoszące się bądź do podatku dochodowego, bądź przemysłowego. Wzory zgłoszeń, zeznań i objaśnienia oraz obszerne skorowidze rzeczowe uzupełniają te wydawnictwa. Wyraźny druk, dobry papier i wygodny format oraz niska cena obu książek przyczynią się do przychylnego przyjęcia tychże wydawnictw przez zainteresowane sfery przemysłowo-handlowe. Jeżeli się zważy, że już wkrótce należy składać zeznania zarówno dla podatku przemysłowego jak i dochodowego, to poznanie nowych przepisów w dużej mierze ułatwią oba wydawnictwa.

Krótkie informacje gospodarcze

— Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dz. 10 lutego r. b., wyniósł ogółem 374,2 miljn. zł, z czego na monety srebrne przypada 285,2 miljn. zł, na bilon niklowy i bronzowy zaś 89,0 miljn. zł.

— Do Gdyni przybyli przedstawiciele regularnej linji okrętowej na Daleki Wschód (Far East Line) dyrektorzy Adrian i Thornton.

— Wysoka cena na śledzie solone angielskie (jarmuckie) umożliwi łatwe wejście na rynek gdyński śledzi holenderskich. Popyt na te śledzie zwiększa się. Dużym popytem cieszą się również śledzie norweskie, na które jest obecnie sezon.

W St. Moritz — przed wyprawą narciarską.

Katastrofa na rynku pieprzu

Nazwisko Szekspira w ostatnich latach znowu nabrało ogromnego rozgłosu. Nie chodzi tu wprawdzie o genjalnego twórcę dramatów, lecz o... handel zbożem. Firma ta świeżo uległa katastrofie, jakiej City londyńska od dawna nie była świadkiem. Upadłość firmy pociągnęła za sobą równocześnie katastrofę londyńskiej giełdy pieprzowej, a tem samem odnośnego rynku światowego. Czterdzieści i pięć procent ogólnego zapasu pieprzu świata jest właściwie w tej chwili bezpańskich i temsamem nie do ulokowania. Całe zapotrzebowanie świata mogłoby być pokryte z londyńskiej masy konkursowej przez dwa lata. W Hongkong i Singapore liczne banki, które finansowały spekulację pieprzem zawiesiły już wypłaty.

Armeńczyk robi karjerę

Cała ta historja brzmi raczej jak romans kryminalny. Bohaterem tego romansu jest Garabed Bishirgain, zdetronizowany król pieprzowy Londynu. Z urodzenia syn chłopa armeńskiego, dostał się już za młodych lat do Paryża. Karjerę rozpoczął jako chłopiec do posyłek w banku Credit Lyonnais. Pewnego poranku winien był wręczyć większą sumę pieniędzy przejeżdżającemu przez Paryż ziomkowi. Tenże poznał się na talencie chłopca, sprezentował mu dwa nowe ubrania i czesne do szkoły handlowej. Bishirgain zrobił niesłychanie szybką karjerę w Credit Lyonnais. Z rokiem 24 był już kasjerem banku, z rokiem 27 sekretarzem dyrekcji. Stopniowe pięcie się po drabinie bankowej nie odpowiadało mu, chciał on od razu na własną rękę stać się bogaczem. Paryż był mu za mały. Krótko przed wojną światową przeniósł się do Londynu i założył maklerską firmę zbożową: „Szekspir and Co". Począł porastać w pierze, stał się członkiem kilku klubów o dobrej sławie i począł zarabiać ogromne sumy.

Nabob emeryt

Minister Bishirgain zamieszkuje wciąż jeszcze swój pałac prywatny przy Parklane, w którym napozór nic się nie zmieniło, lecz wszystko niebawem pójdzie pod młot, prawdopodobnie po cenie śmiesznie niskiej. Bishirgain nie traci humoru. Człowiek, który przez noc stracił półtora miljona funtów, który pociągnął za sobą ruinę setek egzystencyj, pozostał optymistą i oświadcza, że trzeba będzie szukać nowego interesu. Nie może sobie darować, że nie zmonopolizował także produkcji światowej czarnego pieprzu, który wprawdzie jest nieco gorszy, ale zato trzykrotnie tańszy.

Kraj, gdzie rośnie pieprz, to kolonje holenderskie w Indjach Wschodnich, które produkują 80 proc. ogólnej produkcji światowej, reszty dostarczają Chiny. Pieprz jest poniekąd jedynym produktem, nie kontrolowanym przez białych. Mister Bishirgain potrafił wmówić kolorowym plantatorom, żeby nie pozwalali wyzyskiwać się przez białą rasę, i jemu wyłącznie oddawali swój produkt. Z tego powodu był kilkakrotnie w tarapatach, ale nigdy nie zdołano go przyskrzynić.

Jak się robi interesy światowe?

Tem się tłumaczy, że podczas gdy cena za pieprz na rynku londyńskim z początku wynosiła 6,5 penców za funt, podskoczyła niebawem do jednego szylinga i 6 penców, a więc potrójnie. Główną część zysków chował do kieszeni założony w Londynie trust pieprzowy, na czele którego stał Bishirgain. Własnością trustu była największa na świecie firma zbożowa „Strauss and C." W ostatnim roku spekulacyj zapasy pieprzu wzrosły dziesięciokrotnie do ca. 20 000 tonn. Dwie trzecie tych zapasów były niezapłacone. Katastrofę wywołał czarny pieprz, który jest wprawdzie nieco gorszy, ale zato trzykrotnie tańszy. Zaczęto się zakładać w Londynie, czy B. zdoła uiścić w dniu 8 lutego swoje zobowiązania. Dnia 5 lutego stały zakłady 3:1, w czwartek, w przededniu krachu, 3:1. Krach był nieunikniony i objął zarówno Londyn jak Szanghaj i Singapore. Minister Strauss złożył swój mandat w parlamencie i wycofał się na wieś. Nastąpił szereg samobójstw. Tysiące chłopów indyjskich cierpi głód. Jedynie król pieprzu wciąż się uśmiecha. Pieprz, który dzisiaj pani domu postawia na stół, ma dziwny aromat: zalatuje nieco krwią nieszczęsnych ofiar spekulacyj.

WiP

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

ng 6191

Grypa, przeziębienie i katary

Największe ich nasilenie podczas ostrych zmian pogody

Potwierdza się w zupełności teza naszych pradziadów, że grypa, przeziębienie, katary itp. pochodzą w większości wypadków z zimna i wilgoci przy raptownej zmianie pogody. Na skutek tego występują zmiany w błonach śluzowych, które stają się bardziej przepuszczalne dla bakterji-drobnoustrojów. Nie należy również zapominać o tem, że wymienione dolegliwości są udzielające i można ich nabawić się również, nie będąc przeziębionym, a obcując, lub stykając się z osobami zakatarzonemi, kaszlącemi i przeziębionemi.

W czasach dzisiejszych jesteśmy w lepszej sytuacji, niż dawniej, gdyż posiadamy wiele wypróbowanych i skutecznych środków stosowanych przy grypie i przeziębieniu. Jednym z nich są tabletki Togal, które nabyć można w każdej aptece.

ng 6305/6

O czem mówią nad Tamizą

Londyn, w lutym.

„Właściciel 42 złotych parasolów", jak brzmi tytuł oficjalny króla Sjamu, J. Kr. M. Pradżadipota, bawi od grudnia r. ub. w stolicy nad Tamizą. Król sjamski zrzekł się niedawno tronu i nic nie zapowiada zmiany w jego postanowieniu. On i jego małżonka czują się bardzo dobrze w mglistej Anglji i nie tęsknią bynajmniej do swej dalekiej ojczyzny azjatyckiej. Decyzja króla zaskoczyła jednak koła dworskie i delegacja złożona z dostojników sjamskich bawi już od dwóch miesięcy nad Tamizą w celu nakłonienia króla do porzucenia swej decyzji i powrotu na tron przodków.

Ale „właściciel 42 złotych parasolów" nie kwapi się widać do kłopotów i zmartwień związanych z koroną królewską nawet w Sjamie, skoro delegacji udało się ujrzeć swego byłego monarchę tylko dwa razy w tym czasie. Tymczasem para królewska przeniosła się z hotelu Ritza do komfortowego zamku Knowle w Surrey i żyje tam życiem angielskiej „gentry". Pieniędzy nie brak widocznie eks-królowi, skoro on sam posiada do swej dyspozyji 7 aut, a królowa trzy. W zamku do usług wysokich gości znajduje się trzydzieści osób służby wszystkich rang. Sfory psów rasowych napełniają wrzawą dziedzińce zamkowe, gdyż królowa jest wielką amatorką psiego rodu. Eks-król znajduje się pod czujną strażą Scotland Yardu, którego detektywi pilnują zamku dzień i noc, a gdy auto królewskie wyjeżdża z Knowla do Londynu, jedzie wślad za niem drugie auto z ośmiu agentami. Londyn ma gościa, którego opłaca się strzec, jak oka w głowie, jest to dobry konsument i nabywca, który nie skąpi pieniędzy, gdy czyni zakupy.

Wielka emocja panuje tutaj wśród handlarzy diamentów. Panikę wzbudziła wiadomość o wynalazku pewnego fizyka, który fabrykuje sztuczne diamenty niczem nie różniące się od prawdziwych... prócz ceną. Jeden z tutejszych kunsthändlerów, niejaki Jourada, nabył wynalazek i pokazuje każdemu, kto chce piękny duży diament, który tem się tylko różni od naturalnego, że został wytworzony syntetycznie. Cena diamentu naturalnego 100 Ł. będzie wynosiła dla diamentu syntetycznego tylko 15 funtów. Łatwo więc zrozumieć emocję, jaka ogarnęła diamenciarzy i jubilerów angielskich i holenderskich. A emocja ta nie należy do rzędu emocyj radosnych!....

Londyn światowców i przyjaciół teatru ma też swoją sensację. Znana i popularna aktorka Gertrude Lawrence, gwiazda teatrów londyńskich, o której mówiono, że wyjdzie zamąż za Fairbanksa juniora, znalazła się w kłopotach finansowych. Przypuszczano, że wobec sukcesów i wspaniałych engagements teatralnych i filmowych, artystka ta znajduje się w lepszej niż inne aktorki sytuacji. Tymczasem, ku wielkiemu zdumieniu jej przyjaciół i publiczności okazało się, że Gertruda Lawrence musiała zawrzeć układ z wierzycielami, którym winna jest 11.000 Ł., a prócz tego skarbowi 14.500 L. zaległych podatków. Na pokrycie tych sum mogła zaofiarować gwiazda teatralna tylko biżuterję wartości 300 Ł., meble wartości ok. 500 Ł., płaszcz nurkowy wartości ok. 50 Ł. — i to wszystko. Bo reszta bardziej wartościowych mebli, obrazów, biżuterji znajduje się... w lombardzie.

Tak wygląda pozłacana z wierzchu nędza.

Bys.

Jak dożyć stu lat?

Żyjemy dzisiaj dłużej niż ongi. Ale i to jeszcze nie wystarcza wielu ludziom, którzy chcieliby osiągnąć wiek metuzalemów, nie tracąc wiele z siły żywotnej, energji, świeżości umysłowej. Medycyna stara się przyjść tym ludziom z pomocą, lekarze zalecają rozmaite metody, środki, chemja dostarcza różne preparaty mniej lub więcej zawodne czy skuteczne, jak się zdarzy.

Naogół jednak przeważają wśród lekarzy zwolennicy metod naturalnych, t. j. prowadzenie takiego trybu życia, który w najmniejszym stopniu szkodzi organizmowi, przyczynia się do szybszego wyczerpania sił żywotnych człowieka i postarza go. Wszystkie te rady i zalecania są zupełnie racjonalne i słuszne, ale mają jedną zasadniczą wadę, jak to wkrótce zauważymy, tę mianowicie, że stoją w sprzeczności z trybem pracy i życia narzucanym ludziom współczesnym przez samo życie.

Tak więc jeden z najlepszych internistów wiedeńskich, prof. dr. Sack, radzi szanować przedewszystkiem serce, najważniejszy organ, a w tym celu zaleca unikanie przepracowania, irytacji, zmartwień, prowadzenia spokojnego trybu życia, unikanie zbyt silnych używek, jak alkohol, nikotyna, spożywanie owoców, jarzyn etc. Owszem, zupełna racja, ale ilu ludzi żyjących z pracy w dzisiejszych miastach może się zastosować do rady szanownego profesora? Kto w tym okresie szalonego tempa i ogólnego niepokoju może pozwolić sobie na życie w cichym zakątku?

Bardziej praktyczne są wskazówki prof. Schüllera, który widzi w używkach takich, jak alkohol, nikotyna, narkotyki jedną z głównych przyczyn starzenia organizmu, zwapnienia arteryj, chorób serca, zapalenia nerwów etc. Tutaj umiarkowanie ew. abstynencja zupełna mogą dużo zrobić i nie są niemożliwe w zastosowaniu.

Inny znów pogląd na kwestję starzenia się i chorób późnego wieku ma prof. Glaessner, który sądzi, że wstrzemięźliwość w jedzeniu, a zwłaszcza w spożywaniu mięsa i potraw białkowych oraz ostrych przypraw przyczynia się znacznie do wyeliminowania różnych zachorowań.

Natomiast dr. Doppler dopatruje się głównej przyczyny starzenia się w nerwie t. zw. sympatycznym, który reguluje działalność naczyń krwionośnych. Nerw sympatyczny pod wpływem różnych podniet reaguje hamująco, a à la longue przyczynia się do zwężenia naczyń i arteryj, przez co dopływ krwi do różnych części ciała staje się słabszy i powolniejszy. Dr. Doppler stosował też swoją własną metodę przecinania nerwu sympatycznego, co wywoływało coprawda pewien efekt dodatni, nerw zrastał się jednak po pewnym czasie i uzyskana poprawa stanu znikała. Dr. Doppler zaleca to samo co dr. Sack: unikać zmartwień, silnych wzruszeń, irytacyj etc., gdyż wpływają one na skurcz naczyń krwionośnych via nerwy.

Słowem — wszystko byłoby dobrze, gdyby życie było tak łatwe i idyliczne jak w raju.

Z teki Witolda Gawęckiego:
Powyżej Mieczysław Serwiński w roli Twardowskiego w Teatrze Nowym. Poniżej Stefan Sojecki w roli Mefista w „Mistrzu Twardowskim" G. Wita w Teatrze Nowym.

Hancela Hildebrandt
wybitna tancerka poznańska, wystąpi z własnym recitalem tanecznym we wtorek w Pałacu Działyńskich.

Z dziedziny mody

Gorset dobry — podnosi dystynkcję

Pragnąc nie zaniedbywać swej figury, powinna każda z pań bezwzględnie stale nosić dobrze dostosowany gorset o zastosowanym indywidualnie kroju do danej figury. Gorset o dobrym kroju radykalnie zakreśla estetyczną linję ciała, podnosi subtelny wdzięk i dystynkcję, budzi przemiłe samopoczucie — nadaje figurze elastyczne i wytworne ruchy i uwydatnia temsamem najpiękniejsze walory eleganckiej kobiety.

Dzisiejszy gorset nie należy bynajmniej porównać z dawniejszemi przedwojennemi sznurówkami, które okazały się w noszeniu zbyt niewygodne.

Suknie balowa lub wieczorowa nie będzie pięknie leżała i nie wyjdzie dobrze, o ile figura jest zaniedbana.

Gorset dobry i trwały powinien być uszyty z materjału specjalnego gorsetowego, a to dlatego, by w noszeniu materjał ten się nie naddał, gdyż w tym wypadku figura staje się zniekształcona.

Anna Bitdorfowa

CZAS SKOŃCZYĆ Z LEGENDĄ

o wyższości zagranicznych leków PRZECIWGORĄCZKOWYCH i PRZECIWBÓLOWYCH nad krajowymi.

Tabletki MOTOPIRIN-MOTOR

(przeciw grypie, katarom, przeziębieniom) są klasycznym tego przykładem.

ng 6318

Z estrady

RECITAL BEVERIDGE WEBSTERA

Po raz drugi mieliśmy okazję posłuchać tego zdolnego pianisty, który, zaproszony przez Poznańskie Tow. Muzyczne, wystąpił tym razem z osobnym recitalem. Szerszy program, obejmujący zakresem różne style, pozwolił na bliższe zapoznanie się z talentem p. Webstera, choć trzeba zaznaczyć, że wczoraj ten artysta nie był już tak dobrze usposobiony, jak na ostatnim koncercie symfonicznym. Niewątpliwie wpłynął na to także brak odpowiedniej atmosfery i nastroju, jaki stwarza dla koncertanta pełna sala. Tym razem publiczność niestety nie dopisała, a aula uniwersytecka, w połowie pusta, stwarzała nieszczególne warunki akustyczne, a mianowicie nadmierny pogłos, który powodował stapianie się z sobą poszczególnych dźwięków fortepianu. Wszakże, mimo tego, p. Webster siłą swego talentu zdołał rozgrzać słuchaczy, którym imponowała zwłaszcza fenomenalna łatwość i naturalność, z jaką pianista ten zwyciężał najbardziej nawet skomplikowane problemy techniki. Zmysł orjentacyjny (tak podstawowy dla pianistów) wyostrzony jest u niego do granic wyjątkowo czułych, a świetna mechanika palców ułatwia rozwinięcie zawrotnej nieraz brawury. Jeśli jednak młodzieńczy temperament podyktuje Websterowi tempa nieraz o wiele za szybkie (np. w środkowej części ballady Szopena), to nie wynika to z samej chęci olśnienia słuchaczy biegłością. P. Webster jest pianistą o dużej muzykalności, choć trzeba przyznać, że ta strona jego gry jest wiele mniej frapująca od poloru technicznego. Nieraz trudno się oprzeć wrażeniu pewnej szorstkości i chropowatości w sposobie interpretacji. Wynika to po części z nazbyt ostrego uderzenia (zwłaszcza w forte) i z jednostronnego trochę skoncentrowania wysiłków na zewnętrzną, akustyczno dźwiękową stronę utworu. Raziło to zwłaszcza w Schumannie, który jednak, naszem zdaniem, wymaga trochę innego podejścia. Tak samo Mozart wypadł „za grubo" z pod zbyt sękatych palców Webstera; brak było drobiazgowego wykończenia detali; jak tego wymaga mozaikowa robota tej sonaty. Natomiast bardzo ciekawie gra Webster Chopina, choć pojmuje go inaczej, niż muzyk słowiańskiej rasy, a także niemniej zajmującym jest jako wykonawca impresjonistów.

Dr. Z. S.

Epidemja samobójstw wśród młodzieży sowieckiej

W ostatnim numerze „La Vie Intellectuelle" znajduje się artykuł, poświęcony charakterystyce psychiki młodzieży sowieckiej a napisany przez kogoś, kto w ciągu dłuższego czasu czynny był w administracji rosyjskiej. Autor kreśli wstrząsający obraz stosunków, jakie wytworzyły się wśród młodego pokolenia rosyjskiego w następstwie wychowania bolszewickiego. Odpowiedzią tej młodzieży na antyreligijne i amoralne zasady wychowawcze jest samobójstwo. Od sześciu do siedmiu lat w łonie Komsomołu (bolszewicka organizacja młodzieży komunistycznej) i poza jego szeregami sroży się prawdziwa epidemja samobójstw. Z początku pisma sowieckie były bardzo zatroskane tą masową ucieczką od życia. Z pogardą wyrażano się o „dezerterach życia" i ostrzegano młodzież przed naśladowaniem tych tchórzów. Upomnienia jednak nie przyniosły żadnych rezultatów a liczba samobójstw wzrosła. Dziś zmieniono taktykę i gazety wszelkie wypadki samobójstw wśród młodzieży pokrywają grobowem milczeniem. Dlatego trudno jest nawet w przybliżeniu ustalić liczbę tych tragicznych wydarzeń. Na samobójstwa indywidualne nie zwraca się już wogóle uwagi, mówi się jeszcze tylko o samobójstwach całych grup, „samobójstwach kolektywnych".

Zniechęcona do życia młodzież pozostawia listy, które należą do rzędu najstraszniejszych dokumentów tragedji rosyjskiej. Oto kilka próbek: „Życie jest tak smutne, nie mogę już dłużej wytrzymać..." „Wszystko jest okropne. Rzucam się do wody, by mnie ryby pożarły i by nic po mnie nie pozostało"... „Moglibyśmy żyć, gdybyśmy dostali obłąkania, ale możemy myśleć i to jest przerażające"„ Sześć młodych dziewcząt powiesiło się na jednem i tem samem drzewie. Zostawiły one list pożegnalny, w którym piszą: „Nie możemy już dłużej wytrzymać... Wszystko jest szare... Dusimy się"... Rzecz godna uwagi, że, jak dotąd, owa plaga samobójstw oszczędza młodzież tatarską i innych szczepów mongolskich, którym pozostawiono względną swobodę religijną. (KAP.)

Niedźwiedzia tęsknota za muzyką

Na jarmarkach i na targach w Bułgarji „numer" niedźwiedzi tańczących stanowi zawsze wielką atrakcję dla publiczności. Ponieważ jednak zwierzęta te uczono dawną okrutną metodą, przywiązując je do rozpalonych płyt żelaza, co zmuszało je do coraz szybszego podnoszenia łap, rząd królewski zabronił ostatnio tego rodzaju pokazów, zmuszając właścicieli wytresowanych niedźwiedzi do zwrócenia niedźwiedziom wolności. Jedynie starym, niezdolnym już do wolnego życia w lasach, pozwolono w dalszym ciągu uprawiać smutny zawód tancerzy.

Prasa bułgarska donosi obecnie o niezwykłem wydarzeniu: kilka dni temu grupa studentów na wycieczce w górach Rhodope, zatrzymała się dla odpoczynku na dużej polanie leśnej. Po spożyciu posiłku, młodzież bawiła się, grając na harmonikach i śpiewając ludowe pieśni. Nagle usłyszeli groźny pomruk i spostrzegli dwa niedźwiedzie, zbliżające się powoli ku zebranym. W popłochu młodzież zaczęła uciekać, gdy w tem zdziwiona zauważyła, że niedźwiedzie, podnosząc się na tylne łapy, zaczęły tańczyć. Widowisko trwało dość długo. Po otrzymaniu paru bochenków chleba, niedźwiedzie najspokojniej w świecie powróciły do lasu. S. F.

Brak pamięci

— Jak się miewa małżonka?

— Ależ, panie profesorze, jestem kawalerem.

— Tak? A od kiedy?

(Le Rire)

Ostatnie 3 dni pobytu MUSIC-HALLU STANIEWSKICH

Kupony ważne na przedstawienia wieczorowe

Popoł. ceny od 54 gr. do 1,09

Music-Hall Staniewskich pozostaje w Poznaniu nieodwołalnie do niedzieli. Już od jutra podziwiać można na scenie kilka wspaniałych atrakcyj których gościnne występy w Poznaniu potrwają tylko przez sobotę i niedzielę. Prócz fenomenalnego programu z Nicolą Lupo na czele ujrzymy wirtuoza Jonny komika na monocyklu, oraz cały szereg pierwszorzędnych atrakcyj. Przypominamy, że Music-Hall Staniewskich obniżył ceny na przedstawienia po poł. do minimum albowiem ceny wahają się w granicach od 54 gr. do 1,09. Na przedstawienia wieczorowe ważne są kupony dzięki którym każdy po wykupieniu jednego biletu otrzymuje drugi bezpłatnie.

KUPON ULGOWY
do MUSIC-HALLU STANIEWSKICH
Fr. Ratajczaka 21.
Ostatnie 3 dni.
Ważny na przedstawienia wiecz. w piątek o godz. 8.30 oraz w sobotę, 16 lutego o godzinie 7.30 wiecz. — Okaziciel nin. kuponu otrzyma po wykupieniu 1 biletu normalnego drugi równorzędny BEZPŁATNIE.

ng 5443/4

SPORT

Piłka nożna

Po intensywnym treningu zimowym, który nadal jeszcze odbywa się co tydzień w środę w hali „ośrodka", wystąpi drużyna ligowa „Warty" po raz pierwszy w tym roku. Przeciwnikiem niedzielnym w zawodach towarzyskich będzie drużyna „HCP". Kierownictwo pragnie utrzymać drużynę ligową w należytej kondycji przed czekającemi ją ciężkiemi spotkaniami. Przeciwnicy, których udało się zakontraktować na zawody w Poznaniu, są naprawdę groźni. Pierwszy ten mecz, który wykazać ma jak zapowiadają się nasi ligowcy odbędzie się w niedzielę o godz. 14 na boisku „Warty" przy ul. Rolnej. (kom)

Pięściarstwo

Czwórmecz organizowany przez „Sokoła" w połowie marca zapowiada się jako jedna z największych atrakcyj pięściarskich nietylko na terenie naszego miasta, ale wogóle w całej Polsce. Nic też dziwnego że wywołał wszędzie ogromne zainteresowanie. Przedwstępne tace już są obecnie w pełnym toku, chodzi bowiem urządzającym o to, aby zakrojona na tak wielką skalę impreza wypadła pod każdym względem bez zarzutu. Utworzono zatem szereg komisyj, które przystąpiły energicznie do dzieła. — Turniej odbędzie się w czterech kategorjach wag. W muszej ujrzymy samych zawodników krajowych, a więc Jarząbka, (IKB), Czortka (Skoda) oraz Janowczyka i Romańskiego (Sokół). W półśredniej startować mają: doskonały Czechosłowak Hrubesz, oraz najgroźniejszy jego obecnie rywal Campe (Nm); z Polaków wystąpią: Świerk (IKB) dobrze znany naszej publiczności, oraz Misiurewicz. W średniej zobaczymy po raz pierwszy znakomitego Bernloera (Nm) oraz jego b. obiecującego rodaka Steina z Nadrenji; z Polaków wystąpią Chmielewski i Przybylski. — Wreszcie w półciężkiej ukaże się mistrz Europy słynny Zehetmayer, oraz najlepszy obecnie przedstawiciel Rzeszy w tej kategorji Maier z Mannheimu; z Polaków obok Rogowskiego będzie Karpiński, Kłodas lub Doroba. Sekunduje krajowym zawodnikom p. Stamm.

O urządzenie pięściarskich mistrzostw Europy w roku 1937 ubiega się Polska nie bez poważniejszych szans. Obok nas zgłosiła swą ofertę Finlandja. Sprawa ta zadecydowana będzie na kongresie międzynarodowego związku w Berlinie. W razie przychylenia się do wniosku Polski, mistrzostwa odbyłyby się w Poznaniu.

Reprezentacja „Węgier" wygrała w Hamburgu z miejscowym „Punching Club" 10:6.

Pływanie

Przed walnem zebraniem PZP. W naczelnych władzach naszego związku pływackiego zajdą b. duże zmiany. Proponowany jest na prezesa płk. Pereświet - Sołtan, na wiceprezesów kpt. Szymański i dr. Lewicki, na sekretarza p. Kacperski, na skarbnika p. Gapiński, na kapitana sportowego p. Andrzejewski.

W KINIE

APOLLO

w niedzielę, 17 lutego, o godz. 3 po poł.

SPECJALNY SEANS

z którego całkowity zbiór przeznaczony na rzecz

LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ

Wyświetlany będzie

wielki sensacyjny film morski p. t.

KAPITAN WHALAN

z Claudettą Colbert i Gary Cooper'em

w rolach głównych

Obraz o najwyższem napięciu dramatycznem

Z uwagi na wzniosły cel tej imprezy, niechaj podążą wszyscy do kina Apollo, dając temsamem dowód zrozumienia obywatelskiego dla wielkiej i słusznej sprawy.

Bilety od 40 groszy

ng 5497

Życie organizacyjne

Walne zebranie PZPN odbędzie się w sobotę i w niedzielę w Katowicach. Obrady najpotężniejszej i najpopularniejszej magistratury sportu polskiego zapowiadają się bardzo ciekawie. Na porządku jak corocznie jest szereg demonstracyjnych wniosków, inaczej bowiem nie można nazwać np. wniosku Lubelskiego OZPN o przeniesienie siedziby do Krakowa. Podobny wniosek uchwalił również lwowski okręg. Poza tem na porządku obrad stoi sprawa reorganizacji rozgrywek, przygotowana przez komisję oraz szereg wniosków okręgowych w tej kwestji. Bardzo ważną rolę odegra wreszcie zagadnienie autonomji sędziów, którem zajmowała się specjalna komisja PZPN i poszczególne związki okręgowe. Część z nich wypowiedziała się za zniesieniem a druga przeciw. Okręg poznański, który reprezentowany będzie przez pp. prezesa Stuermera oraz p. sędziego Pieczyńskiego otrzymał od walnego zgromadzenia polecenie głosowania za utrzymaniem autonomji sędziowskiej.

T. C. L. w „Iks-ie"

Koło Pań T. C. L. w Poznaniu, pragnąc założyć bibljotekę dla milusińskich, urządza w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 17 w sali „Iks-u" Pl. Wolności 14a, herbatkę z tańcami. Wzniosły cel zgromadzi niewątpliwie elitę towarzyską naszego miasta. Bufet we własnym zakresie pań, ceny bardzo przystępne, szereg atrakcyj, doskonała orkiestra, bridż i wstęp dowolny. Oto atrakcje niedzielnej herbatki T. C. L.

W hołdzie Chrystusowi - Królowi

na resztę kosztów wystawionego w Poznaniu Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa złożyli do dnia 10. 2. 1935 r.

387 9682 Zu

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:

1. 2. 35	4.20
2. 2. 35	9.60
3. 2. 35	4.13
4. 2. 35	9.83
5. 2. 35	4.52
6. 2. 35	20.05
7. 2. 35	18.77
8. 2. 35	17.47
9. 2. 35	10.47
10. 2. 35	7.57
Wł. Pero	10.—
Biuro Parafji Farnej w. m. według spisu:	
Krancówna M.	10.—
Jan Marciniak	5.—
N. N.	2.50
razem	17.50
M. Wiecheć, Kobylnica	5.—
Kanc. Prymasa Polski od St. Helwig'a, Chicago	1 dolar
Kanc. Prymasa Polski od O. O. Paulinów, Częstochowa	30.—
Urbanowski, Kuszyny	10.—
Ślusarkowa, Krotoszyn	5.—
B. Urbański, Poznań z podziek. za odebr. łaski	5.—
Poster. P. P. Czuczewicze zebr.	2.—
St. Mierzejewski, Kawczyn	5.—
M. Grochowska, Jaworowce	4.—
M. Andryaszek, Przemyśl	5.—
St. Lipiński, ppłk. Wągrowiec	1.—
J. Baumgart, Poznań	3.—
St. sierż. L. Obiegło, Zambrów	5.—
K. Zwolińska, Słupca	5.—
Z. Medrzak, Dolina	0.50
Post. P. P. Janów	1.—
J. Cierpka por., Gdynia	3.—
A. Gocławski, Wilno	2.—
Z. Sarnowska, Wilejka	2.—
Z. Sałyga, Warszawa	3.—
Z. Woszczyńska, Kalisz	5.—
J. Buchwald, Zebrzydowice	1.90
Lewandowski, Wilno	5.—
Spirydowicz, Wilno	3.—
A. Kędziora, Wilejka	1.50
T. Szyrajew, Nowy Sącz	2.—
A. Wiatrowska, Gdynia	2.—
T. Barc, Worobijówka	2.—
Pap. Seminarjum Wschod., Dubno	5.—
E. Szpilewicz, Włodawa	1.—
J. Grabka, Kurcew	10.—
Adw. E. Rubenau, Bydgoszcz	10.—
T. Piotrowski, Warszawa	5.—
Prac. Urzędu Poczt. Tel., Krzemieniec	1.60
K. Tabkowska, Nowy Sącz	5.—
Plac. Straży Gran. Woronienka	10.—
Person. Wojsk. Sądu Rej. Tarnopol	3.50
T. Brzechffa, Stanisławów	5.—
Ks. Dr. L. Rychter, Warszawa	2.—
Ign. Przybytniewski, St. Sącz	1.—
A. Słomka, Janów	2.—
K. Janowski, Kniaże	2.50
St. Stefaniak, Buk	2.—
T. Raglewska, Jadwipol	1.—
F. Rycembel, Warszawa	3.—
M. Plewakowa, Dziakowszczyzna	3.—
E. Chamerski, Mołodeczno 66 pp.	2.—
Ks. J. Skardyński, Pelikany	1.—
M. Dobrzyńska, Mogilno	5.—
Lud. Begalowie, Poznań	20.—
M. Pilarski, Swarzędz	20.—
J. Goska, Nakło	5.—
H. Stefańska, Wronki	1.—
Z. Marynowska, Warszawa	2.—
J. Hlebowicz, Warszawa	3.—
A. Chojnacki, Warszawa	1.—
J. Bartkowiak, Brzoza	2.—
P. Fikowska, Gniezno z pr. o zdrow. i dal. łaski	5.—
Maj. Separowo	25.—
Fr. Zachmanówna, Dobrzyca	10.—
W. Thomas, Turew	5.—
K. Laskowiecki, Warszawa	1.—
Kpt. L. Miller, Warszawa	5.—
M. Majewski, Warszawa	2.—
Kpt. I. Frankowski, Skierniewice	5.—
J. Kubiak, Podpniewki	4.—
Ap. Modl. Mężczyzn, Kraków	10.—
M. Tomczyk, Pomaszów Maz.	15.—
Sz Jurewicz, Suwałki	3.—
St. Pytel, Włocławek	2.—
I. Jasiński, Sanok	1.—
M. Dydyszyńska, Sambor	2.50
P. Kuziara, Rakszawa	1.—
W. Grabowska, Jabłonowo	2.—
J. Kubczakowa, Siemianice	5.—
W. Górski, Grajewo	3.—
R. Janiak, Pleszew	3.—
M. Majchrzak, Września za odebr. łaski	5.—
M. Czubak, Poznań	1.—
J. Łonieszcz, Karsczew	5.—
J. Szymanowska, Lipno	5.—
SS. Służebniczki, Łódź	2.—
Z. K. Gostyń z podz. za odebr. łaski	5.—
J. Stypa, Albigowa	10.—
Fr. Karaszewska, Kopyczyńce	5.—
K. Swoboda, Chlebowice	5.—
Z. Schukowa, Kołomyje z prośb. o pom. załatw. pewn. ciężk. sprawy	5.—
St. sierż. Tomys, Lida	1.—
St. sierż. F. Przepizur, Lida	1.—
W. Stanek, Krosno	3.—
M. Wachelowa, Lwów	2.—
A. Wojnowska, Lwów	2.—
St. Czarnecki, Dziedzice	2.—
SS. Felicjanki, Dziedzice	2.—
W. Kapuścińska, Zamość	1.30
M. Dąbrowska, Włodzimierz	2.—
B. Wrześniowska, Włodawa	5.—
A. Loodtt, Michałówka	5.—
J. Kozioł, Skoczów	1.—
Fr. Kosiński, Zakopane	2.—
G. Krupa, Jasło	1.—
J. Giermańska, Stryj	2.—
A. Cichoń, Popowice	1.50
W. Ostaszewska, Toruń	3.—
A. Kulażanka, Warszawa	10.—
L. Kędzierska, Warszawa	3.—
J. Kupniewski, Legjonowo	5.—
M. Gross, Maków	1.—
A. Kurek, Tarnów	2.—
St. Kotowicz, Jasło	5.—
I. Kozik, Bodzewo z prośbą o zdrowie	1.—
Ks. J. Kajdas, Żywiec	0.50
Prof. Godlewska, Swoszowice	1.—
St. Byszewski, Warszawa	2.—
W. Wojda, Żelechów	3.—
W. Michalikówna, Kamionka	1.—
St. Orzechowski, Kalwarja Zebrz.	2.—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 69, m. 17.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w piątek, przebojowa operetka, która po swym sukcesie w Londynie i Berlinie odnosi sukces w Poznaniu „Hrabina Dubarry" z miłą primadonną p. Haliną Dudiczówną w roli tytułowej. W sobotę rekordowa „Wiedeńska krew" już za 50 gr. W niedzielę po południu „Paganini" po cenach popularnych.

„Cyrulik Sewilski"

W niedzielę wieczorem wielkie święto — premjera „Cyrulika Sewilskiego" w wymarzonej obsadzie z p. Zenonem Dolnickiem i p. Marją Kaupówną na czele. Zupełnie niezwykła pod względem technicznym i malarskim oprawa dekoracyjna p. Zygmunta Szpingiera, opracowanie i kierownictwo muzyczne p. dyr. dr. Latoszewskiego, reżyserja p. Karola Urbanowicza.

Dziś premjera w Teatrze Polskim

Ciekawa premjera, zapowiadana od dłuższego czasu przez Teatr Polski, odbędzie się dziś. **„Mecz małżeński"** — tak brzmi tytuł owej doskonałej komedji, która na wszystkich scenach świata cieszy się doskonałem powodzeniem. — Wystawa Szpingiera będzie rewelacyjna, a obsada ról pod reżyserską batutą R. Zawistowskiego będzie świetna. Główne role grają pp. Koronkiewiczówna, Ludwiżanka, Kierczyński, Szubert.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **P. Hojnacki, Pniewy.** Niestety przedstawiona gwarancja nie jest wystarczająca, ponieważ nawet nie podlega zajęciu sądowemu. (K)

— **Górnik.** Sprawy te załatwia Ubezpieczalnia Krajowa, Poznań, ul. Mickiewicza. (K)

— **Kocz, abonent nr. 18.** Wypowiedzenie pracy w tym czasie jest bezprawne. (K)

— **A. K. Poznań.** Równowartość hipoteki, bez zaległych odsetek, wynosi 2 398,50 zł. Można domagać się przeliczenia kapitału na tę równowartość, conajmniej jednak na 60% tej sumy. (K)

— **P. Roman Borzych.** Radzimy skierować sprawę do prokuratury w Krakowie. (K)

— **P. W. B.** Stanowisko, które zajęła Izba Skarbowa w Pańskiej sprawie jest zgodne z tem co swego czasu pisaliśmy. Ustawa zezwala na uskutecznianie potrąceń z uposażenia emerytalnego z tytułu należności prywatno-prawnych, jednak tylko, jeżeli potrącenia zostały zasądzone wzgl. zarządzone jeszcze w czasie, kiedy zawodowy wojskowy znajdował się w czynnej służbie, czyli jeżeli uposażenie dłużnika będącego w czynnej służbie było na podstawie już uzyskanego wyroku uchwałą sądową lub zawiadomieniem komornika sądowego zajęte i przekazane do ściągnięcia na rzecz wierzyciela, a dłużnik przed wykonaniem mandatu przeszedł na emeryturę. (Kg)

— **Z. S.** Dokładnych informacyj udzieli Panu Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ul. Mickiewicza. (Kg).

— **B. J. Poznań.** Przyjmują codziennie pomiędzy 16 a 18, prócz niedziel i świąt. (Kg.)

Do Czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymują regularnie „Kurjera Poznańskiego" w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najśpieszniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego" regularnie i punktualnie.

Administracja „Kurjera Poznańskiego"
Poznań, św. Marcin 70.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W czwartek, dnia 14 lutego 1935 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i niezapomniana matka i siostra, ś. p.

Helena z Jackowskich Piechocka

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17. bm., o godz. 15 po południu z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawi się w poniedziałek, 18. bm. o godz. 9 w kościele św. Michała przy ul. Śniadeckich.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, brat i synowie.

zg 10 543

Poznań, Gdynia.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Laubitzowi, Przewielebnemu Ks. Infułatowi Krzeszkiewiczowi, Członkom Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie, Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Kozalowi za piękne i serdeczne przemówienie nad trumną Drogiego Zmarłego, Przewielebn. Księżom Profesorom Seminarjum Duchownego, licznie reprezentowanemu Duchowieństwu tudzież Alumnom Seminarjum Duchownego, PP. Kolegom ś. p. Zmarłego, PP. Przedstawicielom władz, PP. Dyrektorowi oraz Gronu Profesorskiemu Gimnazjum męskiego, Panu Dyrektorowi i Personelowi Ubezp. Społ., wszelkim Towarzystwom i Organizacjom kościelnym, zawodowym i społecznym, Chórowi farnemu i gimnazjalnemu, Siostrom Zakonnym, jako też wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za złożone wieńce, względnie datki na cele dobroczynne w miejsce tychże, słowa pociechy i oddanie ostatniej przysługi przedwcześnie Zmarłemu a ukochanemu mężowi, ś. p.

Dr. Stanisławowi Krukowskiemu

składa jak najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

żona z synem.

ng 6320

†

Dnia 12 lutego 1935 r., zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, wskutek nieszczęśliwego wypadku, ś. p.

Stanisław Nowicki

W Zmarłym tracimy długoletniego i nadzwyczaj sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godz. 15 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz w Dębcu.

Zarząd Miejski w Poznaniu
Wodociągi Miejskie

ng 6319

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, lekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja św. Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 2 055-50.60

Maszynę

szewską Singera sprzedam. Poznań, Zielona 5—1. zdg 55 223

Wody kolońskie Wody kwiatowe
oraz niezrównanej jakości
perfumy Tlen poleca **na karnawał**
Skład fabr. TLEN pl. Wolności 1
Sprzedaż w flakonach oryginalnych i **na wagę.**
ng 10174

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.
Tg 211

†

W dniu 10. 2. br. w Bystrzy, zasnął w Bogu, nasz drogi, nigdy niezapomniany szczery Przyjaciel, ś. p.

Leon Jasiński

w 28 r. życia. W Zmarłym straciliśmy nieocenionego w swych zaletach Kolegę, Towarzysza i Przyjaciela. Cześć Jego pamięci, która u nas nigdy nie wygaśnie. Pogrzeb odbył się dnia 13. II. w Bielsku. W ciężkim smutku pogrążeni

Przyjaciele

zg 10 541

†

Dnia 13 lutego, zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój kościelny, ś. p.

Franciszek Garstkiewicz

przeżywszy lat 75. Służył wiernie Kościołowi przez lat czterdzieści. Zachowamy go w wdzięcznej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17. II. o godz. 3. Nazajutrz nabożeństwo żałobne o godz. 9.

Ks. Piotr Adamek,
proboszcz.

Murowana Goślina zg 10 540

Czcigodnym i kochanym Konfratrom, Bractwom i Towarzystwom Kościelnym, Chórowi Kościelnemu par. św. Wojciecha, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. najdroższej matce naszej, za wieńce i wyrazy współczucia składam z głębi serca

Bóg zapłać!

Za rodzinę
Ks. Narcyz Putz.

dg 1092

PEWNA LOKATA KAPITAŁU.

DRUKARNIA średnia, z wydawnictwem codziennej gazety, dobrze wyposażona w maszyny i czcionki, w powiatowem mieście Wielkopolski, gdzie wyższe uczelnie garnizon itd., z powodu choroby **NA SPRZEDAŻ**

Potrz. gotówka ca. 10 do 12 tys. zł (5 pok. mieszk. również do objęcia, dzierżawa niska). Dobra egzystencja dla fachowca lub niefachowca, którego się wpracuje. Łask. piśmienne zgłoszenia tylko poważnych reflektantów z gotówką pod zg **13** uprasza się do eksp. „Kurjera Poznańskiego".

Energiczny młodszy

nadmłynarz

który zdolny jest samodzielnie prowadzić jako kierownik techniczny 50-tonnowy młyn parowy, poszukiwany jest do młyna parowego na Górnym Śląsku. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadesłać pod zg **10 542** do „Kurjera Poznańskiego".

Hallo! **Uwaga!**

Uprzejmie donoszę, iż przejąłem

restaurację i kawiarnię „Tu się jada jak u matki"

ul. Wjazdowa nr. 9

Uroczyste otwarcie nastąpi w **sobotę, dnia 16. 2. 35 r. o godz. 12-tej.** Lokal gustownie odnowiony.

Jakość potraw i napoi gwarantuje mój dyplom mistrzowski w zawodzie gastronomicznym. Ceny kryzysowe.

O łaskawe poparcie prosi

Stefan Nowicki
kuchmistrz dypl.

dg 1096

Szkło okienne, **ogrodowe**, ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy — — — Kit szklarski
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A. Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63
Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-33. Pg 2040-18,171

Zebrania członków ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu w celu wyboru pełnomocników na Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędą się:

I. Okręg Wyborczy POZNAŃ — dnia 6 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa w Poznaniu, ul. Fredry 8a.
obejmujący miasta: Poznań, Gostyń, Jarocin, Kórnik, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Oborniki, Ostrów, Rawicz, Rogoźno, Śrem, Szamotuły, Wolsztyn, Zaniemyśl

II. Okręg Wyborczy BYDGOSZCZ — dnia 6 marca 1935 r. o godz. 18 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy, ul. Zduny 9.
obejmujący miasta: Bydgoszcz, Inowrocław, Kcynia, Łabiszyn, Nakło, Szubin

III. Okręg Wyborczy GNIEZNO — dnia 5 marca 1935 r. o godz. 16 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Gnieźnie, ul. Łącznica 6.
obejmujący miasta: Gniezno, Mogilno, Trzemeszno

IV. Okręg Wyborczy TORUŃ — dnia 6 marca 1935 r. o godz. 16 w lokalu Tow. Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, Most Pauliński 1.
obejmujący miasta: Toruń, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno, Brodnica

V. Okręg Wyborczy GRUDZIĄDZ — dnia 6 marca 1935 r. o godz. 18 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 27.
obejmujący miasta: Grudziądz i Tczew

ng 5309

Bezsenność wyniszcza organizm

i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.

Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierające Kwiat Męki Pańskiej (Passiflora) łagodzą zaburzenia systemu nerwowego, nerwicę serca, bóle głowy, histerję i sprowadzają krzepiący sen.

ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA" do nabycia w [illegible] i drogerjach. nr 11 186

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m [illegible]

Na sprzedaż

12 wysokocielnych jałowic

czarno-białych, 3-letnich, wagi ca. 500 kg., wychowanych na łąkach nadnoteckich.

Maj. Jeżewo p. Łabiszyn n. Not.
tel. Łabiszyn 1.

zg 10 539

Dnia 14 lutego 1935 roku o godz. 8,15 rano, zasnęła w Bogu po długich, ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, nasza najlepsza i najukochańsza matka, siostra, szwagierka, bratowa, synowa, ciocia i kuzynka, ś. p.

Stefanja z Szafranków Koczorowska

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ulicy Staszica 20. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8,30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Stroskany

mąż z dziećmi i rodziną.

Pg 2696-7,51

Poznań, Kościan, Września, Toruń, Rąbin, Warszawa, Berlin.

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa

(nacieranie) stosuje się przy **REUMATYZMIE**, kłuciu z powodu przeziębienia, postrzale, ischiasie i t. p., do nabycia w aptekach. — Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA

n 6146 **LWÓW, KOPERNIKA 1.**

Pianina i fortepiany

światowej sławy marki

ARNOLD FIBIGER

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:

Kalisz, Szopena 9.

Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10 a

P 2081-51,98

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Dom
w Czarnkowie ul. Poznańska 47 sprzeda zaraz za ca. 20 000 zł. pełnomocnik Gusovius Poznań 3, Gajowa 4. zdg 55 145

2. PIENIĄDZ

1 500,—
pod zastaw maszyn na wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 127

Kto
zdyskontuje pewne weksle 15. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 128

Pożyczkę
Narodową 200 zł. sprzedam za 175 Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 153

20 000,—
wypożyczę na I hipotekę. Poznań 12%. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 433

4. OSOBISTE

Szan. Klienteli
podaje do wiadomości, że z dniem 15. 2. 35 objęłam zakład fryzjerski przy św. Marcinie 76. Proszę o łaskawe poparcie. Z poważaniem T. Rumińska. zdg 55 300

7. SPRZEDAŻE

Wózki dziecięce
wielki wybór, najniższe ceny — L. Krause, Poznań, Stary Rynek 25/28, obok ratusza. Pg 2690-7,45

Motor
gaz ssany, 80 K. M., „Winterthur", kompletny, gazownice, stan prima, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 102

Restaurację
bezkonkurencyjną, w rynku, salka, mieszkanie, konses sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 441

Zamiana w Zakopanem
większe przedsiębiorstwo przemysłowe dobrze prosperujące o obrocie ponad pół miljona zł rocznie, z powodu choroby właściciela i przymusowego opuszczenia Zakopanego na zlecenie lekarzy, jest do wydzierżawienia, sprzedania lub zamianę za dopłatą na kamienice czynszowe pensjonaty lub majątek ziemski. Listy kierować: Zakopane. — H. Amirowicz. skrytka pocztowa 97. zdg 53 503

Losy
do I kl. kupić trzeba w Kolekturze szczęśliwej
Wład. Billerta
Poznań, — św. Marcin 19. narożnik Ratajczaka. 1/4 losu 10,— dg 960

Miód
najprzedniejszy, białokoniczynny 600 kg na sprzedaż po 150 zł za 50 kg franco stacja załadowania za zaliczką kolejową. Przy odbiorze całej ilości po 140 zł za 50 kg. Zgłoszenia piśmienne Kurjer Poznański zdg 54 958

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedoścignioną. Przedstawicielstwo:
rzygodzki, Hampel i S-ka
Poznań Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83 Pg 2 072-13.81

Szynki
bekonowe świeże 0.45 funt w całości. Rynek Środecki 16, zdg 55 239

Wygrasz na pewno kupując los pierwszej klasy
Antoni Kedziora, Najszczęśliwsza kolektura Poznań, Sieroca 5/6. zdg 51 849

W nadzwyczajnem
położeniu Katowic (Śląsk) domostwo, b. willa, kilka budynków wraz z 2 fabrykami w ruchu, sprzedam 75 000 złotych. Natychmiast 25 000, zaś 50 000 hipoteka amortyzacyjna przeciąg 20 lat. Żydzi i pośrednicy wykluczeni! Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 959

Szafę
stół, umywalnię, lustro sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 55 139

Sklep
spożywczy sprzedam. Gdzie? wskaże Kurjer Pozn. zdg 55 149

Piec
kąpielkowy, węglowy, Leśniak, Fr. Ratajczaka 20. zdg 55 228

Wózek
czterokołowy ręczny, Leśniak — Fr. Ratajczaka 20. zdg 55 227

6 koni
jeden kucyk. Dąbrowskiego 140 zdg 55 236

Bilard franc.
tanio sprzedam. Restauracja — Bukowska 5. zdg 55 143

Siodło
prawie nowe sprzeda Romana Szymańskiego 1, m. 3. zdg 55 147

Parcela
500 m² na Łazarzu. Skład towarów krótkich Marsz. Focha 77. zdg 55 148

Szyny
kolejowe na tragarze budowlane korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 154

Powóz
Coupé oraz polowczyk sprzedam. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 55 166

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13 Pg 2513/14-48.1/2

Białe towary
kupisz
najtaniej
w firmie
Marjan Dobrowolski
Poznań Pocztowa 4. dg 916/17

Piec
łazienkowy gazowy, syst. Junkersa, dobrym stanie — korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 325

Skład
delikatesów przy placu Świętokrzyskim, obrót 150. Zgłoszenia Wrocławska 22, mieszkanie 4. zdg 55 375

Singera
damską tanio. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 55 372

Skład
kolonjalny mieszkaniem, świetnie prosperujący, egzystencja zapewniona, sprzedam. Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zdg 55 359

Piece
kaflowe i dachówki sprzedam. — Mostowa 11. zdg 55 355

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Ulica 27 Grudnia 4, stróż. zdg 55 253

Fryzjernię
Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 409

Składnicę
dużą bocznicą sprzedam 4 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 293

Motor
Diesel, 30 K. M., jak nowy, 3 500 zł. na sprzedaż. — H. Walczak, Gniezno, ul. Kastarska 3. zdg 55 268

Większą
ilość ogórków kiszonych ma na sprzedaż Majętność Unisław — Pomorze. dg 1095

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące, przepisowo urządzone, korzystnie sprzedam. Wiadomość: Gremblewski, Inowrocław, Solankowa 72. ng 6323

Motor
benzynowy Deutza 3 P. S. sprzedam. Oferty do Kurjera Pozn. pod ng 6315

Kasa
Martini Patent sprzedam 300 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 6317

Filter
nowej konstrukcji większego typu, dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Fr. Filipiak, Pogorzela, Rynek. ng 6312

Koszule
męskie frakowe, wieczorowe, cena wyprzedażowa 6,— zł. H. Rakowska, Pocztowa 1. zdg 55 347

Białą porcelanę
kupisz
najkorzystniej
firmie
Hurt Porcelany
Wroniecka 24 podwórze. zdg 55 365

Maszynę
pisania jak nową sprzedam. Marcina 15 — 5. zdg 55 314

Skład
rzeźnicki w pełnym biegu urządzeniem motorowem z powodu choroby właściciela natychmiast do wydzierżawienia. Wskaże Kurjer Poznański zdg 55 399

Garnitur
klubowy jak nowy za 100,— zł. Wjazdowa 10 restauracja. zdg 55 391

11. KUPNA

Wannę
emaljowaną w dobrym stanie i piec na węgiel kupię. Hanusz, Poplińskich 6 zdg 54 716

Antyki
przedmioty okazyjne kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus", Strzelecka. Pg 2517-53,272

Kupię
każdą ilość butli stalowych 40 ltr. od tlenu i 27 ltr. od kwasu węglowego. Zgłoszenia wraz ceną do Kurjera Poznańskiego pod zdg 54 505

Lokomobili
30 HP. poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 126

Fön
w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 169

Wózek
dziecięcy, biały, nowoczesny, dobrze utrzymany, kupię za gotówkę. Łaskawe oferty Oredownik. Poznań zd 55 330

Piec
rezerwoar, półcalowe rury do centralnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 290

Magiel
w dobrym stanie potrzebny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 276

2—3 letnie sadzonki
Olchy czarnej
potrzebuje maj. Michałowo, poczta Pieranie. Uprasza o nadsyłanie ofert. ng 6322

Pianino
dobre. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 305

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
komfort centralne III p. 125,— Chełmońskiego 9 zdg 54 713

4 pokojowe
mieszkanie z kuchnią i łazienką od 1. 4. 1935 przy ul. Zielonej 1 m. 3 do wynajęcia. Czynsz złotych 82.50 miesięcznie. Półroczna gwarancja. Bliższych informacyj udziela Władysław Urbaniak, Droga Dębińska 10. zdg 55 134

2 pokojowe
łazienką centralnem słoneczne niski parter w nowej willi okolica Urszulanek od 1 marca wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 130

Czteropokojowe
urzędnikowi korzystnie. Św. Szczepana 14 Administrator. zdg 55 183

Sześciopokojowe
słoneczne, centralne II. Chełmońskiego 4. zdg 55 210

Czteropokojowe
centrum, komfort, trzypokojowe komfort. Wilda, Łakomy, Młyńska 4. zdg 55 427

Dwupokojowe
IV piętro, 65 zł. — Młyńska 13, stróż. zdg 55 292

Sześciopokojowe
słoneczne, odnowione, ogrzewanie. Józefa 5. zdg 55 291

Mieszkanie
5 pokoi komfortowych. Zgłoszenia Matejki 59. zdg 55 301

3
pokoje komfortowe tania dzierżawa, warunki korzystne. Świercz, Żupańskiego 18. zdg 55 407

Trzypokojowe
60,— Graniczna 12 — 18. zdg 55 388

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchnia, inwalida, pewny płatnik ew. zgóry od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 238

Mieszkanie
trzy lub czteropokojowe, komfortowe, możliwie centralne, kwietnia poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 1093

Pokoju
kuchnia od gospodarza pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 199

Dwupokojowego
komfortem, najwyżej II. bliżej centrum poszukuje urzędniczka stałej posadzie. Czynsz zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdg 55 200

Pokoju
z kuchnią od gospodarza poszukuje w śródmieściu urzędowa posada. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 205

Oficer
poszukuje mieszkania trzypokojowego komfort wprost od gospodarza Łazarz, Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 062

Urzędnik
etatowy szuka dwóch pokoi śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 435

Panna
intelig. z dobrej rodziny (sierota) prosi gorąco pp. gospodarzy o łaskawe udzielenie próżnego pokoiku za mniejszą opłatą. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 378

2—3
pokoi z wygodami i ubikacje na wytwórnie wyrobów trykotowych poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 395

Solidny
płatnik, dwupokojowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 258

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
ładny, słoneczny, łazienka, centralne. Drużbackiej 7, m. 8, narożnik Spokojnej. zdg 54 621

Dwuosobowy
Młyńska 3 — 9. Pg 2688-53,301

Pokój
zaraz. Grobla 5 m. 3. zdg 55 132

Słowackiego
25—12 elegancki solidnemu. zdg 55 244

Skarbowa
18 — 8. zdg 55 215

Pokój
Piekary 20/21 — 5. zdg 55 221

Klatki
Wroniecka 13, restauracja. zdg 55 185

Bardzo ciepły
telefonem. Śniadeckich 28, m. 8 zdg 55 191

Kantaka
7, m. 10, pokój. zdg 55 321

Jednoosobowy
Skarbowa 15, m. 9. zdg 55 356

Pokój
łazienka, centralne. Mickiewicza 29, m. 7. zdg 55 352

Pokój
Woźna 14b — 19. zdg 55 413

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, dnia 16. 2. 1935 r.

6.45 audycja poranna. **12.10** koncert zespołu Adama Furmańskiego. **13.00** dziennik południowy. **13.05** L. van Beethoven: Symfonja C-dur nr. 1 (orkiestra pod dyr. W. Mengelberga), z płyt. **15.45** najnowsze nagrania na płytach. **16.30** wesoła audycja dla dzieci. **17.00** muzyka popularna w wykonaniu zespołu instrumentalnego „Studio" z Krakowa. **17.30** pieśni w wykonaniu Janiny Hoszowskiej. **17.50** „Nowoczesne mieszkanie" — odczyt (z cyklu „Dom i rodzina" wygł. p. Janina Feldmanowa (Tr. z Krakowa). **18.00** przegląd prasy rolniczej, krajowej i zagranicznej. **18.15** utwory fortepianowe w wykonaniu Olgi Iliwickiej. **18.45** „Ulice i gmachy dzisiejszej Moskwy" — reportaż inż. Leonarda Tomaszewskiego. **19.00** reportaż ze stacji telef. międzymiastowych. **19.20** „Łask — miasto bujnego rodu" — odczyt (z cyklu „Miasta i miasteczka Polski" — wygł. p. Roman Merson. **19.30** krótki recital Tadeusza Michałowicza (wiolonczela). **19.50** wiadomości sportowe. **20.00** transmisja z Wiednia. Koncert. **20.45** dziennik wieczorny. **20.55** jak pracujemy w Polsce. **21.00** koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Adelina Korytko - Czapska (śpiew). **21.45** „Epos codzienności polskiej" — J. E. Skiwski. **22.15** muzyka taneczna. **23.05** Loża Szyderców. **23.35** muzyka lekka z płyty; **24.00** muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 17. 2. 1935 r.

9.00 audycja poranna. **10.00** transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża. Kazanie na niedzielę Starozapustną p. t. „Wierność powołaniu" — wygłosi ks. prof. Henryk Weryński (Kraków). **12.05** przegląd teatralny. **12.15** III Poranek Muzyczny — z cyklu „Symfonje Czajkowskiego" z Filharmonji Warszawskiej. — Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Feliksa Rybickiego i Józef Kamiński (skrzypce). W przerwie ok. godz. 13.15 „Świt, dzień i noc we Wrocławiu", wygł. p. Jerzy Tuwan. **14.00** pięciolecie rozgłośni P. R. w Łodzi. **15.00** „O znaczeniu szkoły rolniczej dla wsi" — pogadanka dla młodzieży wiejskiej, wygł. p. Jan Krzyszczak, uczeń II kursu Szkoły Rolniczej w Mokrzyszowie. **15.15** orkiestra harmonistów Rybarskiego i Kozłowskiego z płyt. **15.25** przegląd rynków produktów rolnych. **15.35** utwory na cytrze — solo (płyty). **15.45** pogadanka wiejska. **16.00** „Upał" — nowela morska Mieczysława Jarosławskiego. (Recytacja prozy). **16.20** recital śpiewaczy Sergjusza Benoni'ego. **16.45** „Nasza Mama" — opowiadanie dla dzieci, pióra Ewy Zarembiny. **17.00** muzyka do tańca. **17.50** dookoła książek o teatrze. **18.00** Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko nagrodzone na konkursie P. R. **18.45** odczyt z cyklu „Życie młodzieży". **19.00** koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego. W programie muzyka polska. **19.50** feljeton aktualny. **20.00** na wesołej lwowskiej fali. **20.30** dziennik wieczorny. **20.40** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **20.55** skrzynka pocztowa techniczna. **21.30** transmisja z Budapesztu. Wieczór operetek węgierskich. W przerwie ok. godz. 22.00 „Jak pracujemy w Polsce". **23.05** muzyka salonowa z płyt.

POZNAŃ

Sobota, dnia 16. 2. 1935 r.

Poznań 15.35 giełda i komunikaty; **18.00** „Jaka winna być temperatura wody do kąpieli" wygł. F. Witaszek; **19.00** chór opery „La Scala" z płyt; **23.35** dancing z płyt; **24.00** słynni artyści na płytach.

Niedziela, dnia 17. 2. 1935 r.

Poznań 10.00 płyty. **10.30** nabożeństwo z Warszawy. **12.05** pog. dla dzieci małych „Luty, obuj buty", wygł. p. red. J. Gerżabek. **15.45** „Prace przedwiosenne na roli", wygł. inż. K. Temler. **17.00** tr. akademji papieskiej z auli U. P. **20.40** wiadomości sportowe. **20.55** „Co mówią kelnerzy o gościach" (reportaż). **21.30** tr. z Budapesztu. W przerwie komunikaty sportowe.

ZAGRANICZNE

Sobota, dnia 16. 2. 1935 r.

Huizen 21.40 „Pelleas i Melisanda", dramat liryczny Maeterlincka z muz. Debussy'ego. **Radio Paris 21.00** „Pieśń Fortunia", operetka Offenbacha. **Londyn 23.00** koncert; **24.00** muzyka taneczna. **Motala i Koenigswusterhausen — 12.00** koncert popularny; **14.00** godzina rozmaitości; — **16.00** sobotni koncert popołudniowy; **20.10** tr. z Kolonji. **Luksemburg — 20.45** wieczór francuski. Śpiew, recytacje i muzyka; **22.00** koncert symfoniczny; **22.45** koncert francuski. **Motala i Sztokholm — 20.30** dawna muzyka taneczna; **22 i 23.15** współczesna muzyka taneczna. **Kalundborg i Kopenhaga:** Tr. 1 aktu op. „Carmen" Bizeta z opery królewskiej w Kopenhadze; **20.55** audycja wesoła, muzyka operetkowa i śpiew oraz recytacje. — **Budapeszt — 20.30** wesoły wieczór; **22.05** muzyka salonowa; — **23.15** muzyka taneczna. **Beromuenster — 20.30** dokoła sportu, słuchowisko muzyczne.

Niedziela, dnia 17. 2. 1935 r.

Huizen 20.55 chór i orkiestra; **21.55** koncert miejskiej orkiestry reprezentacyjnej. **Radio Paris 21.00** tr. z Musichallu. **Londyn** (National) **22.00** koncert popularny. **23.00** koncert septettu Krisha. **Koenigswusterhausen 10.00** płyty. **12.00** poranek muzyczny. **14.00** koncert chóru i orkiestry i śpiew. **19.30** audycja żołnierska. **21.30** tr. koncertu organowego z Lipska. **Motala i Sztokholm 19.30** słuchowisko. **21.00** koncert popularny. **Luksemburg 20.00** muzyka taneczna. **21.00** koncert popularny. **Kalundborg i Kopenhaga 21.05** muzyka polsko-rosyjska. **Oslo 20.00** koncert. **Budapeszt 20.15** słuchowisko. **21.30** koncert europejski, tr. przez wszystkie rozgłośnie polskie. W programie muzyka operetkowa w wyk. E. Rethy i M. Szedoe (śpiew) oraz orkiestry operowej. **Beromuenster 20.00** kompozycje Dittersa z Dittersdorf (na orkiestrę, skrzypce i fortepian). **21.10** koncert organowy. **Stuttgart 20.00** koncert karnawałowy. **21.30** koncert państwowy z Lipska. **Ryga 19.15** wieczór operowy. **21.30** płyty. **Wiedeń 20.05** „Kwiat Hawaju", operetka Abrahama. **Praga 11.00** kwartet Ondricki. **15.45** piosenki ludowe. **19.25** koncert wojskowy. **22.40** muzyka jazzowa. **Sottens 20.00** koncert chóru Wiener Saengerknaben. **Rzym 20.45** „Od igły do miljona", operetka dall'Argine. **Monachjum 20.00** karnawał monachijski. **21.30** tr. z Lipska. **Kolonja 20.00** wieczór muzyki operowej i operetkowej. **21.30** koncert z Lipska. **Lipsk 19.30** „Der Waffenschmied", op. Lortzinga. **21.30** koncert mistrzowski, transm. na wszystkie rozgłośnie niemieckie. **Medjolan 20.45** tr. z teatru lub opery. **Wrocław 16.00** muzyka lekka. **19.00** utwory Henryka Marteau w wyk. solistów. **20.00** muzyka i śpiew w wyk. norymberskiej „Piątki śpiewaków oraz zespołu mandolinistów i lutnistów.

Dwuosobowy
wygodami. Dąbrowskiego 24 — 11 zdg 55 358

Niekrępujący
umeblowany, elektryczność — blisko kościoła. Marcina 4 — 6. zdg 55 257

Pocztowa
narożnik Kramarskiej 19-20 — 8. zdg 55 255

Dwuosobowy
trzyosobowy. Wrocławska 19— 6. zdg 55 249

Most Teatralny
elegancki pokój panu. Jasna 12, m. 5. zdg 55 428

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem) także dni. zdg 55 420

Pokój
panu. Strzelecka 2, m. 5. zdg 55 299

Pokój
umeblowany, elektryczność, zaraz. Dąbrowskiego 24, m. 9. zdg 55 298

Niekrępujący
1—2 panom, wygody. Górna Wilda 19 — 16, od 5 — 7,30. zdg 55 295

Skarbowa
18 — 3. panu. zdg 55 288

Dwuosobowy
jeden z utrzymaniem — obiady, tanio, telefon, łazienka, elektryczność. Aleje Marcinkowskiego 1—9 zdg 55 281

Młyńska
12 — 5. zdg 55 277

Mickiewicza
34, mieszkanie 5. zdg 55 273

Skarbowa
14, m. 7. Elegancki pokój zaraz. Pg 2693-53,307

Działyńskich 2
m. 8, ładnie umeblowany pokój panu na stanowisku wynajmę. zdg 55 346

Pokój
elektryczność. Stroma 2 a, parter. zdg 55 345

TEATRY

Poznań, piątek, 15. 2.

TEATR POLSKI: — Dziś „Mecz małżeński", premjera.

Sobota, 16. 2. „Mecz małżeński".

TEATR WIELKI (Opera): „Hrabina Dubarry".

Sobota, 16. 2. „Wiedeńska krew" **po cenach popularnych od 50 gr. do 2,— zł.**

Niedziela, 17. 2. o godz. 15: „Paganini" **po cenach popopul. od 50 gr. do 2,— zł.**

Niedziela, 17. 2. o godz. 20: „Cyrulik Sewilski".

TEATR NOWY: Dziś: — „Mistrz Twardowski".

Sobota, 16. 2. „Mistrz Twardowski".

Niedziela, 17. 2. „Mistrz Twardowski".

MUSIC-HALL STANIEWSKICH: Piątek, 15. 2. — dwa przedstawienia o 6 i 8,30.

KINA

Poznań, piątek, 15. 2.

APOLLO: „Piotruś".
CORSO: „Tajemnica Sekwany".
EUROPA: „Conrad Veidt jako Rasputin".
GWIAZDA: „Pieśniarz Warszawy".
METROPOLIS: „Piotruś".
MOJE: „Miłość na rozkaz".
ORZEŁ: „Człowiek z doliny śmierci" i „Jeźdźcy z Rio Grande".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Kraina Wiecznego Uśmiechu" z Ryszardem Tauber.
RENAISSANCE: „Czarny Kot".
SFINKS: „Świat należy do Ciebie" — Józef Schmidt.
SŁOŃCE: „Złodziej serc".
TĘCZA - Łazarz: „Synowie Pustyni Flip i Flap".
TĘCZA-Wilda: „Wesoła Zuzanna".
WILSONA: „King-Kong".

Słoneczne
Działyńskich 2 m. 7. zdg 55 320

Solidnemu
Łąkowa 19 — 4. zdg 55 307

Dwuosobowy
i pokoik słoneczne. Szwajcarska 15 m. 4. zdg 55 408

20,—
pokój. Grobla 19 — 12. zdg 55 400

Ratajczaka
19 — 8 czysty. zdg 55 397

Centrum
dwa łączne komfortowe. Młyńska 4 m. 5. zdg 55 394

Niekrępujący
komfortowy centralne. Masztalarska 7a. zdg 55 393

Ratajczaka
11a I 85. zdg 55 385

Pokoje
zaraz. Chwaliszewo 50 — 9. zdg 55 383

16. SZUKA POKOJU

Niekrępującego
śródmieście, urzędnik zaraz. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 55 226

Mały
próżny centrum nie sutereny poddasze emerytowi cena do Kurjera Poznańskiego zdg 55 218

Niekrępującego
u samotnej osoby, łazienką, podaniem ceny, poszukuje student. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 163

Pokój
dla pana, niekrępujący, śródmieściu, całodziennem utrzymaniem od 1 marca. Oferty podaniem ceny do Kurj. Pozn. pod zdg 55 177

Pani
szuka miłego pokoiku tylko centrum, cena 25 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 188

Pokoju
niekrępującego, śródmieściu, dwie panienki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 195

Jeden-
lub dwa pokoje z kuchenką gazową. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 197

Jednoosobowy
centrum elektr. całość 30. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 310

17. LOKALE

Nowoczesny
lokal przemysłowy 200 lub 300 m² duża jasna sala, ewentl. piwnica przyległa 150 m² II 200 lub 100 m² piętro, duża, jasna sala. Wygodne podwórza, stajnia i miejsce na garaż, para. Dom nowy pobliżu poczty. Także biura i 4 lub 3 pokojowe mieszkanie odda korzystnie gospodarz w całości lub oddzielnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 220

Ubikacja
cichy przemysł, Wroniecka 13. zdg 55 186

Skład
próżny — jasny Nowy Rynek 2. korzystnie odda. Zgłoszenia administrator. zdg 55 211

Lokal frontowy
wolny, korzystnie do nabycia. — Gospodarz, Kraszewskiego 11. zdg 55 366

Próżny
frontowy duży na biuro. Marcina 15 — 5. zdg 55 315

18. DZIERŻAWY

Kiosku
dobrze prosperującego, centrum, dzierżawy kupna — poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 157

Poszukuję
warsztatu rzeźnickiego z mieszkaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 158

Kolonjalka
(gościniec) blisko Poznania, kościół, szkoła, dogodne warunki do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 168

Zaprowadzony
interes rzeźnicki wydzierżawię na filję z mieszkaniem lub bez, gospodarz ul. Gwiazdzista 32. zdg 55 390

23. ROZMAITE

Radjoodbiorniki uniwersalne
maksymalnej wydajności zasięg amerykański produkuje oraz przerabia modernizuje Laboratorjum radjotechniczne Radjotel Piekary 6. zdg 55 050

Przyjmę
dziecko na wychowanie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 55 155

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 6 086

Bilanse
regulacje prowadzenie ksiąg — wykonuje sumiennie rutynowany księgowy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 054

Obrazy
oprawia pięknie, gustownie Witold Leworsk, tylko Wrocławska 36. dg 739/40

Maskowe
kostjumy wypożycza tanio Piekary 18/9. Pg 2692-53,306

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady pomocy. zdg 55 316

Nauczyciel - sierota
został niesłusznie oskarżony przed sądem, musi stawić się na rozprawę, w razie przeciwnym zostanie aresztowany. Bilet kosztuje 50 zł. Tą drogą zwraca się do litościwych ludzi o składkę na ten bilet, bodaj groszową. Za pomoc oddam swe życie, zdolności i pracę. Łaskawe listy proszę kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 55 406

24. NAUKA

Kursy handlowe Preissa
Skarbowa 11 zdg 52 509

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 54 244

Skrót
gramatyki francuskiej „OPO" (Objaśnienia, Pytania, Odpowiedzi) zapewnia promocje do każdej klasy gimnazjalnej włącznie matury. W księgarniach. Wprost wysyła po nadesłaniu 2.20 P. K. O. 201-485 Drukarnia Mieszczańska Sp. Akc. Poznań, Murna. Pg 2678-7.13

25 LUTY
przenoszę moją Fabrykę Bielizny i Dom Płócien
na Stary Rynek 76
Celem uprzątnięcia olbrzymich zapasów urządzam nadzwyczajną
Wyprzedaż Posezonową
po bardzo niskich cenach
J. Schubert
Poznań, ul. Wrocławska 3
Pg 2520-7.6

Szkoła tańców św. Józefa 6
Kurs początkujący dziewiętnastego, godzina dwudziesta. Mikołajczak-Kledecka. Pg 2695-7.54

Polskiej
korespondencji poszukuję rano 8 — 9. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 7.52. Pg 2694-7.52

Szkoła tańców Szorskiego
Pierackiego 12, telefon 38-08. zdg 55 331

Nauczycielka Francuzka
poszukuje lekcyj. Zgłoszenia do Przełożonej Urszulanek. Sporna 6. zdg 55 398

25. MUZYKA

Jazzbandzista
harmonja-trąbka, wolny 1 marca. Oferty „Orędownik", Łódź ng 6206

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca
kawaler energiczny dobre polecenia szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 694

Kucharka
do restauracji dobrze gotuje poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 838

Jako praktykant
bez wynagrodzenia pragnie wstąpić do większego przedsiębiorstwa b. student po wojskowości, zna języki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Pozn. zdg 54 870

1 000 zł
i więcej — złoży kaucji — dobry, uczciwy muzyk za otrzymanie jakiejkolwiek stałej, niefachowej posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 554 331

Krawcowa
dzielna poszukuje posady dziennie 1,50. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 129

Stróżostwa
bezdzietne małżeństwo bez dopłaty z małem mieszkaniem może w suterenie poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański p. 1936

Robotnik
lat 32 poszukuje posady stróża, woźnicy lub jakiejkolwiek innej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 243

Młodsza
służąca poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 235

Ogrodnik
żonaty, 11 lat praktyki poszukuje posady, najchętniej na majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 233

Stenotypistka
polsko niemiecka, stenografją poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 55 156

Szukam
pracy do wszystkiego od 15 w skromnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 180

Bezpłatnej
choćby praktyki biurowej poszukuje inteligentna. Oferty Kurjer Pozn zdg 55 181

Panienka
inteligentna poszukuje posady do dzieci zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 196

Posady
samodzielnem gotowaniem lub posługi poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 209

Ceglarz
dobre świadectwa, kaucja poszukuje posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 263/4

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 323

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem, dziennie 1,50, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 349

Chłopca
z porządnej rodziny kto by chciał przyjąć w naukę młynarstwa? Zgłoszenia M. Lewandowski — Ostrów. Raszkowska 1. zdg 55 267

Ziemianin
lat 24, podoficer rez. K. O P., poznańczyk, szkoła roln., 2 lata praktyki świadectwa pierwszorzędne, zna książkowość Wlkp Izby Roln. przyjmie posadę elewa lub pisarza podwórzowego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 55 266

Posady
dla mojej służącej dobrze poleconej parcowitej rzetelnej poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 55 252

Szofer - stangret
kawaler, trzeźwy, nawskroś sumienny 10 lat w ostatniej posadzie poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 251

Pomocnik
gastronomiczny kaucją, władający językami szuka posady ewtl. portjera lub bufet. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 434

Kucharka
ze wsi, uczciwa z pożądnej rodziny, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 411

Kucharz
restauracyjny, znający cukiernictwo, trzeźwy, uczciwy, oszczędny, poszukuje posady, skromne wymagania. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 296

Ogrodnik
samotny, dobremi świadectwami, obeznany w swoim zawodzie, także pszczelnictwie, szuka posady od pierwszego marca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 269

Ekspedjentka
z branży cukierniczo-piekarskiej poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 311

Kucharka
gosposia szuka posady od 1-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 309

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 308

Uczeń
4 kl. gimn. z dobrej rodziny lat 17, poszukuje nauki w drogerji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 55 401

Szukam
posługi sumienna dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 527

Panienka
znająca szycie, wyporządzanie, cerowanie, haftowanie, szydełkowanie, poszukuje pracy w dom poza dom. 1.20 dziennie. Oferty Kurjer Pozn zdg 54 649

Bufetowa
zna ekspedycje poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 512

Panienka
nawskroś uczciwa, szuka posady do lekkich prac domowych. Pensja 10 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 630

27. WOLNE MIEJSCA

Żelaźniak
zdolny ekspedjent, z dobrą praktyką, władający językiem niemieckim, potrzebny od 1 marca. Zgłoszenia z podaniem referencji, fotografji i pretensji do Kurjera Pozn. zdg 54 761

Dziewczyna
uczciwa, lubiąca dzieci do całodziennej posługi bez spania. — Mylna 15 m. 15. zdg 55 138

Uczeń
z ukończoną szkołą handlową z ładnym charakterem pisma potrzebny do biura od zaraz. Zgłoszenie z własnoręcznie pisanym życiorysem z podaniem pensji do Kurjera Pozn. pod zdg 55 133

Potrzebny
chłopiec z rowerem i gwarancją do posyłek. Rybaki 43, fabryka torebek. zdg 55 240

Urzędnik gosp.
młody, energiczny, bystry, bardzo dobrze polecony na majątek 2 000 mórg możliwie z wyższem wykształceniem natychmiast potrzebny. Zgłoszenia z podaniem referencji Kurjer Pozn. zdg 55 140

Fryzjer
damsko-męski, trwała ondulacja lub fryzjerka. Marcin 24. zdg 55 230

Kierownik biura
najchętniej żelaźniak, biegły korespondent, dobry kupiec do biura fabryki metalowej zaraz potrzebny. Zgłoszenia życiorysem oraz podaniem wynagrodzenia pod Kurjer Poznański zdg 55 141

Apteka
poszukuje stałego zastępcy 2 razy w tygodniu na pół dnia. Oferty z podaniem warunków do eksped. Kurjera Poznańskiego zdg 55 167

Fryzjer
wypomóżka. Poznańska 26. zdg 55 171

Służąca
uczciwa, czysta, skromnych wymagań ze świadectwami — do wszystkiego potrzebna. Bojowa 7, (Wilda). Skibniewska. zdg 55 159

Ekspedjentka
z branży nabiału potrzebna. Reflektuje się tylko na dobrą i wykwalifikowaną siłę. J. Stróżyk, Garncarska 3. zdg 55 214

Dobrze polecona stenotypistka
biegła w stenografji polskiej i niemieckiej, może się zgłosić. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 324

Fryzjerka
dobra siła, zaraz. Kolejowa 41. zdg 55 322

Fryzjer
Marcin 68. zdg 55 381

Fryzjer
Wielka 22. zdg 55 360

Pomocnik
fryzjerski na sobotę. Grunwaldzka 19. zdg 55 353

Służąca
dobra znajdzie zajęcie w spokojnym domu na peryferji miasta, dwoje starszych i dziewczynka 7 lat. Własny pokój, trzy pokoje do sprzątania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 55 471

Lekarz-ka dentysta
potrzebny natychmiast. 300 zł miesięcznie Wojdylak, Rawicz. zdg 55 265

Służąca
potrzebna. Kilińskiego 12. Kubla. zdg 55 259

Wychowawczyni
religijna, praktyka, kilka klas gimn do dzieci 3—11 lat. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 250

Służąca
samodzielnem gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. — Graniczna 1, m. 6. (narożnik Małeckiego 25). zdg 55 419

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Spokojna 19 — skład. zdg 55 417

Czysta
skromna, pościela. Kręta 12—5. zdg 55 414

Młoda
fryzjerka. Wjazdowa 8. zdg 55 297

Dziewczyna
do wszystkiego. Kręta 5, m. 12. zdg 55 287

Mechaników
na rowery i motocykle. Nowaczyk, Górna Wilda 30. zdg 55 280

Podróżujący
zaprowadzony w drogerjach i składach kolonjalnych, potrzebny od zaraz. Przemysł Chemiczny „Eswu", Szamarzewskiego 11. zdg 55 278

Służąca
do wszystkiego. Skład, Kwiatowa 11. zdg 55 274

Pisarz
podwórzowy potrzebny od 1 marca 1935. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod dg 1094

Służąca
pilna, uczciwa, czysta, samodzielnem gotowaniem, kochająca dzieci, prowincję, domu dentysty, zaraz potrzebna. Oferty odpisami świadectw, fotografją Kurjer Poznański zdg 55 340

Marszantka
samodzielna potrzebna. Wroniecka 6 (skład kapeluszy). zdg 55 334

Posługaczka
praniem. Wojciecha 24, m. 8. zdg 55 330

Uczennica
z ukończoną szkołą handlową może się zgłosić. Grajek, Stary Rynek 91 towary krótkie. zdg 55 312

Fryzjer
wypomóżka zaraz. Przemysłowa 33. zdg 55 306

Fryzjerka
stała wypomóżka. Szkolna 7. zdg 55 302

Fryzjerka
i fryzjer męski zaraz. Sołacz, Nad Wierzbakiem. zdg 55 396

28. ROZRYWKA

Ósmy
cud świata „King-Kong" przedłużamy o kilka dni. Kino Wilsona zdg 55 162

Kwartetu
poszukuje. Podać instrumenty, gaże, utrzymanie, bez pokoju. — Rawicz Wlkp., Rynek 8. ng 6316

Kino Tęcza Wilda
Wesoła Zuzanna. zdg 55 384

Humor zagraniczny

Z dramatów weneckich.

— Jeśli mi pan nie zapłaci komornego, wyrzucę pana na ulicę!

— Litości! ja nie umiem pływać!

(Rire — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149